

# Organizmy genetycznie modyfikowane: aspekty prawne i doświadczenia z procesu implementacji prawa o GMO na terytorium Polski<sup>1</sup>

Paweł POŁANECKI

---

POŁANECKI P. 2011. **GMOs: legal aspects and experiences from the implementation of GMOs regulations in Poland.** *Biuletyn Komitetu Ochrony Przyrody PAN 2/2011: 25–85.*

**Abstract.** The term “Genetically Modified Organisms” is used to describe the technological achievements of research, development and application in the field of modern molecular biotechnology, a science that aspires to produce living beings that do not yet exist in nature through controlled processes and with controllable functions.

However, under the existing technical limits, the production methods are still far from precise and GMOs, as individual living creatures, can change unpredictably when released into the open environment.

Therefore, starting from their first applications in the 1990s, GMOs have been recognized as carrying considerable hazards.

Hence, politicians and lawyers took the initiative at the early stage of transgenic biotechnology development to undertake strict precautionary measures, both as to the production process and application methods.

GMOs have been considered to be among the most dangerous products ever invented.

However, the key question which still remains open, concerns the risk carried by GMOs. The science hesitates to define what exactly is that risk. As many scientific reports or papers concerning this risk are sponsored by biotech industry, serious doubts may exist about objectivity of the former.

Unlike nuclear power hazards that have been experienced by mankind, the risk assessment of GMOs is not sufficiently recognized scientifically nor has it been adequately articulated.

The GM industry claims that both the method of production as well as the use of GMOs is safe for people and harmless for the environment. However, evidence from a growing volume of scientific research challenges these “nothing-has-happened-yet” claims, revealing more and more negative health and environment impacts connected with the application of GMOs, especially within the agriculture and food industry.

The lack of scientific certainty carries profound implications for the balance between precautionary health and environmental measures versus so called “scientific freedom”.

After two decades, the originally adopted risk concerns that constitute the basis for legal barriers to GMOs production and use are considered to be too restrictive by GM industry scientists.

This paper examines whether this claim is justified. It looks at legal regulations of GMOs in Poland and the European Community in relation to the sovereign standards of international

---

<sup>1</sup> W ostatniej korekcie tuż przed drukiem w styczniu 2012 roku wprowadzono bieżącą aktualizację.

law and based on the practical application of GMOs rules and their implementation on the territory of Poland.

The current legal situation will be framed in new drafts of acts regulating GMOs, which are currently a subject of public and parliamentary debates. Some possible consequences derived from those regulations will be identified and conclusions drawn.

**Key words:** GMO, genetically modified organisms, legal aspects, Poland

---

*Paweł Polanecki, członek Prezydium Komisji do spraw Genetycznie Modyfikowanych Organizmów przy Ministrze Środowiska, członek Komisji Sterującej Koalicji Polska Wolna od GMO, ul. Chłodna 48/153, 00-872 Warszawa; e-mail: pako@data.pl*

## 1. WSTĘP

Termin „organizmy genetycznie modyfikowane” (z ang. GMO – Genetically Modified Organisms) używany jest powszechnie przy opisywaniu osiągnięć badawczych, rozwojowych i stosowanych w nowoczesnej biotechnologii, nauki aspirującej do tworzenia żywych organizmów o przewidywalnych funkcjach, które dotychczas nie występują w naturze, na drodze w pełni kontrolowanych procesów transformacji genetycznej.

Jednak dostępne obecnie metody wytwarzania są mało precyzyjne, równocześnie GMO jako indywidualne, żywe stworzenia są podatne na nieprzewidywalne zmiany, szczególnie w przypadku ich uwolnienia do środowiska naturalnego, które w sposób nieobliczalny może wpływać na zmianę przewidzianej konstrukcji kodu genetycznego i pierwotnie założonych funkcji nowego organizmu transgenicznego.

Z tego względu poczynając od pierwszych zastosowań GMO w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia uznano je za nośniki zagrożeń niespotykanych dotychczas w dziejach ludzkości.

Już u zarania burzliwego rozwoju biotechnologii molekularnej, mając na względzie ochronę społeczeństw przed potencjalnymi szkodami, politycy i ich służby prawne podjęły ścisłe środki zapobiegawcze zarówno w odniesieniu do procesów wytwarzania jak i do zastosowań GMO.

Przyjęto generalną zasadę zakwalifikowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do

grupy materiałów o najwyższym stopniu zagrożenia, jakie kiedykolwiek zostały wynalezione przez człowieka.

Jednakże kluczowe zagadnienie jakim jest ryzyko wytwarzania i aplikacji GMO pozostaje wciąż nie w pełni określone. Nauka jest oporna w dostarczaniu jednoznacznych definicji tego ryzyka, a to ze względu na fakt, że większość badań naukowych idących w tym kierunku jest finansowana przez przemysł biotechnologiczny.

W odróżnieniu od zagrożeń ze strony energii atomowej, których fatalne konsekwencje ludzkość wystarczająco doświadczyła, ryzyko (i jego właściwa ocena) pojawiające się przy zastosowaniach GMO nie jest dotychczas wystarczająco potwierdzone naukowo ani adekwatnie artykułowane.

Przemysł biotechnologiczny, czerpiący kolosalne zyski z zastosowań GMO, twierdzi, że są one bezpieczne dla ludzi i środowiska. Lecz dowody z rosnącej liczby niezależnych badań naukowych podważają te „przecież nic się jeszcze nie stało” tezy, dostarczając coraz więcej argumentów na negatywny wpływ GMO na zdrowie i środowisko, szczególnie w przypadku zastosowań w uprawach rolnych oraz żywieniu ludzi i zwierząt.

Brak pewności co do ryzyka GMO dzieli środowiska naukowe. Zakłóca też równowagę pomiędzy rozsądnym podejmowaniem zagadnień zapobiegawczych dla ochrony zdrowia i środowiska i tak zwaną sferą „wolności naukowej”.

Po ponad dwóch dekadach od rozpoczęcia stosowania GMO, ogólnie przyjęte podejście

do ryzyka i adekwatne do niego bariery prawne dotyczące produkcji i stosowania organizmów transgenicznych są uważane przez naukowców związanych z przemysłem biotechnologicznym jako zbyt restrykcyjne.

W niniejszym opracowaniu powyższe zastrzeżenie poddanie zostanie pod dyskusję. Przeprowadzony będzie gruntowny przegląd regulacji prawnych dotyczących organizmów genetycznie modyfikowanych w Polsce i na terenie Unii Europejskiej, w połączeniu z nadrzędnymi normami prawa międzynarodowego oraz w oparciu o praktyczne aspekty wdrażania zasad postępowania z GMO na terytorium Polski.

Bieżąca sytuacja prawna zawarta będzie w ocenie projektu nowej ustawy „prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” i próby nowelizacji „ustawy nasiennej”, które pozostają aktualnie przedmiotem intensywnej debaty publicznej i zaawansowanych prac parlamentarnych.

Podane zostaną przewidywane konsekwencje wynikające z wprowadzenia tych aktów prawnych wraz z wnioskami, jakie zdaniem autora należy wyciągnąć z dotychczasowego procesu legislacyjnego.

## 2. WPROWADZENIE

### 2.1. GMO: STANOWISKO POLSKIEGO RZĄDU

Polska dąży do tego, aby być krajem wolnym od organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO) – zapowiedział to w 2006 r. rząd polski, przyjmując „Ramowe stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO)”<sup>2</sup>. Deklaracja ta została następnie potwierdzona przez Radę Ministrów rządu Donalda Tuska w listopadzie 2008 r. Treść znowelizowanego dokumentu, pomimo znacznego zredukowania tekstu oryginalnego oświadczenia

potwierdza wolę polityczną do stworzenia z Polski obszaru wolnego od GMO<sup>3</sup>.

Równocześnie jednak praktyka działania rządu i służb państwowych, odpowiedzialnych za właściwą kontrolę obrotu i stosowania GMO na terytorium Polski – warunkującą bezpieczeństwo biologiczne naszego kraju – całkowicie temu zaprzecza.

W raporcie NIK<sup>4</sup> sporządzonym po kontroli przeprowadzonej w 2008 r. w Ministerstwie

<sup>3</sup> Ramowe stanowisko Rządu RP dotyczące Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych (GMO). Dokument przyjęty przez Radę Ministrów 18 listopada 2008 r., 2008, <[http://gmo.mos.gov.pl/pobierz/GMO\\_RAMOWE\\_STANOWISKO\\_POLSKI.pdf](http://gmo.mos.gov.pl/pobierz/GMO_RAMOWE_STANOWISKO_POLSKI.pdf)>, dostęp: 12 wrzesień 2011 r.

Analiza porównawcza tych dwóch dokumentów przekracza wąskie ramy niniejszego opracowania. Należy jednak wskazać, że stanowisko Polski w obecnym kształcie ewoluuje w kierunku rozluźnienia rygorystycznej polityki ogłoszonej w 2006 r. Oryginalne stwierdzenia o braku akceptacji dla mało precyzyjnych norm prawnych UE, będących głównym powodem rządowego sprzeciwu, w połączeniu ze szczegółowym, naukowym uzasadnieniem przyczyn zakazu dla upraw genetycznie zmodyfikowanych gatunków ziemniaka, buraka cukrowego, kukurydzy, rzepaku i soi, w wersji obecnie obowiązującej zostały wykreślone. Zastąpiono je ogólnymi oświadczeniami sprzeciwu dla wprowadzania roślin GMO do obrotu z możliwością upraw, stosowania transgenicznych pasz i żywności. Znamiennym jest, że równocześnie odwołano się do prawa unijnego, które, jak zostanie wykazane dalej, nie toleruje takich ograniczeń. Wersja z 2008 roku pozostaje więc pustym, deklaratywnym oświadczeniem woli bez szczególnego znaczenia prawnego. Za ilustrację do powyższej tezy niech posłuży końcowy fragment eufemistycznego stanowiska z listopada 2008 r.: „Biorąc pod uwagę z jednej strony konieczność realizacji zobowiązań wynikających z przepisów wspólnotowych dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz z drugiej strony uwzględniając wyraźną niechęć społeczeństwa przeciwko organizmom genetycznie zmodyfikowanym, Rząd Polski będzie starał się pozyskać przychylność innych Państw członkowskich Unii Europejskiej w celu zmiany prawa Unii Europejskiej w tym zakresie. Jednocześnie w celu zastosowania przesłanek zawartych w niniejszym stanowisku Rząd RP deklaruje, że w obowiązujących przepisach prawnych, jak też w przepisach tworzonych, w dostępnych do tego granicach prawa, dokona zmian umożliwiających ograniczenie stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Równoległe podczas procedury dopuszczania do obrotu na terytorium Unii Europejskiej nowych produktów genetycznie zmodyfikowanych, Polska będzie każdorazowo głosowała przeciw wprowadzeniu do obrotu takich produktów”.

<sup>4</sup> KSR 411401-1/08 [www.nik.gov.pl](http://www.nik.gov.pl)

<sup>2</sup> Ramowe stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) wersja z uwzględnieniem uwag Rady Ministrów przyjęta dnia 03.04.2006 r., 2006, <[http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/GMO\\_RAMOWE\\_STANOWISKO\\_POLSKI.pdf](http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/GMO_RAMOWE_STANOWISKO_POLSKI.pdf)> dostęp: 20 grudnia 2011 r.

Środowiska, wykazano obszerny katalog nieprawidłowości, na czele z brakiem nadzoru i informacji o uprawach roślin transgenicznych, prowadzonych w celach komercyjnych na znacznych obszarach naszego kraju. Ten kardynalny zarzut został jednak usprawiedliwiony przez kontrolerów NIK rzekomym brakiem istnienia regulacji prawnych, które zobowiązywałyby Ministra Środowiska do administrowania właściwym obrotem i stosowaniem GMO w Polsce. Argument ten wykorzystywany jest również przez wysokich urzędników Ministerstwa Rolnictwa, którzy odżegnują się od odpowiedzialności za brak kontroli upraw transgenicznej kukurydzy oraz, co wysoko prawdopodobne, rzepaku GMO<sup>5</sup>. Skażenie terytorium Polski poprzez niekontrolowane uprawy i obrót genetycznie zmodyfikowanym materiałem siewnym stało się jednak faktem, od którego nie da się już abstrahować.

Należy podkreślić, że w ramach istniejącego stanu prawa, opisanego w regulacjach krajowych oraz ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych, władze państwowe są bezwzględnie zobowiązane do kontroli i monitorowania wszelkich zastosowań GMO, zarówno w zamkniętych warunkach laboratoryjnych jak również w tzw. użyciu otwartym związanym z „zamierzonym uwolnieniem do środowiska naturalnego”. Brak dostatecznej kontroli stanowi ewidentne naruszenie standardów prawnych, skutkujące prawdopodobieństwem zaistnienia nieodwracalnych zniszczeń środowiska naturalnego oraz wystawieniem ludności na ryzyko utraty zdrowia o niespotykanej dotychczas skali. Polityka taka stanowi niechlubny wyjątek w skali europejskiej. W żadnym z krajów Wspólnoty nie toleruje się „dzikich” upraw roślin transgenicznych.

<sup>5</sup> W dalszym ciągu niniejszego opracowania, kluczowe zagadnienie tzw. „legalności” neregistrowanych upraw GMO w latach 2005–2010 zostanie szczegółowo przeanalizowane na bazie odniesień i analiz aktów prawnych regulujących zasady użycia GMO w warunkach ich zamierzonego i niekontrolowanego uwolnienia do środowiska. Przedstawione zostaną również mechanizmy prawne, które wykorzystano jako swoiste alibi dla osób odpowiedzialnych za naruszenie bezpieczeństwa biologicznego Polski.

## 2.2. ZANIEPOKOJENIE NAUKOWCÓW

W styczniu 2008 roku<sup>6</sup> a następnie 31 stycznia 2010 r.<sup>7</sup> Komitet Ochrony Przyrody PAN wydał oświadczenie, w którym poddano zasadniczej krytyce stan bez troskiego rozpowszechniania upraw roślin genetycznie modyfikowanych w kontekście pojawiających się wyników badań potwierdzających ich szkodliwość zdrowotną i środowiskową.

Naukowcy interdyscyplinarnego zespołu badawczego, w którego skład wchodzi zarówno ekologowie jak i specjaliści zajmujący się różnymi aspektami nauk środowiskowych, wymienili katalog zagrożeń oraz potencjalne nieodwracalne skutki tolerowania przypadków łamania prawa środowiskowego przez branżowe lobby biotechnologiczne. Równocześnie wskazano środki zaradcze, a wśród nich podjęcie decyzji o wprowadzeniu „wieloletniego (co najmniej 15-letniego) moratorium na uprawy GMO, dającego czas na wykonanie niezbędnych, wnikliwych badań oraz dokonanie niezależnych ocen ekologicznych i zdrowotnych”.

GMO w rolnictwie to ogromny biznes. Intensywny lobbing firm biotechnologicznych bazuje, najogólniej rzecz ujmując, na przekazywaniu do decydentów i opinii publicznej ustawicznych komunikatów zawierających starannie dobrane, selektywne dane naukowe o niezwykłej wydajności i opłacalności upraw roślin transgenicznych – nieosiągalnej przy stosowaniu metod konwencjonalnych. Podkreśla się też niezbędność stosowania upraw GMO w obliczu zbliżającej się nieuchronnie światowej klęski głodu, spowodowanej spodziewanym wzrostem globalnej populacji oraz brak alternatywy dla zbawczego nośnika postępu jakim jawi się

<sup>6</sup> Stanowisko Komitetu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie uprawiania roślin genetycznie zmodyfikowanych (GM). Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, Kraków.

<sup>7</sup> Oświadczenie Komitetu Ochrony Przyrody PAN w sprawie uwalniania do środowiska organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) „Konieczność moratorium i wielostronnych badań”. Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, Kraków, 29.01.2010 r.

stosowanie metod modyfikacji genetycznej dla tworzenia nowych, „polepszonych” odmian roślin uprawnych.

Powyższe argumenty autoryzowane są przez licznych naukowców powiązanych z przemysłem biotechnologicznym, którzy *ex cathedra* zapewniają równocześnie o pełnym bezpieczeństwie GMO<sup>8</sup>.

Przedłuża się debata naukowa, w trakcie której ulega zmianie również podejście do prawa, o ochronie społeczeństw przed potencjalnie szkodliwym oddziaływaniem GMO.

W dyskursie prawnym coraz częściej dochodzi do stosowania wykładni obniżającej rangę rygorystycznych przepisów bezpieczeństwa lub zmiany prawa w kierunku dostosowania go do potrzeb branży biotechnologicznej.

Dla łatwiejszego zrozumienia postępującego procesu deprecjacji prawa o GMO przedstawione zostaną poniżej mechanizmy oddziaływania oraz powiązania pomiędzy podmiotami, które uczestniczą w zarysowanym powyżej konflikcie.

### 2.3. AKTORZY

Na początku burzliwej historii powstania i rozwoju organizmów genetycznie modyfikowanych grono uczestników tego procesu było stosunkowo ograniczone. W USA laboratoria biotechnologiczne zajmujące się badaniami podstawowymi były ściśle kontrolowane przez służby państwowe, które stosowały adekwatne środki prawa – specjalnie tworzonego na ten użytek. Ośrodki naukowe współpracowały ze służbami prawnymi oraz politycznymi organami państwa przy tworzeniu standardów bezpieczeństwa i zapobiegania zagrożeniom. Jednak dalsze odkrycia w dziedzinie sztucznej transformacji genetycznej, w krótkim czasie przeniosły się ze sfery badań podstawowych do konkretnych zastosowań przemysłowych.

<sup>8</sup> Stanowisko Komitetu Biotechnologii przy Prezydium PAN w sprawie GMO, [b.r.], <[http://www.run.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=96:stanowisko-komitetu-biotechnologii-przy-prezydium-pan-w-sprawie-gmo&catid=37;dyskusje&Itemid=52](http://www.run.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=96:stanowisko-komitetu-biotechnologii-przy-prezydium-pan-w-sprawie-gmo&catid=37;dyskusje&Itemid=52)>, dostęp: 15 maja 2011 r.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia na terenie Stanów Zjednoczonych, na potrzeby rolnictwa i sektora żywnościowego rozpoczęto proces tworzenia nowych roślin GM odpornych na herbicydy oraz wyposażonych w transgeny wytwarzające endotoksyny do niszczenia owadów szkodników. Pojawiły się również pierwsze produkty tzw. „żywności GMO”, a wraz z nimi problemy dotyczące potencjalnej ich szkodliwości.

W tym czasie obok naukowców, prawników i polityków do gry dołączyli przedstawiciele przemysłu i agrobiznesu powiązani z producentami rolnymi, instytucjami finansowymi, oraz sektorem handlu żywnością i paszami<sup>9</sup>. W gronie tych beneficjentów toczy się do dziś rozgrywka na szczeblu światowym, krajowym i lokalnym. Wszystko wskazuje na to, że udział tzw. „rynku” ograniczony jest do biernego uczestnictwa konsumentów w przysparzaniu zysków udziałowcom tej zorganizowanej działalności – oraz, co należy podkreślić, całkowitemu ponoszeniu ukrytych kosztów finansowych i społecznych GMO-biznesu przez obywateli.

<sup>9</sup> Sprawa bezpieczeństwa żywności GMO została wówczas załatwiona kompleksowo. Na podstawie dominującej akceptacji naukowców US FDA (Food and Drug Administration) powiązanych z przemysłem biotechnologicznym wprowadzono koncepcję tzw. „istotnej ekwiwalentności” produktów żywnościowych wytworzonych z GMO z żywnością konwencjonalną, według której nie ma potrzeby badać bezpieczeństwa żywności transgenicznej, jeśli zostanie ona uznana za ekwiwalentną (należy podkreślić, że definicja „istotnej ekwiwalentności” nigdy nie została odnotowana w żadnym oficjalnym dokumencie FDA). Koncepcję tę przyjęły w następnych latach międzynarodowe organizacje: OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) i FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa oraz WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) „Substantial equivalence embodies the concept that if a new food or food component is found to be substantially equivalent to an existing food or food component, it can be treated in the same manner with respect to safety (i.e., the food or food component can be concluded to be as safe as the conventional food or food component)” (Joint FAO/WHO Expert Consultation on [...] 1996, p. 4). Jednak kwalifikacja danego produktu żywnościowego do tej grupy, w praktyce pozostaje uznaniowa. Próby ustanowienia standardów naukowych jak dotychczas nie przyniosły pożądanych rezultatów. Więcej na ten temat – patrz: Kuiper et al. 2002.

Naczelnym argumentem propagatorów GMO w rolnictwie jest wskazywanie na rzekomą wysoką opłacalność tej technologii – niemożliwą do uzyskania przy stosowaniu metod konwencjonalnych (Brookes, Anioł 2005). Ekspozowanie zalet upraw roślin GMO w zestawieniu z marginalizowaniem potencjalnych zagrożeń wydaje się być standardową metodą używaną do przełamywania oporu zaniepokojonych środowisk akademickich. Stosują je także naukowcy powiązani z koncernami biotechnologicznym lobbującymi na terenie Polski (Anioł et al. 2008).

Proces powstawania i wdrażania w rolnictwie nowych organizmów genetycznie zmodyfikowanych przebiega według następującego, prostego schematu.

Inicjatywa zwykle należy do naukowców. W początkowej fazie rozwoju biotechnologii, to oni na fali naturalnego dążenia do postępu uzyskali rezultaty w postaci nowych odkryć, które mogły stanowić źródło zwiększenia dochodów przemysłu. Obecnie coraz więcej nowych organizmów transgenicznych powstaje na zamówienie sektora biotechnologicznego biznesu.

Badania naukowe w dziedzinie biologii molekularnej są bardzo kosztowne. Stąd zainteresowane firmy biotechnologiczne oraz instytuty badawcze zmuszone są korzystać z pomocy finansowej państwa. Stosowne środki przydzielają zwykle władze na wniosek zainteresowanych podmiotów. W ten sposób do gry wchodzi politycy. Pomoc finansowa może być udzielana w różny sposób – na początku projektów w formie grantów naukowych, w końcowej fazie poprzez przyznanie producentowi ulg i dotacji na wytwarzanie i rozpowszechnianie nowego GMO. Na etapie podejmowania decyzji o wstępnym finansowaniu niezbędna jest konsultacja prawna (zasady stosowania GMO podlegają regułom prawa międzynarodowego), stąd niezbędność pozyskania od autorytatywnych kancelarii prawnych odpowiednich opinii i uzasadnień dla braku przeciwwskazań prowadzonych badań oraz uzyskania pozwolenia na stosowanie. Prawnicy stoją też na straży stworzonych przez nich opisów patentowych i własności intelektualnej wynalazków biotechnologicznych.

W obsłudze finansowej przedsięwzięć rozwojowych z dziedziny biotechnologii biorą udział instytucje finansujące, wśród których obok klasycznych funduszy inwestycyjnych kluczową rolę odgrywają państwowe agencje podlegające politycznym władzom aktualnie rządzącej większości. Wreszcie, na końcu tego łańcucha zależności pojawiają się producenci rolni. GMO w rolnictwie to domena gospodarstw wielkoobszarowych, stosujących monokulturowe uprawy, gdzie skala szkód spowodowanych występowaniem patogenów skłania do ponoszenia zwiększonych kosztów na ochronę roślin metodami proponowanymi przez przemysł biotechnologiczny, choć należy wskazać, że efektywność stosowania roślin GMO pozostawia wiele do życzenia (Failure to Yield [...] 2010)<sup>10</sup>, a towarzyszące im zagrożenia środowiskowe nie mogą być ignorowane.

Ostatnim z wielkich udziałowców biotechnologicznego agrobiznesu jest sektor dystrybucji pasz i handlu żywnością GMO. Skala obrotu i olbrzymia masa towarowa wymusza monopolizację procesów dystrybucji, w której miejsce zarezerwowane jest wyłącznie dla wielkich firm i korporacji posiadających odpowiednie zaplecze finansowe i logistyczne do międzykontynentalnych masowych przerzutów produktów wytwarzanych z roślin GMO.

W zamkniętym kręgu wymienionych podmiotów dochodzi do ustawicznego obrotu kapitałem, wpływami oraz informacją i wiedzą naukową, przy czym procesy te mają znamiona patologii i w praktyce pozostają bez kontroli, ukierunkowane są na maksymalizację zysku korporacyjnego z marginalizowaniem szeroko pojętego interesu społecznego.

Jak już wspomniano, podjęcie procesu wytwarzania nowego organizmu genetycznie zmodyfikowanego do zastosowania w rolnictwie i żywności następuje zwykle z inicjatywy instytucji naukowej powiązanej z przemysłem lub

<sup>10</sup> Failure to Yield – Evaluating the Performance of Genetically Engineered Crops, 2010, <[http://www.ucsusa.org/food\\_and\\_agriculture/science\\_and\\_impacts/science/failure-to-yield.html](http://www.ucsusa.org/food_and_agriculture/science_and_impacts/science/failure-to-yield.html)>, dostęp: 15 maja 2010 r.

jednostki badawczej firmy biotechnologicznej, która zamierza osiągać odpowiednie zyski z jego wdrożenia. Na drodze do sukcesu pojawiają się jednak znaczne trudności. W pierwszym rzędzie należy zapewnić odpowiednie środki na badania i wstępne uruchomienie produkcji. W tej fazie przedstawiciele przemysłu, wspierani przez współpracujących naukowców silnie lobbują w kręgach politycznych w celu zapewnienia poparcia dla przedkładanego projektu (Anioł, Brookes 2005).

Lobbing rozszerza się na instytucje państwowe wydające zezwolenia na badania i przyszłe stosowanie nowego GMO. Decydenci w stopniu urzędników państwowych wysokiej rangi uzyskują wsparcie prawne z zaprzyjaźnionych z przemysłem kancelarii, które w praktyce realizują zadania lobbujące pośrednicząc w załatwianiu formalności. Uzyskane wpływy polityczne przenoszą się na agencje rządowe i banki, które realizują pomoc finansową dla zainteresowanej firmy biotechnologicznej.

Wymiar decyzji politycznych posiada również wdrożenie i dopuszczenie do uprawy i obrotu danej odmiany rośliny GMO. Uprawy roślin transgenicznych znajdują zastosowanie głównie w produkcji gospodarstw wielkotowarowych, których właściciele stanowią bardziej wartościowy elektorat niż rozproszony i wrażliwy na wahania koniunktury wyborca wiejski gospodarujący na kilku hektarach. W Polsce, wbrew oświadczeniom o wspieraniu sektora drobnego, głównymi beneficjentami stosowanego systemu dopłat są producenci rolni operujący na znacznych obszarach i powiązani z nimi hodowcy i przetwórcy żywności. To oni zapewniają lepsze zaplecze finansowe podczas kampanii wyborczej, a politycy odwdzięczają się adekwatnie w trakcie wygranej kadencji. Wreszcie dystrybucja produktów GMO, w tym głównie pasz oraz przemysłowo przetworzonych produktów i dodatków żywności, jest domeną wielkich korporacji międzynarodowych, skłonnych do wspierania w potrzebie przychylnych im polityków.

Jak widać w powyższym schemacie trudno znaleźć podmiot zabiegający o interes przeciętnego wyborcy, obywatela.

Paradoksem jest fakt, że właśnie ci ostatni bezwiednie ponoszą koszty i finansują całą tę „karuzelę GMO” (Ryc. 1).

Jakiegokolwiek sygnały o szkodliwości zdrowotnej czy też środowiskowej roślin transgenicznych, które przedostałyby się do opinii publicznej stanowią śmiertelne zagrożenie dla biotechnologicznego biznesu i dlatego są systemowo wyciszane.

Dlatego lobby pro-GMO kontroluje dystrybucję takich informacji, promuje rzekome zalety „lepszych roślin GMO” i nie dopuszcza, aby konsumenci byli informowani o zawartości GMO w żywności (Parkinson, Langley 2009)<sup>11</sup>.

Powszechnie obserwowane, wysoce niepokojące zjawisko korupcji naukowej, towarzyszy nieodłącznie procesom akredytacji produktów nowoczesnej biotechnologii (Monsanto and the corruption [...] 2009).

Tymczasem coraz trudniej jest ukryć, że obecna generacja roślin GMO niesie za sobą realne zagrożenia.

#### 2.4. RYZYKO ZWIĄZANE Z ROZPOWSZECHNIANIEM ROŚLIN TRANSGENICZNYCH

Pojęcie ryzyka w odniesieniu do bezpieczeństwa opisuje prosta zależność matematyczna:

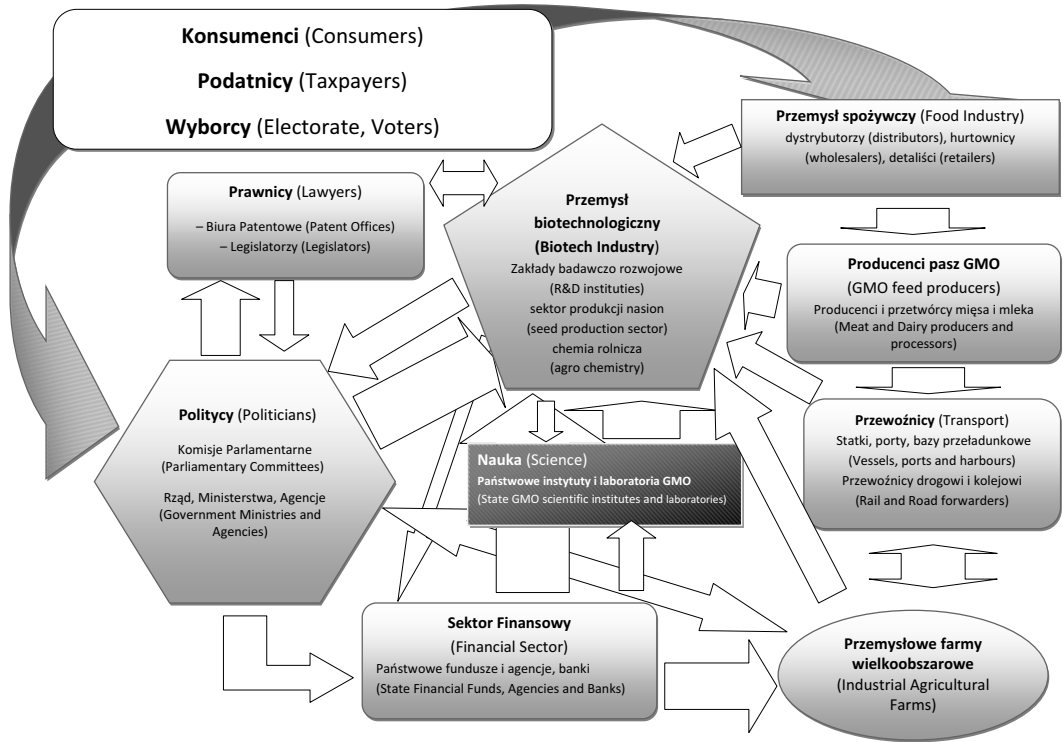
Ryzyko = zagrożenie × prawdopodobieństwo

Zagrożenie jest czynnikiem (biologicznym, chemicznym lub fizycznym) skutkującym lub potencjalnie mogącym doprowadzić do uszkodzenia zdrowia lub życia i/lub zniszczeń środowiska. Prawdopodobieństwo jest kategorią czysto matematyczną i określa liczbowo szansę zaistnienia danego czynnika.

Analiza ryzyka składa się z **oceny ryzyka, zarządzania ryzykiem i informowaniu o ryzyku**.

**Ocena ryzyka** jest procesem opartym na

<sup>11</sup> PARKINSON S., LANGLEY CH. 2009. Stop selling out science to commerce. *New Scientist* 2733 (04 November 2009), <<http://www.newscientist.com/article/mg20427335.400-stop-selling-out-science-to-commerce.htm?full=true&print=true>>, dostęp: 16 stycznia 2012 r.



Ryc. 1. Zależności, wpływy i naciski oraz przepływy informacji i finansów pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w biznes GMO.

Fig. 1. Interrelations, impacts and pressures as well as information and cash spread among GMO business actors.

badaniach naukowych, które powinny zawierać: identyfikację zagrożenia, charakterystykę zagrożenia oraz charakterystykę i prognozy możliwości zaistnienia zagrożenia. Upraszczając można powiedzieć, że przedmiotem badań oceny ryzyka jest ustalanie zagrożenia oraz szansy jego wystąpienia.

W odniesieniu do organizmów genetycznie zmodyfikowanych, już na tym etapie definiowania ryzyka występuje wiele wątpliwości i niepewności, a konstruowane modele badawcze (statystyczne lub epidemiologiczne) są w praktyce niemożliwe do zweryfikowania.

**Zarządzanie ryzykiem** jest z kolei procesem określania norm i polityki stosowania odpowiednio wyważonych środków prewencji, które oczywiście pozostają funkcją parametrów zdefiniowanych w powyższej ocenie.

Brak możliwości precyzyjnego modelowania

negatywnie wpływa na jakość i efektywność przyjętych środków zabezpieczenia i kontroli (Spök et al. 2004(2005)). Gdy mówimy o przyjęciu strategii zarządzania ryzykiem w przypadku GMO należy sobie zdawać sprawę, że całkowite bezpieczeństwo ich stosowania w rolnictwie i żywności jest w praktyce wykluczone. Dotychczasowe usiłowania stworzenia zrębów tego bezpieczeństwa opierają się na zawężonych analizach krótkoterminowych opcji badawczych bez uwzględniania nowych opcji i kombinacji czynników zagrożeń (por.: Dolezel et al. 2011).

Wreszcie **informacja o ryzyku** powinna być intensywnym procesem spontanicznego przekazywania i wymiany opinii pomiędzy naukowcami dokonującymi oceny i zarządzającymi ryzykiem oraz społeczeństwem, a w szczególności konsumentami i producentami rolnymi.



W praktyce informacja ta ogranicza się do przekazywania uspokajających danych o braku zagrożeń i udokumentowanym bezpieczeństwie roślin i żywności GMO.

Właściwej funkcji informacyjnej nie spełniają bynajmniej statutowe instytucje powołane do analizy ryzyka, włącznie z Europejskim Urzędem ds. Bezpieczeństwa Żywności, którego wątpliwa działalność w tym względzie zostanie przedstawiona w rozdziale dotyczącym procesu akredytacji genetycznie zmodyfikowanej odmiany ziemniaka Amflora.

Z powyższego jednoznacznie wynika, iż stosowany obecnie proces analizy ryzyka pozostaje w gestii podmiotów zainteresowanych jego marginalizacją. Dlatego w praktyce nie ogłasza się publicznie elementów potencjalnych zagrożeń, stąd pozorny brak merytorycznego uzasadnienia dla konieczności podejmowania adekwatnych środków zapobiegawczych. Środowisko biotechnologów z dużą nonszalancją odnosi się do zagrożeń uzasadniając takie podejście nie zaistnieniem szkodliwych skutków GMO w dotychczasowej historii ich stosowania. Dotyczy to także prac prowadzonych w zamkniętych laboratoriach, gdzie generalnie przyjęto zaniżanie rangi potencjalnych zagrożeń, a znaczenie drugiego składnika równania przedstawionego na początku niniejszego rozdziału jest marginalizowane. Prawdopodobieństwo zagrożeń określa się potocznie jako „małe”.

W ślad za tym idą oczywiście deklaracje o „bezpieczeństwie” GMO. Czy rzeczywiście znajdują one uzasadnienie?

## 2.5. ZAGROŻENIA

Przedmiotem niniejszego opracowania nie jest bynajmniej przekazanie szczegółowych informacji o charakterze i rozmiarach niebezpieczeństw, jakie niesie za sobą stosowanie GMO. W obszernej literaturze, której cytaty zawarte są m.in. w opracowaniach profesora Stanisława Wiąckowskiego, zawarte są liczne przykłady z opisem zagrożeń, ich mechanizmów i potencjalnych skutków (Wiąckowski 2008).

Należy jednak podkreślić, iż sama metodyka

pracy współczesnych biotechnologów jest wysoce ryzykowna i nieprecyzyjna. Stosowana obecnie technologia sztucznej rekombinacji DNA nie zapewnia możliwości kontroli ilości ani jakości, w tym lokalizacji obcych genów implantowanych w genomie biorcy (Wilson et al. 2006)<sup>12</sup>. Sam akt wtłaczania „na chybił trafił” agresywnych konstrukcji genowych w regularną i logiczną strukturę zapisu genetycznego naturalnych organizmów jest wysoce mutageny i w przypadku roślin może spowodować powstanie setek a nawet tysięcy różnych odmian, z toksycznymi i kancerogennymi włącznie. Nowe organizmy transgeniczne, od chwili zastosowania technologii modyfikacji genetycznej w produkcji rolnej mają możliwość bezpośredniego przedostawania się do łańcucha żywnościowego ludzi i zwierząt, a groźne i nieodwracalne skutki mogą pojawić się z dużym opóźnieniem, dopiero w odległych pokoleniach zmodyfikowanych komórek i organizmów transgenicznych (Lisowska, Choraży 2010).

Znamiennym jest, że dotychczas nie przeprowadzono długoterminowych badań naukowych w celu zbadania wpływu żywności genetycznie zmodyfikowanej na zdrowie człowieka. Wysoce niepokojące są jednak wyniki badań prowadzonych na zwierzętach<sup>13</sup>, które potwierdzają tezę,

<sup>12</sup> WILSON A. K., LATHAM J. R., STEINBRECHER R. A. 2006. Transformation-induced Mutations in Transgenic Plants: Analysis and Biosafety Implications. *Biotechnology and Genetic Engineering Reviews* 23 (December 2006): 209–237.

<sup>13</sup> Katalog badań naukowych potwierdzających zagrożenia zdrowotne, które obalają mit o bezpieczeństwie GMO opracował wspomniany powyżej profesor Wiąckowski w opublikowanej odpowiedzi na stanowisko Akademickiego Stowarzyszenia Biotechnologów. W piśmie profesora Wiąckowskiego czytamy: „W 1998 r. Arpad Pusztai i współpracownicy z Rowett Institute w Szkocji poinformowali o uszkodzeniu organów młodych szczurów karmionych ziemniakami GM z lektyną przebiśniegu. Powodowała ona rozwój potencjalnie rakotwórczych komórek w układzie pokarmowym, zahamowania rozwoju mózgow, żołądków, jąder, częściowy zanik wątroby, powiększenie trzustki i jelit, załamanie systemu immunologicznego. (Pusztai i wsp., 1990, Pusztai, Bardocz, Ewen, 2003, Smith, 2007a).

Szczury karmione pomidorami gm FlavrSavr przez 28 dni. 7 z 20 dostało krwotoku żołądka, a 7 z nich zdechło po dwóch tygodniach (Johnson i wsp., 1993).

że żywność GMO stanowi poważne zagrożenie związane z toksycznością, alergiami, uszkodzeniem systemu immunologicznego i rozrodczego – zachwianiem zdrowia metabolicznego, fizjologicznego i genetycznego (Dean 2009)<sup>14</sup>.

Zagrożenia środowiskowe są również przedmiotem wielkiego zaniepokojenia naukowców, u którego podstaw leży olbrzymia trudność w zidentyfikowaniu problemów środowiskowych w obecnej fazie rozpowszechniania GMO. Obawę naukowców powodują potwierdzone przypadki efektu przepływu genów z organizmów transgenicznych do naturalnej populacji, „ucieczki genów” i jej wpływu na stabilność ekosystemu (GM Contamination Briefings [...] 2004 (updated 2006)).

W latach 2001 – 2002 w Niemczech 12 krów zdechło po zjedzeniu kukurydzy GM Syngenta Bt 176 zawierającej Cryl 1 AB/Cryl 1 AC a jeszcze większą liczbę musiano zabić z powodu choroby (Ho, i wsp., 2004).

We Włoszech Manuela Malatesta i jej współpracownicy w latach 2002 – 2005 z Uniwersytetu w Urbino Perugia i Pavia po 2-letnich solidnych badaniach wykazali, że GM soja podawana myszom spowodowała poważne zmiany w komórkach wątroby, trzustki i jąder. (Malatesta i wsp. 2002ab, 2003, 2005). Podobne wyniki w przypadku szczurów karmionych soją GM uzyskiwali też inni autorzy (Ho, 2007).

W latach 2005 – 2006 naukowcy z Rosyjskiej Akademii Nauk poinformowali, że szczury karmione soją genetycznie zmodyfikowaną tolerującą glifosforan wydały na świat nadmierną liczbę skarlawiającego potomstwa. Ponad połowa z nich zdechła w ciągu trzech tygodni, natomiast te, które przeżyły były całkowicie bezpłodne (Ermakowa i wsp. 2006abcdef g).

W 2007 roku wyniki badań szczurów karmionych kukurydzą Mon863 Bt wykazały w nerkach i wątrobach objawy toksyczne (Seralini, 2007, Greenpeace, 2007).

Także badania przeprowadzone przez Uniwersytet Weterynaryjny we Wiedniu opublikowane w 2008 roku potwierdziły, że zmodyfikowana kukurydza poważnie wpływa na zdrowie i możliwości reprodukcyjne myszy. Profesor Zentek stwierdził po 20-tygodniowych badaniach, że istnieje udowodniony związek pomiędzy obniżeniem zdolności reprodukcyjnych badanych myszy a dietą z kukurydzy GM (NK 630 x MON 810). Znalaziono statystycznie udowodnioną istotność z podobną kombinacją z kukurydzą niemodyfikowaną (Velimirov i wsp, 2008).<sup>15</sup>

<sup>14</sup> DEAN A. L. 2009. The American Academy Of Environmental Medicine Calls For Immediate Moratorium On Genetically Modified Foods, <<http://www.aemonline.org/gmpressrelease.html>>, dostęp: 4 stycznia 2012 r.

Rozpoznane są natomiast szkodliwe skutki środowiskowe toksyny Bt produkowanej przez transgeniczne rośliny dla niszczenia szkodników owadzi (Hilbeck 2001; patrz także Zwahlen et al. 2003). Stężenia tej toksyny w niektórych przypadkach przekraczają kilkusetkrotnie dopuszczalne normy i stanowią poważne zagrożenie dla owadów pożytecznych (Lorch, Then 2007).

W tej atmosferze przeciwnicy upraw GMO, w tym rosnąca w liczbę grupa zaniepokojonych uczonych reprezentujących wiele dziedzin nauki, (Wiąckowski 2007) coraz częściej odwołują się do argumentów prawnych, które w sporze z propagatorami GMO nabierają coraz większej wagi.

Od wielu lat toczy się spór prawny wokół zagadnień dotyczących skuteczności prawa o GMO w zapewnieniu bezpieczeństwa biologicznego. W sytuacji gdy egzekwowanie kontroli i restrykcji obarczone jest koniecznością ponoszenia olbrzymich kosztów administracyjnych, dochodzi do nagminnego „obchodzenia” ograniczeń prawnych i łamania zasad bezpieczeństwa przyjętych przez władze krajowe i unijne szczególnie dla przypadków zastosowań GMO w rolnictwie.

W tym kontekście, w dalszych częściach niniejszego opracowania zostaną opisane i opatrzone komentarzem przepisy oraz doświadczenia z procesu wdrażania prawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, w szczególności z obszaru regulacji dotyczących zamierzonego uwolnienia do środowiska. Dla pełnego zrozumienia problemów polskiego prawa o GMO niezbędne jest uprzednie zapoznanie się z genezą i historią powstawania przepisów ustanowionych w prawie międzynarodowym.

### 3. REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE WYTWARZANIA, OBROTU I STOSOWANIA GMO

#### 3.1. WPROWADZENIE

Z uwagi na nierozeznaną materię i naturę, jaką przedstawiają sobą organizmy genetycznie modyfikowane, oraz ciągły postęp naukowy

skutkujący pozyskiwaniem innowacyjnych zastosowań, które niosą również nowe zagrożenia, zagadnienia prawne związane z unormowaniem ich potencjalnej obecności w naturalnym otoczeniu człowieka są przedmiotem intensywnej pracy prawników i legislatorów.

Sz szczególnie istotną jawi się kwestia właściwego uregulowania stosunków prawnych w obszarze stosowania organizmów genetycznie modyfikowanych w rolnictwie. Dotyczy to bowiem tzw. użycia otwartego (w przeciwieństwie do zastosowania zamkniętego w szczelnych pomieszczeniach laboratoryjnych), gdzie skala problemów prawnych jest niezwykle rozległa. Obejmuje ona bowiem nie tylko zagadnienia gospodarcze oraz związane z ogólnie pojętą ochroną środowiska i zdrowia człowieka, lecz dotyka w znacznym stopniu aspektów ekonomicznych, socjalnych, własnościowych, a nawet kulturowych, etycznych i wyznaniowych.

Choć od czasu wprowadzenia technologii sztucznej modyfikacji genetycznej na kontynencie amerykańskim upłynęło już kilkadziesiąt lat, to dopiero próby przeniesienia jej na grunt europejski wykazały istnienie na tym polu poważnego, zasadniczego wręcz konfliktu. Polska z chwilą akcesji do Wspólnoty Europejskiej przejęła cały pakiet aktów prawnych dotyczących GMO.

Wśród nich wiele przepisów należałoby traktować, zgodnie z zasadą *lex superior derogat legi inferiori*, nadrzędnie nad regulacjami krajowymi. Jednak w tak skomplikowanej i delikatnej materii prawnej polityka Wspólnoty Europejskiej jest niejasna. Z jednej strony Unia Europejska zapewnia, że pozostawi w kompetencji Państw Członkowskich szczegółowe unormowania i procedury wdrażania GMO – z drugiej zaś, jej podstawowe zasady i kryteria „zarządzania” projektami GMO uzupełniane są o decyzje szczegółowe, mające znamiona swego rodzaju nakazów. Przykładem niech będą choćby uchwały tzw. Komitetu Regulacyjnego (Regulatory Committee) będącego strażnikiem unijnych przepisów w sprawach GMO – dopuszczającego do upraw nowe odmiany roślin GMO.

Na obecnym etapie, wyraźnie widać zarysy

systemowego konfliktu. Komisja Europejska pod presją Światowej Organizacji Handlu (WTO) pragnie zrealizować swoje zobowiązania, co do gwarancji wolnego obrotu towarowego, również w odniesieniu do GMO, z drugiej zaś strony większość Państw Członkowskich broni się przed potencjalną inwazją biotechnologii oraz niekorzystnymi i nieodwracalnymi zmianami w ekosystemie, rolnictwie i jego otoczeniu, jakie może spowodować niekontrolowane uwolnienie organizmów transgenicznych.

Dzieje się to w atmosferze wzrastającej świadomości konsumentów, którzy z coraz lepszym skutkiem domagają się dokładnej informacji o tym, co jedzą, zaś producenci rolni zachęceni znakomitymi wynikami rolnictwa ekologicznego żądają gwarancji dla zachowania stanu środowiska i niedopuszczenia do jego degradacji na skutek potencjalnego skażenia GMO. Wszak podstawowym warunkiem uzyskania statutu produktu organicznego jest brak tolerancji dla obecności GMO.

Istniejące w Polsce warunki środowiskowe, a więc znikome skażenie gleb chemicznymi środkami ochrony roślin i nawozami sztucznymi oraz stosowana od pokoleń dobra praktyka rolnicza, stwarzają obecnie niepowtarzalną szansę dla rozwoju w naszym kraju, tak cenionego przez europejskich konsumentów, rolnictwa ekologicznego.

„Fakt, że uprawy Genetycznie Modyfikowane są bardziej odporne i posiadają większą inwazyjność, rozprzestrzeniając się kosztem innych, szczególnie zaś konwencjonalnych i organicznych jest specjalnie podkreślany, równocześnie zaś istnienie ryzyka związanego z zagrożeniem zdrowia ludzi i zwierząt a także ze zniszczeniem środowiska naturalnego jest systemowo uwzględniane w cytatach niemal każdej części Ustawodawstwa Unijnego” stwierdza Komitet Regionów w opinii do Komisji Europejskiej w sprawie GMO z dnia 31 maja 2006 r.<sup>15</sup>

Cytowane stanowisko Komitetu Regionów odzwierciedla tendencje i dążenia regionalnego

<sup>15</sup> CdR 149/2006.

szczebla większości krajów członkowskich, które bardzo niechętnie wprowadzają w życie przepisy przychylne GMO, mogące zagrażać czystości biologicznej i efektywności ekologicznej produkcji rolnej na ich terenach.

Inicjatywy tworzenia tzw. „Stref wolnych od GMO” obejmują już całą Europę, w tym wszystkie województwa państwa polskiego, które mocą deklaracji sejmików wojewódzkich ogłosiły się strefami, na których zabronione będą uprawy roślin transgenicznych.

Z punktu widzenia zapisów i procedur, prawo unijne teoretycznie zapewnia państwu członkowskim warunki odstąpienia od obowiązku wprowadzania na swoim terytorium zasiewów roślin GMO, jednak w praktyce Komisja Europejska, pod presją konieczności realizacji zasady tzw. wolnego handlu, niejako zmusza je do ulegania naciskom producentów, importerów i dystrybutorów nasion GMO, żądając wprowadzenia przepisów umożliwiających powszechne użycie technologii sztucznej transformacji genetycznej w uprawach rolnych i żywieniu ludzi i zwierząt.

W efekcie, pomimo formalnych gwarancji do zachowania warunków ochrony zdrowia i środowiska przed potencjalnym zagrożeniem ze strony GMO, prawo europejskie zawiera także wiele zapisów ograniczających władzę decyzyjną państw członkowskich w kwestii niedopuszczenia tych technologii do stosowania rolnictwie na swoim terytorium. Unijna konstrukcja prawna jest zatem niespójna, a wiele problemów w zakresie regulacji normatywnych zawiera luki lub pozostaje bez rozwiązania. Konsekwencje takiego stanu, zdaniem naukowców, mogą doprowadzić do nieodwracalnych, zdecydowanie negatywnych skutków przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych na obszarze Wspólnoty, zaprzeczając plany i dotychczasowe dokonania w zakresie tzw. zrównoważonego rozwoju.

W Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach unijnych, zasady postępowania w materii prawej dotyczącej GMO zostały wprowadzane przez ustawodawstwo krajowe bazujące na umowach międzynarodowych, w tym traktatowych zawartych z Unią Europejską.

Czy przepisy te gwarantują właściwy poziom bezpieczeństwa oraz jak przedstawia się praktyka stosowania rozwiązań prawnych i procedur niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa biologicznego? Próba odpowiedzi na te pytania podjęta zostanie w dalszej części niniejszego opracowania. Także w tym kontekście przedstawione będą poniżej najważniejsze akty prawa o GMO należące do wszystkich trzech wymienionych kategorii regulacji: międzynarodowych, wspólnotowych i krajowych.

### 3.2. ZASADY PODSTAWOWE, GŁÓWNE AKTY NORMATYWNE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

#### 3.2.1. Konwencja z Rio de Janeiro – Zasada Zrównoważonego Rozwoju

Jednym z naczelných źródeł prawa międzynarodowego i krajowego w obszarze zagadnień związanych z ochroną środowiska, jest Zasada Zrównoważonego Rozwoju, z definicji określana jako „oddziaływanie aktywności ludzi na globalne zasoby biofizyczne w taki sposób, aby postęp ludzkości i zachowanie równowagi biofizycznej świata osiągnane były na równi”.

Z treści tego fundamentalnego pojęcia, przyjętego z inicjatywy ONZ przez większość krajów świata oraz wszystkie kraje Europy na tzw. Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w czerwcu 1992 r., wywodzą się wszystkie pozostałe zasady i regulacje prawne oraz podstawy polityki społeczno-gospodarczej, a także procedury i gwarancje dotyczące ochrony środowiska oraz współistnienia ludzi w otoczeniu przyrody. Konwencja z Rio de Janeiro została wprowadzona do polskiego prawa w roku 2002<sup>16</sup>. Stroną konwencji jest również Unia Europejska. Na podstawie postanowień konwencji, jej strony zobowiązały się do wprowadzania takich instrumentów prawnych, które zapewnią, że w granicach ich jurysdykcji i kontroli żadna działalność nie spowoduje szkody w środowisku innych państw. Strony

<sup>16</sup> Konwencja o różnorodności biologicznej sporządzona w Rio de Janeiro dnia 05 czerwca 1992. Dz. U. z 2002 r. Nr 184 poz. 1532.

zobowiązały się do współpracy w tym zakresie m.in. poprzez opracowywanie planów i strategii mających na celu ochronę zasobów przyrody oraz zrównoważonego wykorzystywania różnorodności biologicznej. Strony konwencji zobowiązały się również do identyfikacji monitorowania i ochrony wszelkich składników różnorodności biologicznej, szczególnie w naturalnych siedliskach. Konwencja wprowadziła także obowiązki prowadzenia badań nad różnorodnością biologiczną oraz podnoszenia świadomości społecznej dla identyfikacji i ograniczenia negatywnych skutków oddziaływań na środowisko. Ponadto postanowienia konwencji zawierają cały szereg zapisów nakazujących poszanowanie zasobów genetycznych znajdujących się na terenie stron, wymianę informacji dotyczących użytkowania różnorodności biologicznej, a także współpracę naukową i techniczną. Istotnym zastrzeżeniem zapisanym w konwencji jest zobowiązanie do sprawiedliwego podziału korzyści wypływających z wykorzystania światowych zasobów przyrodniczych.

### 3.2.2. Zasada przezorności

W wyniku wspomnianej Konferencji Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro, przyjęto 27 zasad zrównoważonego rozwoju. Zasadą nr 15 jest zasada przezorności, nazywana także zasadą „ostrożności” lub „przewidywania”. Jest ona formułowana na wiele sposobów<sup>17</sup>. Jednak myśl przewodnia oraz sens prawny tej zasady sprowadza się do stwierdzenia, iż „w przypadku prawdopodobieństwa zagrożenia powstaniem trwałych, niemożliwych do usunięcia zmian, brak pełnej naukowej pewności (co do zaistnienia tych zmian) nie może być przyczyną zaniechania kosztownych działań, aby zapobiec potencjal-

nemu zniszczeniu środowiska”. Oznacza to, że w celu ochrony swoich zasobów naturalnych poszczególne państwa powinny szeroko stosować daleko idącą ostrożność. W razie pojawienia się groźby poważnych lub nieodwracalnych szkód, brak naukowej pewności nie powinien opóźniać wprowadzania środków zaradczych.

Na konferencji w sprawie zasady przezorności, która odbyła się w roku 1998 w Wingspread w USA, przyjęto bardziej szczegółowe sformułowanie: „Jeśli jakieś działanie może zagrażać środowisku lub ludzkiemu zdrowiu, to środki zaradcze należy podejmować nie czekając na naukowe ustalenie wszystkich zależności między przyczynami i skutkami. Ciężar dowodu powinien spoczywać na tych, którzy podejmują potencjalnie szkodliwe działanie”. Tak rozumianą zasadę potwierdza drugie zdanie art. 174 pkt. 2 Traktatu Wspólnoty Europejskiej wskazujące, iż polityka Wspólnoty wobec środowiska opiera się właśnie na zasadzie przezorności. Wynika z niej konsekwentnie ciężący na wszystkich podmiotach obowiązek dołożenia należytej staranności w ocenie skutków, jakie dla środowiska może przynieść nowo podejmowana decyzja lub uruchamiana działalność. Odpowiednie działania powinny być podejmowane z wyprzedzeniem, tzn. już wtedy, gdy zachodzi uzasadnione prawdopodobieństwo, że powstanie problem ekologiczny, wymagający rozwiązania, a nie dopiero wtedy, gdy praktyka lub nauka potwierdzą jego istnienie.

Zasadę przezorności zapisano m.in. w art. 7 Rozporządzenia Wspólnoty Europejskiej nr 178/2002<sup>18</sup>, dotyczącego bezpieczeństwa żywności, zaś w art. 14 tej regulacji stwierdzono jednoznacznie, iż „podczas podejmowania decyzji, że środek spożywczy jest szkodliwy dla zdrowia, należy mieć na względzie nie tylko

<sup>17</sup> Komisja Europejska uznała w Komunikacie na temat zasady przezorności (Communication from the Commission on the precautionary principle /\* COM/2000/0001 final \*/), że należy ją stosować wszędzie tam, gdzie: „dowody naukowe są niewystarczające, niekonkluzywnie bądź niepewne, zaś wstępna ocena naukowa wskazuje, że istnieją uzasadnione powody do obaw, że niebezpieczne skutki dla środowiska bądź zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin, mogą być niezgodne z wysokimi standardami ochrony, ustanowionymi przez UE”.

<sup>18</sup> Rozporządzenie (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności. Dz. Urz. WE L 31 z 1.02.2002, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 06, s. 463.

prawdopodobne natychmiastowe i/lub krótkotrwałe i/lub długofalowe skutki tej żywności dla zdrowia spożywającej ją osoby, ale także dla następnych pokoleń”.

Zasada przezorności stanowi podstawę formalną do wyznaczenia schematu analiz operacyjnych dotyczących ryzyka, gdy odnotowane dotychczas przypadki zagrożenia i wiedza naukowa nie są w stanie w pełni dokonać oceny potencjalnego zagrożenia.

W konsekwencji, działając na podstawie zasady przezorności, w odniesieniu do zagrożenia GMO niezbędne jest odwrócenie normalnego sposobu dowodzenia. Przy podejmowaniu decyzji o dopuszczeniu danego transgenu do stosowania wymagany jest oczywiście dowód, że produkt lub cykl produkcji nie zawierają ryzyka dla zdrowia lub środowiska. Ale, co należy podkreślić, decyzje o zakazie stosowania powinny być wydawane nie tylko na podstawie stwierdzonych przypadków jego szkodliwości, lecz wystarczającą bazę formalną do przyjęcia takiego stanowiska stanowi fakt braku naukowego potwierdzenia **nieszkodliwości**.

Jest to bardzo cenny, lecz niezbyt często wykorzystywany argument w dyskusjach z propagatorami technologii transgenicznymi, szczególnie z kręgów naukowych. Otóż lansowane przez naukowców związanych z przemysłem biotechnologicznym stanowisko, że organizmy GMO są bezpieczne, ponieważ dotychczas nie dostarczono wystarczająco przekonujących dowodów na wystąpienie niebezpiecznych objawów ich stosowania w żywieniu ludzi i zwierząt, w świetle zasady przezorności nie może być traktowane jako dowód na ich faktyczną nieszkodliwość.

Podążając dalej takim tokiem rozumowania należy podkreślić, iż **wykazanie braku ryzyka zaistnienia jakichkolwiek szkód pozostaje wyłącznym obowiązkiem producenta oraz wnioskującego o dopuszczenie do stosowania danego GMO**.

Niezależnie od powyższego żądanie dostarczenia negatywnego dowodu na obalenie stawianej tezy naukowej wydaje się być w tym przypadku niedopuszczalnym.

Nie ulega wątpliwości, iż przyjęcie wysoce rygorystycznego kryterium oceny ryzyka dla zastosowań GMO w otwartej biosferze jest w pełni uzasadnione. Historia bowiem dostarcza wielu dowodów na niewyobrażalne zagrożenie zdrowia i życia ludzi spowodowane użyciem produktów, których szkodliwości początkowo nikt nie podejrzewał, a których zabójcza aktywność ujawniła się dopiero po wielu latach. Przykładem niech będzie rakotwórczy azbest czy środki ochrony roślin zawierające szkodliwe DDT.

### 3.2.3. Protokół Kartageński

W odniesieniu do GMO, zasada przezorności oraz postanowienia Szczytu z Rio de Janeiro zostały uszczegółowione w tzw. Protokole Kartageńskim, który jest uważany za jedną z najważniejszych umów międzynarodowych, dotyczących ochrony środowiska. Powstał on w ramach konwencji o różnorodności biologicznej. Konwencja ta została przyjęta w maju 1992 r. w Nairobi, weszła w życie 29 grudnia 1992 r., a Polska ratyfikowała ją w 1995 roku.

Art. 19.3 konwencji daje podstawę do stworzenia aktów prawa, określających odpowiednie procedury w sprawie bezpiecznego przemieszczania, przekazywania i wykorzystywania wszystkich żywych organizmów zmodyfikowanych, które mogą wywierać negatywny wpływ na ochronę i bezpieczne użytkowanie różnorodności biologicznej<sup>19</sup>.

Celem protokołu jest „przyczynienie się do zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony w dziedzinie bezpiecznego przemieszczania, przekazywania i wykorzystania żywych organizmów zmodyfikowanych genetycznie (LMO z ang. Living Modified Organisms), stanowiących rezultat prac nowoczesnej biotechnologii, które mogą mieć negatywny wpływ na zachowanie i zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej, z uwzględnieniem również zagrożeń dla ludz-

<sup>19</sup> Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Montrealu dnia 29 stycznia 2000 r. Dz. U. z 2004 r. Nr 216, poz. 2201.

kiego zdrowia, i ze szczególnym uwzględnieniem transgranicznych przemieszczeń”.

Strony – sygnatariusze protokołu, mają obowiązki wprowadzać niezbędne środki ustawodawcze oraz współpracować ze sobą w zakresie realizacji postanowień protokołu. Według protokołu, zasadą jest, że przewóz żywych GMO na teren innego państwa powinien odbywać się za jego zgodą. Przepisy zawarte w protokole przewidują ponadto konieczność dokonywania oceny zagrożeń związanych z takim przewozem. Należy kontrolować i przedsięwziąć niezbędne środki w przypadku niezamierzonego przemieszczania GMO poza granice danego kraju. Przekazywane w zagranicznym transzycie GMO muszą być odpowiednio pakowane dla łatwej ich identyfikacji na każdym etapie transportu.

Protokół Kartageński zawiera przepisy, według których ustanawia się:

- procedury przemieszczania LMO,
- zasady przygotowania oceny zagrożenia oraz utrzymywania stałej współpracy z sekretariatem protokołu,
- wytyczne do utworzenia systemu wymiany informacji o bezpieczeństwie biologicznym,
- wytyczne do przygotowania procedur w zakresie odpowiedzialności i zadośćuczynienia za szkody wynikające z transgranicznego przemieszczenia LMO z odpowiednim mechanizmem finansowym.

Na bazie powyższych wytycznych stworzono Międzynarodowy System Wymiany Informacji o Bezpieczeństwie Biologicznym (w skrócie BCH, z ang. Biosafety Clearing House), który świadczy pomoc sygnatariuszom we wdrażaniu postanowień protokołu oraz ułatwia wymianę informacji prawnych, naukowych i technicznych dotyczących środowiska oraz żywych organizmów zmodyfikowanych genetycznie.

### 3.2.4. Światowa Organizacja Handlu (WTO) a problemy GMO

#### 3.2.4.1. *Proces wprowadzania GMO do Europy*

Na przestrzeni lat 1996–2003, w oparciu o decyzje polityczne Rady oraz za przyzwoleniem

Parlamentu Europejskiego wprowadzono i utrzymano na terenie Unii Europejskiej tzw. *de facto* moratorium na import i zatwierdzanie do upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Decyzje te były konsekwencją przyjęcia w 2001 roku Dyrektywy 90/220/EC, która odzwierciedlała sceptycyzm naukowców i społeczeństw krajów członkowskich w stosunku do szerokiego stosowania GMO w uprawach<sup>20</sup>. Wcześniej już w latach 80-tych ubiegłego stulecia powstał spór pomiędzy naukowcami i politykami po dwóch stronach oceanu dotyczący systemu oceny ryzyka związanego z GMO. Najogólniej rzecz ujmując, w USA na skutek intensywnego lobbingu korporacji biotechnologicznych, jako podstawę do uregulowań prawnych przyjęto ocenę ryzyka produktu GMO (tzw. „product approach”). Takie podejście polegało na zaniechaniu podejmowania specjalnych środków zapobiegawczych jeśli produkt GMO był „istotnie ekwiwalentnym” ze swoim pierwowzorem naturalnym. W praktyce status „istotnie ekwiwalentnego” otrzymywał każdy nowo wytworzony organizm genetycznie zmodyfikowany, jeśli producent przedstawił go do zatwierdzenia z komentarzem, że różni się on od swego archetypu konwencjonalnego jedynie jedną cechą, tą która została wprowadzona do jego genomu na skutek zabiegów inżynierii genetycznej. W rezultacie władze federalne, a w szczególności odpowiedzialny za bezpieczeństwo żywności FDA (Food and Drug Administration – Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności i Leków), przyjęły uproszczone procedury dopuszczania odmian GMO do upraw i spożycia.

Model europejski odbiegał zasadniczo od koncepcji amerykańskiej. W Europie przyjęto, że ocenie ryzyka podlegać będzie nie tylko produkt końcowy, lecz również proces wytwarzania danego organizmu genetycznie zmodyfikowanego. Tzw. „process approach” zakładał, że inżynieria genetyczna sama w sobie stanowić może źródła nowych i dotychczas nie występujących zagrożeń

<sup>20</sup> Dyrektywa Rady 90/220/EEC z dnia 23 kwietnia 1990 r. o zamierzonym wprowadzeniu do środowiska zmodyfikowanych genetycznie organizmów. Dz. Urz. WE L 117 z 8.05.1990, str. 15.

dla środowiska i zdrowia ludzkiego, co wymusza inne podejście, zdecydowanie bardziej zapobiegawcze jeśli chodzi o regulacje prawne. Na czele wymagań regulatora europejskiego postawiono więc wymogi segregacji i etykietowania produktów GMO, które miałyby być przedmiotem importu z USA. Te ograniczenia spotkały się z ostrą krytyką biotechnologów amerykańskich (McNichol, Bensedrine 2001)<sup>21</sup>.

Tocząca się przez kilka lat debata nie przyniosła żadnego rezultatu za wyjątkiem umacniania się dwóch zważnionych stron na swych pozycjach. Kres jałowych dywagacji akademickich i sporów politologów przyniósł rok 1996, w którym farmerzy amerykańscy rozpoczęli uprawy transgenicznej soi wyprodukowanej przez koncern Monsanto (Carpenter, Gianessi 2001). Eksporterzy amerykańscy na czele z American Soy Association (Stowarzyszeniem Amerykańskich Producentów Soi), złożyli dokumenty aplikacyjne do władz UE, które to, w zadziwiająco krótkim czasie zatwierdziły nasiona transgenicznej soi do importu na teren Wspólnoty. Dokonano tego w kwietniu 1996 roku na bazie przepisów wspomnianej Dyrektywy 90/220/EC, lecz z pominięciem reżimów segregacji i etykietowania<sup>22</sup>. Akredytacja wynalazku firmy Monsanto wywołała natychmiast w Europie wzmózone odruchy protestów i niechęci wobec organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Dwie paneuropejskie organizacje: EuroCommerce, organizacja zrzeszająca hurtowników, detalistów i eksporterów oraz Euro Coop – organizacja spółdzielców i konsumentów wystąpiły z ostrym protestem przeciw dopuszczaniu produktów GMO na obszar handlowy Unii bez

znakowania i segregacji. W roku 1998 opozycja przeciw importowi nasion GMO sięgnęła do pierwszych badań naukowych i opinii ekspertów wskazujących na konkretne zagrożenia dla zdrowia i środowiska wynikające ze stosowania GMO, zaś organizacje konsumenckie żądające wolności wyboru dla towarów bez GMO odwoływały się również do aspektów etycznych, kulturowych i religijnych.

W 1998 roku naciski przybrały już wymiary dylematu politycznego o skali europejskiej.

W czerwcu 1990 roku, na spotkaniu Rady Ministrów Środowiska, Francja, Dania, Grecja i Luksemburg zapowiedziały, że zablokują dalsze dopuszczanie nowych odmian GMO do stosowania na terenie Europy, jeśli dotychczas obowiązująca Dyrektywa 90/220/EC nie zostanie znowelizowana w kierunku przyjęcia zapisów dotyczących obowiązkowego etykietowania i śledzenia produktów GMO w łańcuchu logistycznym i produkcyjnym. Obecni na tym spotkaniu przedstawiciele Austrii, Belgii, Finlandii, Niemiec, Hiszpanii i Szwecji, choć nie poparli dosłownie powyższej inicjatywy to zapowiedzieli, że oczekują odpowiednich uzupełnień dyrektywy zmierzających do zastosowania bardziej zapobiegawczych regulacji<sup>23</sup>.

Rezultatem tej istotnej zmiany w europejskiej polityce względem GMO była decyzja krajów członkowskich o nie zatwierdzaniu, po roku 1998, nowych odmian GMO do dopuszczenia na rynek wspólnoty, co skutkowało wspomnianym na wstępie niniejszego rozdziału „*de facto* moratorium”. W międzyczasie wynegocjonowano i przyjęto wewnątrz Unii nowe zasady prawne dotyczące GMO na czele z Dyrektywą 2001/18/EC o wpływie środowiskowym uwolnionych GMO, a także rozporządzenia 1829/2003 i 1830/2003 dotyczące autoryzacji, śledzenia i znakowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych i produktów je zawierających. Jednak, zanim

<sup>21</sup> McNichol J., Bensedrine J. 2001. National Institutional Contexts and Construction of Multilateral Governance Systems: US-EU Struggles Over Labeling Rules for Genetically Modified Food, <[http://www.insead.fr/events/gmoworkshop/papers/-6\\_Bens\\_McNichol.pdf](http://www.insead.fr/events/gmoworkshop/papers/-6_Bens_McNichol.pdf)>, dostęp: 18 sierpnia 2010 r.

<sup>22</sup> Decyzja Komisji (96/281/WE) z dnia 3 kwietnia 1996 r. dotycząca wprowadzania do obrotu genetycznie zmodyfikowanej soi (*Glycine max.* L.) o zwiększonej odporności na herbicyd oparty na glifosacie, na mocy dyrektywy Rady 90/220/EWG. Dz. Urz. WE L 107 z 30.04.1996, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 3, str. 55.

<sup>23</sup> Council of Environmental Ministers, Declarations Regarding the Proposal to Amend Directive 90/220/EEC on Genetically Modified Organisms, 2194th Council Meeting, June 24-25, 1999, 1999 <<http://www.eel.nl/council/2194.pdf>>, dostęp: 25 sierpnia 2010 r.



przejdziemy do dokładnej prezentacji powyższych aktów, powrócimy jeszcze do opisu regulacji na poziomie światowym, a w szczególności do zasad przyjętych i egzekwowanych przez Światową Organizację Handlu. W liczącym 27 tysięcy stron akcie założycielskim tej organizacji, niezwykle istotne znaczenie dla kwestii GMO posiada tzw. Porozumienie Sanitarne i Fitosanitarne (SPS Agreement).

3.2.4.2. *USA vs Europa – konflikt na forum WTO. Znaczenie Porozumienia SPS w kształtowaniu europejskiego prawa o GMO*

Unia Europejska została przyjęta do Światowej Organizacji Handlu w styczniu 1995 r. i od tego momentu obowiązana jest do przestrzegania wszelkich postanowień traktatu założycielskiego tej organizacji. W wyniku wspomnianej interwencji ministrów środowiska sześciu krajów odmawiających autoryzacji GMO na swoich terenach, Stany Zjednoczone wsparte również przez rządy Kanady i Argentyny rozpoczęły na forum WTO proces przeciwko Unii Europejskiej o nielegalne wprowadzenie zakazu GMO skutkujące stratami w eksporcie produktów rolnych i spożywczych z naruszeniem prawa WTO. W styczniu 2006 roku, po kilkuletniej utajnionej rozprawie, panel trzech sędziów skazał Wspólnotę na zapłatę kilkuset milionów dolarów jako kompensatę na rzecz farmerów USA (n.b. najsilniej subsydiowanych rolników na świecie) oraz nakazał zmianę prawa sześciu krajom członkowskim UE, które egzekwowały zakazy importu i stosowania GMO.

W tym miejscu niezbędne jest wykazanie zasadniczych obciążeń przyjętych przez Wspólnotę wraz z członkostwem w WTO, a w szczególności zobowiązań zawartych w Porozumieniu Sanitarnym i Fitosanitarnym<sup>24</sup>. To w istocie zarzuty naruszenia przepisów tego porozumienia stanowiły formalną bazę dla wykazania winy i podstawę wymiaru kary przez trybunał WTO.

Porozumienie SPS uznane zostało jako zasadniczy sukces Urugwajskiej Rundy negocjacji handlowych, które utworzyły WTO. Dokument dotyczy harmonizacji zasad, na jakich członek organizacji może wprowadzić środki ograniczające import potencjalnie szkodliwych towarów żywnościowych. Naczelną zasadą jest zakaz stosowania metod dyskryminujących, przy równoczesnym przyznaniu członkowi prawa do „ochrony zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin”<sup>25</sup>. Jednak, co należy podkreślić, dla zastosowania środków ograniczających niezbędne jest oparcie ich na zasadach naukowych, a w konsekwencji niedozwolone jest utrzymywanie zakazów **bez naukowych dowodów na zagrożenia**.

Warunek dowodu naukowego na szkodliwość zaczerpnięty z Porozumienia SPS, na zasadzie nadrzędnego zobowiązania międzynarodowego został skopiowany do wszystkich przepisów UE dotyczących ewentualnych ograniczeń stosowania GMO, jakie mogły by być przedmiotem akceptacji ze strony władz unijnych.

W takim ujęciu, w obliczu trwającej nieustannie debaty naukowej, w atmosferze ogólnoświatowego sporu propagatorów technologii transgenicznych z naukowcami wykazującymi badania na szkodliwość, wymóg dostarczenia twardych dowodów naukowych dla uzasadnienia wprowadzenia moratorium na uprawy roślin GM na terenie danego kraju jest bardzo trudny do spełnienia. W grę wchodzi olbrzymie środki niezbędne na przeprowadzenie badań, szczególnie w warunkach upraw polowych oraz długi czas (w praktyce kilka sezonów wegetacyjnych) aby wykazać konkretne zagrożenia.

Porozumienie SPS (oraz regulacje unijne wywodzące się od niego) działa bowiem w ten sposób, że wymaga przedstawienia dowodu na szkodliwość dla każdego przypadku oddzielnie („case by case”).

Jakiegokolwiek wątpliwości mogą w każdym przypadku zostać interpretowane na korzyść strony skarżącej się na nieuzasadnione sankcje.

<sup>24</sup> The WTO Agreement on the Application of Sanitary and Phytosanitary Measures (SPS Agreement), 1986, <[www.wto.org/English/tratop\\_e/sps\\_e/spsagr\\_e.htm](http://www.wto.org/English/tratop_e/sps_e/spsagr_e.htm)>, dostęp: 2 stycznia 2012 r.

<sup>25</sup> SPS Agreement art. 3.3.

Tak było przy rozpatrywaniu sprawy USA vs Europa. Taką metodę stosuje obecnie Komisja Europejska, przywołana do porządku wyrokiem panelu WTO, przy rozpatrywaniu wniosków krajów zakazujących uprawy roślin GMO na swoich terytoriach<sup>26</sup>.

Wyrok panelu orzekającego WTO wywarł zasadniczy – negatywny wpływ na formułę stosowania prawa o GMO, jego doktrynę i wykładnię (Eckerstorfer et al. 2006). Przepisy europejskie, które w momencie ich powoływania stanowiły podstawę do ograniczeń i stosowania środków zapobiegawczych, są obecnie nieskuteczne, a ich zapisy pozostają martwe i nieadekwatne dla egzekwowania rygorów i właściwych norm zapobiegawczych przed zagrożeniem jakie niesie za sobą stosowanie GMO.

### 3.2.5. Podsumowanie

Podsumowując tę część opracowania należy stwierdzić, że Zasada Zrównoważonego Rozwoju oraz zasada przezorności posiadają fundamentalne znaczenie dla współistnienia człowieka w globalnym agroekosystemie. Odniesienie ich do zagadnień związanych z GMO jest więc wyjątkowo uzasadnione. W układzie gradacji ważności prawa, powyższe zasady wraz z Protokołem Kartageńskim powinny być traktowane nadrzędnie w stosunku do innych regulacji dotyczących GMO, obowiązujących na wszystkich szczeblach Wspólnoty – europejskim, krajowym i regionalnym.

Z drugiej strony polityka WTO, a w szczególności zapisy i interpretacje Protokołu SPS, przecinają w poprzek te założenia, stwarzając realne problemy w egzekwowaniu norm prawnych i doktryny światowych porozumień środowiskowych.

Na gruncie europejskim, skala oddziaływania lobby „wolnego handlu” jest tak duża, że pod jego naciskiem szereg regulacji kluczowych dla

bezpieczeństwa środowiskowego i zdrowotnego, jakie przyjęto na szczeblu unijnym, zawiera luki, które w praktyce wykluczają wprowadzanie ograniczeń gwarantujących pełne bezpieczeństwo biologiczne.

Wymóg naukowego uzasadniania każdego przypadku zamiaru wprowadzenia zakazu GMO (tzw. zasada „case by case”) formalnie wyklucza zastosowanie ograniczeń na podstawie wyników badań uzyskanych w innych krajach. Ponadto w przypadku gdy dane państwo członkowskie przedstawi naukowe dowody na okoliczność szkodliwości GMO, podlegają one weryfikacji przez służby Komisji Europejskiej (np. Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności) Te z kolei, do analizy przedstawionej oceny zagrożenia mogą zastosować inne kryteria niż przyjęte przez wnioskodawcę i na tej podstawie wyciągnąć rozbieżne lub wręcz przeciwne wnioski.

Porozumienie SPS wymusza ponadto rozpatrywanie każdego przypadku zakazu GMO w kontekście dyskryminacji handlowej, a ten warunek zawsze może być wykorzystany przez producenta lub dystrybutora GMO dla ostatecznego obalenia prób zastosowania ograniczeń. Zasada wolnego handlu jest też podstawą żądania odszkodowania za straty ekonomiczne operatora GMO spowodowane zakazem.

Jest oczywiste, że uzgodnienia podejmowane w trybie tajnych rokowań w gabinetach przy Rue de Lausanne 154 w Genewie, gdzie mieści się sekretariat Światowej Organizacji Handlu, odbiegają standardem od demokratycznych aktów prawa międzynarodowego opartych na obiektywnych uzasadnieniach i ekspertyzach, których prezentacja i głosowanie odbywa się z pełną transparentnością na otwartych, światowych konferencjach środowiskowych.

Paradoksalnie jednak, to właśnie normy ustanawiane przez lobby WTO, stanowią obecnie główne wytyczne dla kształtu i interpretacji unijnego prawa o GMO. Instrukcje lobbystów Światowej Organizacji Handlu (podparte wyrokami para-trybunału WTO) przetransponowane zostały do dyrektyw i rozporządzeń Wspólnoty i stanowią obligatoryjny model do wiernego naśladowania przez państwa członkowskie.

<sup>26</sup> 10 czerwca 1999 r. Austria wprowadziła zakaz upraw kukurydzy MON 810 dokumentując tę decyzję dowodami naukowymi z badań polowych, które decyzją panelu EFSA zostały uznane za niewystarczające, aby uznać je za podstawę do wprowadzenia zakazu (Scientific Opinion of the Panel [...] 2008).

W taki to sposób odejście od norm, np. poprzez ustanowienie zakazów ograniczających wolny obrót GMO na terenie danego kraju członkowskiego, stanowi nie tylko akt braku subordynacji w stosunku do regulatora unijnego, lecz narusza zasady porozumień przyjętych przez Komisję Europejską na płaszczyźnie kontaktów z WTO.

W tym kontekście, w dalszym ciągu opracowania przedstawione zostaną szczegółowe przepisy europejskiego prawa o GMO, oraz jego wady skutkujące brakiem dostatecznej kontroli rozpowszechniania upraw i żywności genetycznie zmodyfikowanej na naszym kontynencie.

### 3.3. REGULACJE PRAWNE UE DOTYCZĄCE ORGANIZMÓW GENETYCZNIE MODYFIKOWANYCH

#### 3.3.1. Wprowadzenie

Skomplikowane kwestie prawne w obszarze GMO są regulowane przez instytucje Unii Europejskiej za pomocą rozporządzeń, dyrektyw, decyzji, zaleceń i opinii.

Wśród nich zasadniczą wagę mają rozporządzenia, jako akty prawne o ogólnym zasięgu, które wiążą swoimi postanowieniami bezpośrednio wszystkie kraje członkowskie.

Dyrektywy, jak sama nazwa wskazuje, są aktami prawa, które wiążą państwa co do rezultatu, jaki ma być osiągnięty, lecz jednocześnie pozostawiają państwu swobodę w kwestii sposobu ich wdrażania i realizacji. Istotnym jednak ograniczeniem jest czynnik czasowy. Jeżeli termin wdrożenia dyrektywy minie lub nie zostanie ona zastosowana właściwie, podmioty poszkodowane mogą się powoływać na jej postanowienia przed organami danego państwa, a negatywne skutki prawne wynikające z braku wprowadzenia postanowień dyrektywy mogą obciążyć budżet państwa członkowskiego.

Decyzje są aktami prawnymi wydawanymi w stosunku do konkretnych adresatów (np. państw lub podmiotów prawnych, nawet prywatnych), które wiążą ich we wszystkich szczegółach postanowień.

Zalecenia i opinie są natomiast aktami

prawnymi nie posiadającymi bezpośrednio mocy wiążącej.

W dalszej części opracowania zaprezentowane zostaną najistotniejsze akty prawne instytucji unijnych, regulujące zasady postępowania przy wykorzystaniu organizmów genetycznie modyfikowanych.

3.3.2. Dyrektywa Rady (90/219/EWG) z dnia 23 kwietnia 1990 r. w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie<sup>27</sup> oraz zmieniająca ją Dyrektywa Rady 98/81/WE z dnia 26 października 1998 r.<sup>28</sup>

Na przestrzeni lat 1990–1998 wypracowano w UE katalog zasad postępowania przy wytwarzaniu organizmów genetycznie modyfikowanych. Uznając ich potencjalną szkodliwość, dopuszczono do dokonywania eksperymentów i badań nad GMO w ściśle izolowanych warunkach laboratoryjnych – tzw. użyciu zamkniętym. Zakres regulacji omawianej dyrektywy dotyczy wszelkich działań polegających na:

- modyfikacji genetycznej mikroorganizmów,
- prowadzeniu kultur mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych,
- magazynowaniu i transporcie w obrębie zakładu inżynierii genetycznej, niszczeniu, usuwaniu lub wykorzystywaniu tych mikroorganizmów w inny sposób.

Omawiana dyrektywa zawiera więc szereg istotnych definicji i pojęć prawnych, używanych w obszarze regulacji związanych z zastosowaniem GMO, takich jak:

- „mikroorganizm zmodyfikowany genetycznie”
- „zamknięte użycie”
- „awaria”
- „użytkownik”

<sup>27</sup> Dz. Urz. WE L 117 z 8.05.1990, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 01, str. 381.

<sup>28</sup> Dyrektywa Rady 98/81/WE z dnia 26 października 1998 r. zmieniająca Dyrektywę 90/219/EWG w sprawie zamkniętego użycia mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie. Dz. Urz. WE L 330 z 5.12.1998, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 04, str. 71.

- „powiadomienie”.

Ustalono również warunki zabezpieczeń w postaci zamkniętej instalacji, zamkniętego pomieszczenia lub innej fizycznej bariery, w celu ograniczenia kontaktu mikroorganizmów z ludźmi i środowiskiem.

Dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek podjęcia wszelkich środków mających na celu uniknięcie szkodliwych skutków dla środowiska czy zdrowia ludzkiego, związanych z wykorzystaniem GMO w warunkach zamkniętych. Natomiast użytkownik zobowiązany jest do przeprowadzenia oceny zagrożenia dla zdrowia ludzi i środowiska naturalnego, jakie mogą stwarzać działania zamkniętego użycia GMO oraz sklasyfikować dany organizm GMO do jednej z czterech kategorii zagrożenia, którym odpowiadają odpowiednie stopnie hermetyczności zakładów inżynierii genetycznej.

Odpowiedni załącznik do dyrektywy określa, jakie zabezpieczenia należy stosować przy wykorzystywaniu GMO danej klasy, aby zapewnić bezpieczeństwo pracownikom i otoczeniu. Obowiązkowe jest również sporządzenie planu awaryjnego na wypadek, gdyby zawiodły powzięte środki zabezpieczające. W przypadku awarii, państwa członkowskie mają obowiązek zaalarmować inne kraje, które mogą zostać objęte jej skutkami.

Jak widać, zgodnie z powyższą zasadą, określenie kluczowych parametrów bezpieczeństwa eksperymentów na organizmach genetycznie zmodyfikowanych w warunkach laboratoryjnych pozostawiono w gestii użytkownika. Deklaracje te, co należy przyznać, są przedmiotem dalszej weryfikacji przez powołane do tego organy nadzorcze, jednak w efekcie stosowania powyższej zasady, sposoby oceny zagrożeń i wymogi dotyczące adekwatnych metod zabezpieczeń, zostały znacznie obniżone w porównaniu z przyjętymi pierwotnie, w początkowym okresie badań i eksperymentów nad GMO<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> W Polsce, do weryfikacji oświadczeń podmiotów ubiegających się o zezwolenie na zamknięte użycie organizmów genetycznie zmodyfikowanych uprawniona jest Komisja ds. GMO działająca jako ciało doradcze ministra właściwego

Procedura taka pozostaje w sprzeczności z opisaną powyżej zasadą przezroczności. To nie użytkownik, lecz odpowiednie organy państwa powinny określać ściśle warunki zabezpieczeń, jakie należałoby zastosować dla każdego przypadku wnioskowanego eksperymentu, a następnie kontrolować ich wdrożenie i przestrzeganie.

Powyższą wadą dotknięty jest również następny z opisywanych aktów europejskiego prawa regulujący zasady otwartego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

### 3.3.3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE<sup>30</sup> z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę Rady 90/220/EWG

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie nr 2001/18/WE z 12 marca 2001 r. jest podstawowym aktem prawnym w tej dziedzinie, obowiązującym na terenie Unii Europejskiej. Z tego względu zasługuje na dokładniejszą prezentację.

W dyrektywie tej opisano zasady postępowania w przypadku dopuszczenia do obrotu organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO):

- do celów upraw roślinnych i mikrobiologicznych oraz hodowli zwierząt,
- do celów badawczych,

do ochrony środowiska, który ostatecznie wydaje decyzje. W Komisji zasiadają naukowcy oceniający przedłożony wniosek pod kątem bezpieczeństwa wydając pisemne opinie. Standardowy druk opinii zawiera rubryki, w których opiniodawca wpisuje i uzasadnia swoje stanowisko w odniesieniu do szczegółowych warunków bezpieczeństwa.

Dla kluczowych parametrów (w szczególności uzasadniając brak możliwości wystąpienia zagrożeń) wymagane jest podanie źródeł naukowych, na których opiniodawca opiera swoje stanowisko. W wielu przypadkach opinie nie zawierają jednak uzasadnienia w postaci przytoczenia konkretnych wyników badań naukowych, stąd oświadczenia opiniujących naukowców są czysto deklaratywne.

<sup>30</sup> Dz. Urz. WE L 106 z 17.04.2001, ze zm.

- jako środki żywnościowe i paszę,
- jako surowiec do innych celów, w tym upraw dla produkcji farmaceutycznej,
- do celów interwencji w środowisko naturalne (np. rozkład zanieczyszczeń), jako środek pomocniczy w rolnictwie i leśnictwie (np. w celu walki z pasożytami i chwastami).

W preambule zawarto wyraźne stwierdzenie, że organizmy genetycznie modyfikowane uwolnione do środowiska wpływają na jego kształt i mogą mu szkodzić, a ponadto że wpływ żywych GMO na środowisko ma charakter transgraniczny. W tej sytuacji należy podejmować działania zapobiegawcze dla ochrony zdrowia ludzkiego i środowiska również z uwzględnieniem ochrony terytorium innych krajów.

Dyrektywa zawiera szereg przepisów związanych z wdrożeniem procesu wprowadzania na rynek oraz dokonywania obrotu i stosowania produktów zawierających GMO w środkach spożywczych, paszy i środowisku naturalnym. W art. 32 dyrektywy potwierdzono odniesienie do wspomnianego Protokołu Kartageńskiego. Umieszczono tam obszernie zapisy dotyczące oceny ryzyka środowiska naturalnego. Z tekstu szczegółowych wytycznych w tym zakresie wynika skala możliwego poważnego zagrożenia ze strony GMO. Powoduje to konieczność sformułowania, przestrzegania i egzekwowania rygorystycznych norm dotyczących obchodzenia się z GMO na różnych szczeblach dystrybucji, transportu i przechowywania. Z tego względu legislator unijny wymaga dokładnego oznakowania wszystkich partii materiałów genetycznie modyfikowanych, a także uzyskania zezwoleń na obrót produktami GMO, zaś w przypadku stosowania w reprodukcyjnych uprawach rolnych istnieje konieczność uzyskania dopuszczenia przez kompetentne władze krajowe i terenowe. W istocie Dyrektywa 2001/18/WE traktuje materiały genetycznie modyfikowane (GMO) jako potencjalne poważne zagrożenie. Podobne zapisy w prawodawstwie unijnym dotyczą jedynie ciężkich chemikaliów, toksyn i materiałów rozszczepialnych.

W artykule 4 dyrektywy zawarto zapisy dotyczące obowiązków państw członkowskich

dla zapewnienia wszelkich właściwych działań w celu uniknięcia niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie i środowisko naturalne, który mógłby zaistnieć w wyniku zamierzonego uwolnienia lub wprowadzenia do obrotu GMO<sup>31</sup>. W tym samym artykule wymaga się od państw członkowskich zapewnienia oceny poszczególnych potencjalnych skutków niepożądanych, które mogłyby mieć wpływ na zdrowie ludzkie i środowisko naturalne, a które mogłyby bezpośrednio lub pośrednio wynikać z przeniesienia genów z GMO na inne organizmy<sup>32</sup>.

W części „A” dyrektywy wyszczególniono przepisy ogólne. Zasady postępowania w przypadku zastosowań roślin GM w produkcji rolnej zawiera część „B” dyrektywy. Natomiast część „C” stanowią przepisy dotyczące wprowadzania GMO do obrotu jako produktu lub w produktach.

Generalną zasadą jest, że każde działanie polegające na zamierzonym uwolnieniu do środowiska naturalnego powinno być poprzedzone przedłożeniem notyfikacji do ministra właściwego dla ochrony środowiska.

Właściwy organ potwierdza datę otrzymania wniosku, bierze pod uwagę wszelkie informacje otrzymane od innych państw członkowskich, udziela notyfikującemu odpowiedzi na piśmie w terminie 90 dni od daty otrzymania notyfikacji.

Wymogi odnośnie procedury zgłoszenia zamiaru używania lub wprowadzenia do obrotu materiałów i produktów GMO zawarto w art. 13 omawianej dyrektywy.

Wnioskujący może przeprowadzić uwolnienie tylko po uprzednio otrzymanym pisemnym pozwoleniu od właściwego organu oraz pod warunkiem zachowania wszelkich norm bezpieczeństwa wskazanych w tym pozwoleniu.

Po zakończeniu uwalniania, użytkownik powinien przekazać właściwemu organowi wyniki uwolnienia z uwzględnieniem wszelkich

<sup>31</sup> Dyrektywa 2001/18/WE art. 4 p. 1.

<sup>32</sup> Dyrektywa 2001/18/WE art. 4 p. 3.

zagrożeń dla ludzkiego zdrowia lub środowiska, jakie pojawiły się w trakcie trwania zamierzonego uwalniania. Dane wymagane w zgłoszeniu zawiera załącznik IIIA do dyrektywy.

Jednak podobnie jak w przypadku omówionej uprzednio dyrektywy dotyczącej zamkniętego użycia GMO, te z pozoru restrykcyjne procedury nie stanowią żadnej gwarancji dotrzymania właściwych standardów bezpieczeństwa. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż zarówno plan monitorowania, jak i techniczny sposób jego przeprowadzania, łącznie z częstotliwością pomiarów oraz interpretacją ich wyników, oddelegowano do określenia przez wnioskodawcę.

Według części V załącznika IIIA, pozostawia się także w gestii użytkownika określenie sposobów postępowania w przypadku zagrożenia, a więc:

- metody i procedury opanowania GMO w razie jego nieprzewidzianego rozprzestrzenienia,
- metody odkażania dotkniętych obszarów,
- metody usuwania lub oczyszczania roślin, zwierząt, gleby itp., które zostały narażone podczas lub po rozprzestrzenieniu się GMO,
- metody izolacji obszaru dotkniętego rozprzestrzenieniem,
- plany ochrony zdrowia ludzkiego i środowiska naturalnego w przypadku wystąpienia niepożądanych skutków.

Jak widać, wymagany zakres postępowania zapobiegawczego jest niezwykle rozległy. Być może z tego powodu oraz z chęci zaoszczędzenia środków budżetowych schematy i procedury pozostawiono do ustanowienia aplikantowi. Podlegają one jedynie ocenie organu dopuszczającego, który z reguły, jako mniej kompetentny skłonny jest zatwierdzać bez zastrzeżeń metody kontrolne opracowane we wniosku.

Równocześnie jednak Dyrektywa 2001/18/WE przenosi pełną odpowiedzialność za negatywne skutki niekontrolowanego uwolnienia do środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych na rządy oraz władze samorządowe regionów krajów członkowskich.

Należy bowiem podkreślić, iż wspomniany załącznik IIIA do dyrektywy stanowi obligatoryjny wzorzec dla opracowania krajowych

formularzy wniosków o dopuszczenie do obrotu materiału GMO przez potencjalnych użytkowników.

Wydaje się, iż powyższe zasady, podobnie jak w przypadku wymagań dotyczących bezpieczeństwa zamkniętego użycia GMO, naruszają opisaną powyżej zasadę przezroczności.

Dyrektywa 2001/18/WE reguluje również zasady wprowadzania do obrotu nowego GMO lub kombinacji GMO, który wcześniej nie był dopuszczony na terenie Wspólnoty, jako produkt lub w produktach. Procedura taka wymaga od użytkownika złożenia wniosku do właściwego państwa członkowskiego, w którym taki GMO ma być wprowadzony. Właściwy organ potwierdza datę otrzymania wniosku oraz bezzwłocznie przekazuje streszczenie zawartości wszelkich przedłożonych dokumentów do właściwych organów innych państw członkowskich.

Jeśli wniosek jest przygotowany poprawnie, organ właściwy przygotowuje raport oceniający i przekazuje wraz z wnioskiem do Komisji Europejskiej. Komisja przesyła całość dokumentacji wraz z raportem oceniającym najpóźniej w ciągu 30 dni od jego otrzymania, właściwym organom wszystkich innych państw członkowskich.

W przypadku, gdy właściwy organ krajowy, który przygotował raport, uznał, że GMO nie powinien być wprowadzony do obrotu, wniosek zostanie odrzucony. Taka decyzja musi jednak posiadać uzasadnienie. W razie zgłoszenia zastrzeżeń przewidziane jest zasięgnięcie opinii komitetów naukowych i uzgodnienie stanowisk w ramach odpowiednich procedur. Ostateczna decyzja podejmowana jest przez wspomniany Komitet Regulacyjny, w którego składzie zasiadają przedstawiciele właściwych organów wszystkich państw członkowskich. Decyzje o dopuszczeniu zapadają w odgórnie ustalonym trybie „komitologii” na wspólnym posiedzeniu, a dla ich ważności wymagana jest większość kwalifikowana. W razie braku kworum i trzykrotnym nie podjęciu z tego powodu decyzji o zatwierdzeniu danego nowego GMO, do wydania decyzji **uprawniona jest Komisja Europejska**, która z reguły korzysta z tego prawa. Jak wspomniano powyżej, w takim trybie została

dopuszczona do stosowania większość GMO znajdujących się w obrocie na terenie Unii Europejskiej.

Pozytywna decyzja równoważna jest z zezwoleniem wydanym na okres 10 lat.

W opinii wielu obserwatorów tzw. wspólnotowego modelu europejskiej społeczności powyższe procedury stanowią ewidentny przykład występowania w nim zjawiska zwanego „deficytem demokracji”. Przejawia się on w arbitralnym podejmowaniu decyzji o kluczowym znaczeniu dla społeczeństw Unii, bez decydującego udziału organów przedstawicielskich (Osborn 2005). Według wiarygodnych badań statystycznych większość obywateli Wspólnoty sprzeciwia się rozpowszechnianiu technologii transgenicznych w żywności i uprawach. Zatem postępowanie, jakie przyjęto w procesie zatwierdzania GMO, umożliwiające dopuszczanie nowych odmian przez Komisję bez uprzedniej zgody większości krajów pozostaje niewątpliwie w sprzeczności z zasadami demokracji, które przecież leżą u podstaw założeń przyjętych przez autorów idei Wspólnoty Europejskiej.

Po tej dygresji wypada powrócić do dalszego opisu norm prawnych omawianej dyrektywy.

Zgodnie z zapisami części „C” Dyrektywy 2001/18/WE, produkt dopuszczony do obrotu może być stosowany na terenie całej Wspólnoty bez dodatkowego zgłaszania.

Po uzyskaniu zezwolenia na wprowadzenie do obrotu GMO, wnioskodawca ma obowiązek prowadzenia monitorowania i raportowania ewentualnych nowych informacji na jego temat. Odpowiedzialne organy państw członkowskich są obowiązane powiadomić o tym Komisję Europejską, przesyłając jej sprawozdanie i opinię w kwestii tego, czy należy zmienić decyzję o warunkach zezwolenia i w jaki sposób, albo czy należy zezwolenie cofnąć.

Wszelkie informacje dotyczące zgłoszenia muszą być niezwłocznie udostępniane publicznie. Każdy ma prawo zgłaszać uwagi do Komisji. Opinia publiczna jest również informowana na bieżąco o każdym przypadku wydania lub odmowy wydania zezwolenia na wprowadzenie GMO do obrotu.

W świetle regulacji zawartych w niniejszej dyrektywie państwa członkowskie nie mogą z zasady zakazywać, ograniczać ani utrudniać wprowadzenia do obrotu GMO, które zostały dopuszczone na terenie Wspólnoty. Wyjątek stanowi sytuacja, w której pojawiają się nowe informacje świadczące o szkodliwym wpływie uwolnionego GMO na zdrowie lub środowisko.

Dlatego też państwa członkowskie zostały zobowiązane do zapewnienia właściwych warunków dla ograniczenia lub uniknięcia groźby potencjalnej katastrofy środowiskowej, związanej z niekontrolowanym uwolnieniem do środowiska „bezpiecznych” produktów i roślin uprawnych zawierających lub składających się z GMO.

Ponieważ większość z krajów UE nie posiada wciąż instytucjonalnych ani organizacyjnych warunków dla gwarancji pełnego bezpieczeństwa, a istnieje realna możliwość pojawienia się nowych informacji o zagrożeniach, jakie niesie stosowanie GMO w użyciu otwartym, Dyrektywa 2001/18/WE zawiera tzw. Klauzulę Bezpieczeństwa, zapisaną w artykule 23<sup>33</sup>.

Na bazie tego przepisu, po wydaniu przez Komisję Europejską zezwolenia na wprowadzenie do obrotu produktu GMO lub po zarejestrowaniu odmiany rośliny transgenicznej we Wspólnotowym Katalogu Odmian Gatunków Roślin Rolniczych, państwo członkowskie ma możliwość wprowadzenia tymczasowego zakazu obrotu produktem GMO lub wprowadzenia okresowego zakazu upraw poszczególnych odmian roślin genetycznie modyfikowanych na podstawie art. 16.2 Dyrektywy 2002/53/WE. Przepis ten uzupełnia wspomnianą klauzulę bezpieczeństwa i może być stosowany w przypadku stwierdzenia zagrożenia dla innych upraw przez nasiona lub pyłek roślin genetycznie zmodyfikowanych<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Dyrektywa 2001/18/WE art. 23 Klauzula ochronna.

<sup>34</sup> Dyrektywa Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie Wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych. Art. 16. Dz. Urz. WE L 193 z 20.07.2002, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 3, t. 36. str. 281 (art. 16 – str. 286-287).

Należy tutaj podkreślić, że Komisja Europejska nie wydała dotychczas żadnych rozporządzeń ani innych aktów prawnych dotyczących szczegółów badań, które mogłyby uzasadnić wprowadzenie zakazów poprzez wykazanie określonych zagrożeń. Nie przewidziano też żadnych środków, z których miałyby one być finansowane. Jest to niewątpliwie dowód na brak spójności i niekonsekwencję Wspólnotowych regulacji dotyczących GMO.

Podkreślić należy, iż zgodnie z Dyrektywą 2001/18/WE Komisja rozpatruje jedynie te wnioski o zakazy, które zostały podparte badaniami naukowymi na szkodliwość w danym, konkretnym przypadku („case by case studies”). Nie stanowi więc podstawy do zastosowania klauzuli bezpieczeństwa powołanie się na jakiegokolwiek wyniki badań wykazujących zagrożenia powstałe na terytorium innego państwa. Komisja nie rozpatruje wniosków opartych na wynikach badań dokumentujących zagrożenia na terytorium innych krajów, nawet sąsiednich, o zbliżonych lub identycznych warunkach topograficznych i klimatycznych.

W tej sytuacji państwa członkowskie, które zamierzają wprowadzić stosowne ograniczenia, zmuszane są każdorazowo przeprowadzić na własny koszt badania i analizy uzasadniające brak możliwości zapewnienia bezpieczeństwa biologicznego wskutek zagrożenia spowodowanego uprzednim dopuszczeniem danego GMO na podstawie arbitralnej decyzji Komisji Europejskiej.

Brak precyzyjnych wytycznych co do metodyki przeprowadzenia takich badań stwarza płaszczyznę sporów na linii Komisja Europejska vs państwo członkowskie. Przykładem mogą być konflikty na tym tle, aktualnie rozpatrywane przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Komisja wystąpiła z pozwami przeciwko Węgrom, Austrii<sup>35</sup> i Grecji, a ostatnio także Francji

i Niemcom o zapłatę wysokich kar za łamanie prawa unijnego. Kraje te zakazały upraw kukurydzy MON 810 na podstawie przedłożonych badań świadczących o jej szkodliwości dla zdrowia i środowiska. Komisja jednak nie uznała ich zasadności, żądając zapłaty dyscyplinujących kar za, jej zdaniem, bezpodstawne ograniczenia. Trwa więc dyskusja naukowa w trakcie której kary nie są egzekwowane<sup>36</sup>.

Wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości nakładające surowe kary na kraje członkowskie, które ignorują decyzje Komisji w zakresie dopuszczenia do upraw roślin GM, są podstawowym argumentem wpływowych polskich urzędników oddelegowanych do Brukseli. Przestrzegają oni naszych decydentów przed wprowadzaniem zakazu bez naukowego uzasadnienia opartego na lokalnych badaniach dokumentujących konkretne zagrożenia. Cytując niekorzystne orzeczenia Trybunału ostrzegają przed drakońskimi karami. Tymczasem skuteczność w unikaniu płacenia kar za ograniczenia krajowe jest efektem żmudnej i konsekwentnej pracy prawników i dyplomatów zainteresowanych krajów na forum Komisji i trybunału w Luksemburgu. Na tym tle defetystyczne komunikaty UKIE/Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazywane do parlamentarzystów, świadczą o braku profesjonalizmu i miernej jakości obsługi spraw dotyczących GMO przez polskie służby powołane do reprezentacji i ochrony naszych interesów w UE.

W odróżnieniu od Polski, która nie odważyła się wprowadzić moratorium na uprawy roślin GM, w chwili obecnej, dziewięć rządów krajów Unii Europejskiej skutecznie zakazało na swoim terenie upraw kontrowersyjnej odmiany transgenicznego kukurydzy MON 810.

<sup>35</sup> Wyrok Trybunału (trzecia izba) z dnia 13 września 2007 r. Land Oberösterreich i Republika Austrii przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich. Odwołanie – Dyrektywa 2001/18/WE – Decyzja 2003/653/WE – Zamierzone uwalnianie do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie – Artykuł 95 ust. 5 WE – Przepisy krajowe stanowiące odstęp-

stwo od przepisów harmonizujących uzasadnione nowymi dowodami naukowymi i specyficznym problemem państwa członkowskiego – Zasada kontryktoryjności. Sprawy połączone C-439/05 P oraz C-454/05 P. Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 2007 Strona I-07141.

<sup>36</sup> Rząd Górnej Austrii wprowadził zakaz w roku 2004 lecz pomimo wyroku Austria nie zapłaciła dotychczas żadnej kary.



Podsumowując opis Dyrektywy 2001/18/WE należy stwierdzić, że posiada ona zasadniczą wadę polegającą na dopuszczaniu do zamierzonego uwolnienia GMO na terytorium Wspólnoty na podstawie decyzji Komisji Europejskiej bez zgody wszystkich państw. Przepis ten wymusza także stwarzanie warunków koegzystencji (co, jak zostanie to opisane w dalszej części artykułu, jest wymogiem nierealnym) na koszt państwa członkowskiego, na terenie którego operator GMO będzie prowadził swoją działalność.

Ponadto dyrektywa zezwala na określanie kluczowych parametrów bezpieczeństwa podmiotom wnioskującym o zamierzone uwolnienie, które zwykle zaniżają standardy i ograniczają koszty procedur dotyczących zabezpieczeń. Skutkuje to wymogiem utworzenia przez państwo rozbudowanego aparatu administracyjnego do kontroli i monitorowania zastosowań GMO szczególnie związanych z uprawami polowymi.

Dyrektywa 2001/18/WE jest podstawą przepisów krajowych. W rezultacie, na jej podstawie państwa członkowskie zobowiązane są ponoszenia rozległych kosztów związanych z obsługą interesu biotechnologicznego biznesu. W praktyce, pomimo olbrzymich nakładów poniesionych przez niektóre kraje Wspólnoty (np. Niemcy, Francja), jak dotychczas nie udało skutecznie implementować Dyrektywy 2001/18/WE i z tego powodu wprowadzane są krajowe zakazy stosowania upraw roślin GM, pomimo decyzji Komisji Europejskiej o wpisaniu ich do Wspólnotowego Katalogu Nasion. Problemy z implementacją tego przepisu na terytorium Polski zostaną szczegółowo omówione w rozdziale dotyczącym krajowych regulacji prawnych.

### 3.3.4. Rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy<sup>37</sup>

Celem opisywanego rozporządzenia, wprowadzonego 18 kwietnia 2004 r., było ustanowienie podstaw prawnych do stworzenia

jednolitego w całej Unii systemu dopuszczenia na wspólnotowy rynek produktów GMO mających zastosowanie w żywności i żywieniu zwierząt. Dopuszczenie to zostało oparte na ocenie ryzyka przeprowadzonej przez Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności. Podstawowym założeniem Rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 jest określenie scentralizowanej i ujednoczonej procedury regulującej wprowadzenie do obrotu żywności i pasz na terenie Unii Europejskiej.

Rozporządzenie to stanowi równocześnie podstawę prawną do prowadzenia ogólnie dostępnego „Wspólnotowego Rejestru genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz”. Rejestr ten ma formę elektroniczną i jest administrowany przez Komisję Europejską<sup>38</sup>.

Przepisy rozporządzenia stosuje się do:

- GMO przeznaczonych do użycia jako żywność lub pasza,
- żywności i paszy zawierającej lub składającej się z GMO,
- żywności i paszy wytworzonej z GMO lub zawierającej składniki wytworzone z GMO.

Wprowadzenie do obrotu żywności i pasz GMO następuje po uzyskaniu zezwolenia udzielonego przez Komisję Europejską na podstawie pozytywnej opinii naukowej wydanej przez EFSA<sup>39</sup>. Opinia ta jest sporządzona zgodnie z postanowieniami niniejszego rozporządzenia i po spełnieniu odpowiednich warunków zezwolenia.

Rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 wprowadza także jednolite wymogi odnośnie etykietowania środków spożywczych i paszowych, zawierających lub składających się z GMO.

Należy podkreślić, iż obowiązek etykietowania nie dotyczy środków spożywczych, zawierających materiał, który z kolei składa się lub

<sup>37</sup> Dz. Urz. WE L 268 z 18.10.2003, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 13, t. 32, str. 432.

<sup>38</sup> EU register of genetically modified food and feed, [http://ec.europa.eu/food/dyna/gm\\_register/index\\_en.cfm](http://ec.europa.eu/food/dyna/gm_register/index_en.cfm), dostęp: 12 sierpnia 2011 r.

<sup>39</sup> EFSA 2006. Guidance Document on Genetically Modified (GM) Plants and Derived Food and Feed, 2006, <<http://www.efsa.europa.eu/en/efsajournal/pub/2150.htm>>, dostęp: 23 lipca 2010 r.

jest wyprodukowany z GMO w części nie przekraczającej 0,9% składników. Uznano także za niecelowe etykietowanie tych produktów, które zawierają jeden składnik GMO pod warunkiem, że jego występowanie w produkcie jest przypadkowe lub technicznie nieuniknione<sup>40</sup>.

Ten ostatni przepis, wprowadzony na wniosek Światowej Organizacji Handlu, jest zapisem mało precyzyjnym, co stwarza szeroki margines do nadużyć i omijania obowiązku etykietowania produktów spożywczych zawierających GMO. Regulator unijny nie podaje bowiem definicji takiego „występowania przypadkowego lub technicznie nieuniknionego”. Powstała luka prawna jest powszechnie wykorzystywana przez producentów i dystrybutorów w celu uniknięcia konsekwencji z powodu braku znakowania ich produktów na obecność GMO. Szczególnie producenci żywności unikają niekorzystnego z punktu widzenia marketingu oznakowania produktów żywnościowych. Tym bardziej, że etykiety powinny spełniać szczegółowe wymagania co do ich formy i treści. Sposób znakowania produktów spożywczych został określony w art. 13, a sposób znakowania pasz GMO w art. 25 Rozporządzenia (WE) nr 1830/2003, które zostanie opisane w następnym rozdziale.

Zezwolenia wydane zgodnie z procedurą omawianego rozporządzenia są ważne na terenie Wspólnoty przez 10 lat. Zezwolenie może być przedłużone na okres następnych dziesięciu lat, na wniosek złożony do Komisji przez posiadacza zezwolenia najpóźniej na rok przed terminem upływu okresu ważności zezwolenia.

Rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 powiązane jest z tzw. Prawem Żywnościowym, zapisanym w Rozporządzeniu (WE) nr 178/2002<sup>41</sup>. Dla precyzyjnego opisanego ustanowionych

<sup>40</sup> Art. 12 Rozporządzenia (WE) nr 1829/2003.

<sup>41</sup> Rozporządzenie (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności. Dz. Urz. WE L 31 z 1.02.2002, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 06, s. 463.

procedur dotyczących zatwierdzania i nadzoru genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy, przejęto większość definicji oraz zawarto cały szereg innych odniesień do Prawa Żywnościowego<sup>42</sup>.

Art. 4 omawianego rozporządzenia określa warunki, jakie musi spełniać żywność genetycznie zmodyfikowana, znajdująca się na wspólnotowym rynku. Ustalono, że nie może ona:

- wywierać szkodliwych skutków dla zdrowia ludzi i zwierząt lub środowiska naturalnego,
- wprowadzać konsumenta w błąd,
- odbiegać od żywności przeznaczonej do zastąpienia w takim zakresie, że normalne spożycie nie powoduje niekorzystnych skutków odżywczych dla konsumentów.

Art. 16 Rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 opisuje warunki jakościowe paszy genetycznie zmodyfikowanej. Analogicznie jak w przypadku żywności, nie mogą one wywierać szkodliwych skutków dla zdrowia i środowiska, ani odbiegać od paszy konwencjonalnej pod względem wartości odżywczych i bezpieczeństwa zdrowotnego.

Podobnie jak żywności, również pasz genetycznie zmodyfikowanych nie wolno wprowadzać na rynek unijny bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia. Aplikant musi wykazać, że dana pasza spełnia warunki bezpieczeństwa przed organem wydającym zezwolenia, którym jest Komisja Europejska. Zezwolenie jest wydawane na okres 10 lat i może być odnawiane. Podobnie jak żywność GMO, wszystkie pasze genetycznie modyfikowane wprowadzone na rynek UE są monitorowane, a zezwolenie może być cofnięte w uzasadnionych przypadkach. W tym celu stosuje się przepisy wspomnianego Rozporządzenia (WE) nr 178/2002, na podstawie którego istnieje możliwość:

- zawieszenia wprowadzania na rynek lub spożycia danej żywności lub paszy,
- ustanowienia specjalnych warunków dla danej żywności lub paszy,

<sup>42</sup> Art. 2 Rozporządzenia (WE) nr 1829/2003.

- zawieszenia przywozu żywności lub pasz, z całego lub części danego państwa trzeciego,
- stosowania każdego innego środka zaradczego w trybie tymczasowym.

Należy podkreślić, że środki te mogą być zastosowane nie tylko z inicjatywy Komisji Europejskiej, lecz również z woli każdego z państw członkowskich.

Rozporządzenie (WE) nr 1829/2003, jest aktem prawa unijnego wymagającym pełnej implementacji przez państwa członkowskie. Realizacja jego zapisów powoduje konieczność poniesienia znacznych nakładów na organizację i wyposażenie służb państwowych. W Polsce dotychczas nie stworzono odpowiednich warunków do egzekwowania przepisów tego rozporządzenia, szczególnie w zakresie masowej kontroli zawartości GMO w żywności i paszach.

3.3.5. Rozporządzenie (WE) nr 1830/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. dotyczące możliwości śledzenia i etykietowania organizmów zmodyfikowanych genetycznie oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów zmodyfikowanych genetycznie, zmieniające dyrektywę 2001/18/WE<sup>43</sup>

Rozporządzenie stanowi próbę prawnego uregulowania istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa procesów monitorowania GMO w łańcuchu zaopatrzeniowym i przetwórczym żywności i pasz. Regulator unijny usiłuje wprowadzić i egzekwować pełną kontrolę przemieszczania postulowaną przez społeczeństwo (MacKenzie 2000)<sup>44</sup> Z powodu różnic występujących pomiędzy regulacjami prawnymi poszczególnych państw członkowskich w zakresie stosowania środków zapobiegawczych przy ob-

rocie materiałami GMO, zaistniała konieczność bardziej precyzyjnego określenia warunków śledzenia i monitoringu żywności i pasz genetycznie zmodyfikowanych, znajdujących się na rynku. Omawiane rozporządzenie jest więc dodatkowym aktem prawa wykonawczego, powiązaniem z Dyrektywą 2001/18/WE oraz uzupełniającym zapisy Rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 w celu sprawniejszego egzekwowania reżimu prawnego od podmiotów zajmujących się profesjonalnie obrotem GMO, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Zgodnie z rozporządzeniem, wszystkie podmioty gospodarcze nabywające produkty GMO muszą być poinformowane o tym, że dany produkt zawiera GMO. W tym celu każdy produkt GMO wprowadzony na rynek otrzymuje indywidualny ośmiocyfrowy identyfikator, przekazywany również do wiadomości nabywców.

Rozporządzenie stosuje się w odniesieniu do:

- produktów zawierających lub składających się z organizmów genetycznie zmodyfikowanych, wprowadzonych legalnie do obrotu na terenie UE, z wyjątkiem produktów leczniczych i weterynaryjnych, których zasady obrotu objęte są regulacją zawartą w Rozporządzeniu (WE) nr 726/2004<sup>45</sup>,
- żywności genetycznie zmodyfikowanej, wprowadzonej do obrotu zgodnie z prawodawstwem wspólnotowym,
- paszy wyprodukowanej z GMO, wprowadzonej do obrotu zgodnie z prawodawstwem wspólnotowym.

Istotnym celem omawianego rozporządzenia jest nie tylko ułatwienie etykietowania i śledzenia żywności i paszy GMO w obiegu handlowym, lecz także monitorowanie ich wpływu na środowisko i zdrowie w taki sposób, aby

<sup>43</sup> Dz. Urz. UE L 268 z 18.10.2003 r., Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 13, t. 32, str. 455.

<sup>44</sup> MACKENZIE A. A. 2000. The Process of Developing Labeling Standards for GM Foods in the Codex Alimentarius. *AgBioForum* 3(4): 203–208.

<sup>45</sup> Rozporządzenie (WE) nr 726/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. ustanawiające wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi oraz ustanawiające Europejską Agencję Leków. Dz. Urz. UE L 136 z 30.04.2004 r., Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 13, t. 34, str. 229.

umożliwić skuteczne zarządzanie ryzykiem, a w razie konieczności natychmiastowe usunięcie tych produktów z rynku. Działania takie są jednak wykonalne jedynie w przypadku stworzenia sprawnie działających służb państwowych. W realiach funkcjonowania odpowiedzialnych resortów rządu polskiego warunek ten jest całkowicie pomijany. Efektem jest brak jakichkolwiek skutecznych standardów dotyczących separacji komponentów GMO od konwencjonalnych w łańcuchu produkcji, dystrybucji i sprzedaży detalicznej.

Nie jest tajemnicą, że większość produktów żywnościowych przetworzonych, a szczególnie konserwy mięsne, wędliny, słodczyce, wyroby piekarnicze i ciastkarskie zawierają znaczne domieszki transgenicznej soi. Jednak informacje o zawartości tego komponentu nie są podawane na etykietach handlowych.

Nadzór nad przestrzeganiem wymogów rozporządzenia sprowadza się do sporadycznych kontroli Sanepidu, w rezultacie których nie stwierdza się zasadniczych nieprawidłowości. W strukturach Państwowej Inspekcji Sanitarnej w roku 2009 znajdowały się jedynie trzy laboratoria terenowe badające żywność genetycznie zmodyfikowaną.

3.3.6. Rozporządzenie WE nr 1946/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych<sup>46</sup>

Rozporządzenie to wprowadzono dla sprawnej realizacji obowiązków przyjętych przez Wspólnotę Europejską w zakresie stworzenia warunków wolnego obrotu materiałem GMO na terenie unijnym, które zostały zawarte w postanowieniach Dyrektywy 2001/18/WE.

Ponadto Rozporządzenie nr 1946/2003 reguluje zasady utworzenia wspólnego systemu zawiadamiania i informowania o transgranicznym przemieszczaniu GMO, przy uwzględnieniu konieczności spójnego wdrażania postanowień

opisanego powyżej Protokołu Kartageńskiego o bezpieczeństwie biologicznym.

Regulacje zawarte w rozporządzeniu zapewniają teoretycznie właściwy poziom bezpiecznego przemieszczania i wykorzystywania GMO w obrocie pomiędzy krajami członkowskimi. Jednak warunkiem osiągnięcia takiego stanu jest sprawne działanie służb celnych wyposażonych w aparat kontrolny, procedury oraz specjalistyczne laboratoria do wykonywania w trybie *ad hoc*, w punktach kontroli granicznej, specjalistycznych analiz jakościowych i ilościowych na zawartość organizmów genetycznie modyfikowanych. W praktyce służby celne państw członkowskich, usiłują prowadzić monitoring podmiotów dokonujących obrotu materiałami GMO na swoich terenach nie ograniczając się jedynie do kontroli granicznej. Wyrzykowo sprawdzana jest specyfikacja materiałowa oraz pobierane są próbki czy odpowiadają one dokumentacji oraz czy nie zawierają domieszek GMO bez autoryzacji Wspólnoty.

Według nieoficjalnych danych pozyskanych przez autora, polskie służby celne posiadają dwa laboratoria wyposażone w aparaturę zdolną do detekcji GMO. Zlokalizowane są one w portach morskich, gdzie dokonuje się sporadycznych kontroli towarów masowych. Brak jest również procedur i standardów postępowania kontrolnego, co w praktyce oznacza, iż Rozporządzenie nr 1946/2003 w praktyce nie jest wykonywane.

### 3.3.7. Podsumowanie

Opisane powyżej przepisy prawa unijnego stanowią podstawę do konstrukcji unormowań prawa o GMO stosowanego w Polsce. Nie jest więc przypadkiem, że wszelkie wady i niedoskonałości regulacji unijnych, przeniosły się bezpośrednio na grunt polskiej legislacji z fatalnym skutkiem dla prawnego egzekwowania właściwych standardów bezpieczeństwa biologicznego zagrożonego niekontrolowanym rozpowszechnianiem organizmów genetycznie zmodyfikowanych na terenie naszego kraju. Szczegółowy opis negatywnych konsekwencji mechanizmów prawa unijnego implementowanych w Polsce

<sup>46</sup> Dz. Urz. UE L 287 z 5.11.2003, z późn. zm.

zawarty jest w następnym części niniejszego opracowania.

### 3.4. KRAJOWE REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE GMO

#### 3.4.1. Wprowadzenie

Zagadnienia dotyczące obrotu i wykorzystywania GMO w rolnictwie i żywności zostały ujęte w ramy prawne stworzone na bazie regulacji Wspólnoty Europejskiej. Wśród nich umieszczono stosunkowo precyzyjne reguły postępowania przy zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska. Tymczasem w interpretacji niektórych zainteresowanych podmiotów przepisy te nie dotyczą upraw roślin GMO. Presja ze strony dystrybutorów nasion oraz organizacji producentów kukurydzy, wywierana od roku 2004 tj. od dopuszczenia do upraw na terenie UE odmiany MON 810 skłoniła urzędników Ministerstwa Środowiska do przyjęcia oficjalnego stanowiska o rzekomym braku ustalenia w naszym kraju na poziomie ustawowym zasad prowadzenia upraw GMO. Interpretacja ta odpowiada również urzędnikom Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którzy nie wypełniają obowiązku przestrzegania zapisów zawartych w tzw. „ustawie nasiennej” i tolerują nierejestrowane uprawy. Oba resorty zapowiadają podjęcie działań kontrolnych oraz egzekwowanie zasad rejestracji i zarządzania ryzykiem dopiero gdy powstanie nowa ustawa – „prawo o GMO”.

Czy rzeczywiście jest prawdą, że w Polsce nie istnieją przepisy o kontroli i ograniczeniu upraw roślin GM? Czy w Polsce jest prawnie dopuszczone prowadzenie zasiewów transgenicznej kukurydzy bez rejestracji? Jakie są skutki zaniechania kontroli i ograniczenia upraw roślin GM przez powołane do tego urzędy i instytucje państwowe?

Odpowiedzi na te pytania zostaną podane w niniejszym rozdziale, gdzie na tle obowiązujących ustaw i regulacji prawnych zostanie opisana praktyka ich skutecznego „obchodzenia”.

Sprawy dotyczące GMO uregulowane są w Polsce w trzech ustawach: ustawie o organizmach zmodyfikowanych genetycznie, ustawie

paszowej i ustawie nasiennej. Zostaną one szczegółowo opisane poniżej łącznie z prezentacją, analizą i krytyką projektu nowej ustawy „prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”, który aktualnie pozostaje przedmiotem prac parlamentu.

Należałoby jednak już na wstępie zapowiedzieć, że nie są to akty normatywne zbyt wysokiej jakości. Ustawodawca krajowy tworzył je bowiem na bazie przepisów unijnych, które jak wykazano powyżej, są co najmniej niespójne z logiką konwencji międzynarodowych, a ich implementacja przez Komisję Europejską przebiega w warunkach deficytu demokracji.

#### 3.4.2. Ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych

Podstawowym aktem prawnym, regulującym sprawę organizmów genetycznie modyfikowanych na terenie Polski, jest Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych<sup>47</sup>, która weszła w życie z dniem 26 października 2001 r.

Zakres przedmiotowy tej ustawy obejmuje:

- zamknięte użycie organizmów genetycznie zmodyfikowanych,
- zamierzone uwalnianie do środowiska w celach innych niż wprowadzanie do obrotu,
- wprowadzanie do obrotu produktów GMO,
- wywóz za granicę i tranzyt produktów GMO,
- właściwość organów administracji rządowej w sprawach GMO.

Omawianej ustawy nie stosuje się do modyfikacji genetycznych genomu ludzkiego. Wyłączono z niej także sprawy dotyczące żywności i środków farmaceutycznych, w stosunku do których stosuje się przepisy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz przepisy o środkach farmaceutycznych.

W sprawach dotyczących pasz stosuje się natomiast przepisy wspólnotowe oraz przepisy ustawy o paszach, zaś odniesienia dotyczące zasad obrotu nasionami roślin GM zawarte są

<sup>47</sup> Dz. U. z 2001 r. Nr 76 poz. 811.

w ustawie nasiennej. Obie ustawy zostaną opisane w dalszej części niniejszego opracowania.

Organem administracji rządowej właściwym do spraw GMO jest minister właściwy do spraw środowiska, w którego zakresie działania leży:

- wydawanie zgody na:
  - zamierzone uwolnienie GMO do środowiska
  - zamknięte użycie GMO,
- wydawanie zezwoleń na:
  - wprowadzanie do obrotu produktów GMO
  - wywóz lub tranzyt produktów GMO,
- koordynacja kontroli i monitorowania działalności regulowanej ustawą,
- koordynacja gromadzenia i wymiany informacji dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i środowiska w zakresie GMO.

Minister właściwy do spraw środowiska sprawuje również nadzór i kontrolę przestrzegania przepisów ustawy, choć w części dotyczącej rolnictwa kompetencje i obowiązki kontrolne posiada również Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a w odniesieniu do żywności GMO także Minister Zdrowia. Minister Finansów sprawuje natomiast pieczę nad właściwą pracą celników, których zadaniem jest kontrola transgranicznego przepływu genetycznie modyfikowanego materiału siewnego, żywności i pasz.

Do dyspozycji kierownictwa wymienionych resortów pozostają następujące służby działające w zakresie swoich właściwości:

- Państwowa Inspekcja Sanitarna
- Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa
- Inspekcja Ochrony Środowiska
- Inspekcja Weterynaryjna
- Państwowa Inspekcja Handlowa
- Państwowa Inspekcja Pracy
- organy administracji celnej w zakresie kontroli legalnego obrotu GMO
- Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Wyżej wymienione Inspekcje zobowiązane są do powiadamiania ministra właściwego do spraw środowiska o stwierdzonych zagrożeniach spowodowanych stosowaniem GMO oraz o podjętych w związku z tym działaniach. Funkcje

tych organów zostały opisane w rozdziale 9 przedmiotowej ustawy.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 29 opisywanej ustawy, społeczeństwo ma prawo uczestniczyć w postępowaniu, którego przedmiotem jest wydanie zgody na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska.

Minister prowadzi więc publicznie dostępny rejestr<sup>48</sup>, w którym zamieszczony jest wniosek wraz z towarzyszącą mu dokumentacją.

Istotnym zapisem niniejszej ustawy jest przyznana ministrowi delegacja (a zarazem obowiązek) powoływania Komisji do Spraw GMO, która jest organem opiniodawczo-doradczym. Do zadań Komisji należy:

- opiniowanie wniosków w sprawach wydawania zgód lub zezwoleń,
- wydawanie opinii w sprawach przedstawianych przez ministra w zakresie jego uprawnień wynikających z ustawy,
- opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących GMO oraz bezpieczeństwa biologicznego,
- opiniowanie projektów założeń polityki państwa w dziedzinie zastosowań GMO i bezpieczeństwa biologicznego.

Podążając za literą Dyrektywy 2001/18/WE, ustawa o GMO przewiduje powstanie laboratoriów zajmujących się badaniem próbek żywności i produktów rolnych na obecność GMO. Laboratoria takie powinny funkcjonować przy wymienionych wyżej inspekcjach państwowych. Jednocześnie, zgodnie z ustawą powinny zostać powołane tzw. laboratoria referencyjne, będące jednostkami wzorcowymi.

Zadaniem tych laboratoriów jest m.in.:

- wykonywanie analiz i badań oraz wydawanie opinii w zakresie GMO, szczególnie w przypadku zaistnienia rozbieżności, kwestionowania lub potrzeby potwierdzenia wyników uzyskanych na podstawie badań i analiz innych laboratoriów, w tym laboratoriów inspekcji państwowych;

<sup>48</sup> rejestr GMO funkcjonuje na stronie Ministerstwa Środowiska (patrz: Ministerstwo Środowiska – organizmy genetycznie zmodyfikowane [strona internetowa]).

- przygotowywanie metodologii do wykrywania GMO;
- posiadanie i przechowywanie wzorców fragmentów DNA dla techniki PCR (z ang. Polymerase Chain Reaction) umożliwiającej identyfikację typu organizmu zmodyfikowanego genetycznie w danej próbce oraz jego ilościową zawartość;
- ujednoczenie poszczególnych metod i procedur badawczych oraz wdrażanie nowych metod;
- współpraca z ministrem środowiska i przekazywanie mu informacji o metodach analiz i badań porównawczych, dokonywanych przez laboratoria referencyjne innych krajów unijnych;
- szkolenie pracowników laboratoriów inspekcji państwowych.

Delegacje ustawowe zawarte w omawianej ustawie skutkowały wydaniem następujących aktów wykonawczych:

- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 lipca 2002 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu przeprowadzenia oceny zagrożeń dla zdrowia ludzi i środowiska w związku z podjęciem działań polegających na zamkniętym użyciu GMO, zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska, w tym wprowadzeniu do obrotu produktów GMO, oraz wymagań, jakie powinna spełniać dokumentacja zawierająca ustalenia takiej oceny<sup>49</sup>;
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lutego 2002 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu funkcjonowania Komisji do spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych<sup>50</sup>;
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie określenia listy organizmów patogennych oraz ich klasyfikacji, a także niezbędnych środków dla poszczególnych stopni hermetyczności<sup>51</sup>;

- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie określenia wzorów wniosków dotyczących zgód i zezwoleń na działania w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych<sup>52</sup>.

Regulacje ustawy dotyczące zastosowania GMO w użyciu otwartym, związanym z zamierzonym uwolnieniem do środowiska naturalnego oraz wprowadzeniem do obrotu – oparto na Dyrektywie 2001/18/WE.

Analogicznie zatem do przepisów unijnych wprowadzono obowiązek uzyskiwania zgody Ministra Środowiska, wydanej na wniosek każdego użytkownika dokonującego zamierzonego uwolnienia GMO.

Procedura oceny wniosku polega, podobnie jak w przypadku zamkniętego użycia, na opiniowaniu go przez Komisję ds. GMO oraz ocenie przedstawionej dokumentacji pod kątem spełnienia ostrych wymogów bezpieczeństwa, a w szczególności planu postępowania na wypadek awarii oraz wyprowadzenia materiału transgenicznego ze środowiska, jeśli zajdzie taka konieczność.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt umieszczenia w omawianej ustawie przepisów karnych. W ogólnej praktyce legislatury sankcje karne egzekwowane są poprzez zdefiniowanie potencjalnych sposobów naruszeń postanowień ustawy, a następnie ich odniesienie i zakwalifikowanie do szczegółowych przepisów kodeksu karnego. Od zasady tej stosowane są wyjątki w przypadkach aktów prawnych, których łamanie może skutkować szczególnie drastycznymi i negatywnymi konsekwencjami. Omawiana ustawa jest takim przepisem i dlatego zawiera normy, które z jej mocy (rozdział 7), bezpośrednio penalizują wszelkie przypadki braku przestrzegania reżimów bezwzględnie obowiązującego zgłaszania zamiaru oraz nielegalnego prowadzenia upraw lub obrotu materiałem siewnym zawierającym organizmy genetycznie modyfikowane<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 107, poz. 944.

<sup>50</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 19, poz. 196.

<sup>51</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 212, poz. 1798.

<sup>52</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 87, poz. 797.

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Rozdział 7: Zasady Odpowiedzialności Cywilnej i Karnej. Dz. U. z 2001 r. Nr 76, poz. 811.

Należy jednak podnieść, iż w świetle wykładni przepisów niniejszej ustawy jaką przyjęło aktualnie Ministerstwo Środowiska – ustawa nie odnosi się w żadnej mierze do komercyjnych upraw odmian genetycznie zmodyfikowanych. W konsekwencji na terenie Polski mnożą się nierejestrowane uprawy transgeniczne kukurydzy, a użytkownicy ignorujący zasady bezpieczeństwa zawarte w omawianej ustawie cieszą się pełną bezkarnością.

Zdaniem autora stanowisko Ministerstwa Środowiska nie znajduje uzasadnienia, a praktyka wyłączenia upraw GMO spod rygorów i przepisów omawianej ustawy jest naganna i nie znajduje żadnego uzasadnienia.

#### 3.4.3. Legalność nierejestrowanych upraw GMO w Polsce

Aby dokładniej opisać zagadnienie postawione w tytule, odniesiemy się do przedstawienia i interpretacji przepisów ustawy o GMO omówionej w poprzednim rozdziale, a w szczególności do definicji tzw. „zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska” w następującym brzmieniu: Art. 3. Ilekroć w ustawie jest mowa o: [...] ust. 4 zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska rozumie się przez to **każde działanie polegające na zamierzonym wprowadzeniu do środowiska GMO albo ich kombinacji, bez zabezpieczeń ograniczających rozprzestrzenianie takich jak bariery fizyczne lub połączenie barier fizycznych z barierami chemicznymi lub biologicznymi, mających na celu ograniczenie kontaktu GMO z ludźmi i środowiskiem**<sup>54</sup>.

Zasady postępowania w przypadku prowadzenia działań związanych z zamierzonym uwolnieniem określa rozdział 4, odpowiednio – brak spełnienia wymogów w zakresie jego przepisów penalizuje rozdział 7.

Jeśli jednak uprawy komercyjne roślin GM nie stanowiłyby, formalnie rzecz ujmując, zamierzonego uwolnienia, nie musiałyby one podlegać

żadnym sankcjom karnym w przypadku braku spełnienia przez operatora ustawowych kryteriów i obowiązku zachowania wymaganych standardów bezpieczeństwa.

Zatem spod kary wykluczone są działania nie objęte definicją „zamierzonego uwolnienia”. Idąc dalej takim tokiem rozumowania, jeśli w kraju formalnie nie występują przypadki zamierzonego uwolnienia GMO – administracja państwowa może poczuwać się zwolniona z obowiązku kontroli, a ponadto jest uwolniona od zarzutu braku podjęcia ustawowych czynności w zakresie egzekwowania norm bezpieczeństwa biologicznego, zagrożonego uprawami roślin GM.

Tymczasem, w świetle informacji podanych przez Polski Związek Producentów Kukurydzy, uprawy kukurydzy MON 810 prowadzone są na terenie Polski od 2004 roku. Areał obsiany tą odmianą w sezonie 2008 wzrósł do powierzchni 3000 ha<sup>55</sup>. W następnych latach nie publikowano już żadnych danych dotyczących powierzchni upraw GMO. Tajemnicą poliszynela jest jednak, że są to już dziesiątki tysięcy hektarów. Areał zasiewów wzrósł lawinowo w sezonie 2009, w którym na skutek zakazu upraw wprowadzonego w sąsiednich Niemczech u progu sezonu siewnego, na teren naszego kraju napłynęły tysiące ton zgromadzonych tam zapasów nasion transgenicznej kukurydzy. Równocześnie według raportu rejestru GMO, prowadzonego przez Ministra Środowiska, dotychczas żadna z lokalizacji komercyjnych upraw MON 810 nie była oficjalnie zgłaszana ministrowi w celu wydania przez niego wymaganego prawem zezwolenia<sup>56</sup>.

W tym czasie organizacje przeciwników rozpowszechniania GMO na czele z Koalicją Polska Wolna od GMO, wielokrotnie interweniowały w urzędach administracji państwowej w sprawie braku podejmowania działań kontrolnych i tolerowania nierejestrowanych upraw roślin GM. Jednak w oficjalnych stanowiskach Ministerstwa

<sup>54</sup> Art. 3 ust. 4 Ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Dz. U. 2001 r. Nr 76, poz. 811.

<sup>55</sup> Źródło: dziennik *Rzeczpospolita* (spośród wielu podobnych doniesień prasowych) – Kozmana 2008.

<sup>56</sup> Art. 36. p. 1 Ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych Dz. U. z 2001 Nr 76, poz. 811.



Środowiska oraz Najwyższej Izby Kontroli, podawano, iż uprawy komercyjne roślin GM nie podlegają jurysdykcji ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, a w konsekwencji braku istnienia prawa regulującego zasady takich upraw nie mogą one być kontrolowane.

Indagowani na okoliczność podstaw prawnych takiego stanowiska przedstawiciele Ministra Środowiska wielokrotnie informowali, że definicja „zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska” odnosi się wyłącznie do upraw prowadzonych na potrzeby eksperymentów naukowych. W konsekwencji, według stanowiska MŚ, obowiązująca ustawa o GMO w ogóle nie zawiera regulacji dotyczących polowych zastosowań komercyjnych. Równocześnie potwierdzono informacje o pracach nad projektem nowej ustawy, która zawierać będzie normy prawne dotyczące upraw roślin transgenicznych<sup>57</sup>. Projekt tej ustawy zostanie dokładnie opisany w dalszej części niniejszego opracowania.

Wracając jednak do „zamierzonego uwolnienia”, z powyższego wynika, że przy dokonywaniu oceny jakości prawa o GMO w Polsce interpretacja tego pojęcia urasta do zasadniczej wagi.

Jeśli przyjąć, że ustawa z 2001 roku w istocie nie dotyczy upraw komercyjnych – to administracja państwowa rzeczywiście jest bezsilna i nie posiada instrumentów prawnych do kontroli upraw roślin GM.

Co się jednak stanie gdyby udowodnić, że definicja ustawowa „zamierzonego uwolnienia” zawiera w sobie uprawy komercyjne?

Wówczas cały obszar przepisów ustawy, na czele z karami za brak rejestracji powinien być bezwzględnie egzekwowany. Odpowiednio, zaniechanie działań kontrolnych i dopuszczenie do wieloletniej samowoli użytkowników GMO

prowadzących nierejestrowane uprawy stanowiłoby poważny zarzut skierowany pod adresem wysokich urzędników państwowych. Zarzut ten sprowadzałby się nie tylko do braku przestrzegania prawa, co skutkuje działaniem na szkodę interesu publicznego, lecz także do użycia niedopuszczalnej manipulacji w jego interpretacji mającej na celu usprawiedliwienie deliktu w postaci przyzwolenia i tolerowania nielegalnych upraw roślin GM.

Przypomnijmy, w ustawowej definicji stwierdza się dosłownie, że zamierzone uwolnienie to: **„każde działanie polegające na zamierzonym wprowadzeniu do środowiska GMO albo ich kombinacji, bez zabezpieczeń ograniczających rozprzestrzenianie takich jak bariery fizyczne lub połączenie tych barier z barierami chemicznymi lub biologicznymi, mających na celu ograniczenie kontaktu GMO z ludźmi i środowiskiem”**.

Pierwowzorem powyższego ustawowego terminu jest zapis zawarty w Dyrektywie 2001/18/WE. To właśnie na podstawie tej dyrektywy została stworzona ustawa z 22 czerwca 2001 r., jako krajowy akt prawa dostosowującego przepisy UE.

Oryginalny tekst definicji „zamierzone uwolnienie” zapisany jest w dyrektywie w następującym brzmieniu: **„art. 2 Definitions: for the purposes of this Directive: [...] ‘deliberate release’ means any intentional introduction into environment of a GMO or combinations of GMOs for which no specific containment are used to limit their contact with and to provide a high level of safety for the general population and environment release”**<sup>58</sup>.

Odpowiednio w oficjalnej polskiej wersji Dyrektywy 2001/18/WE czytamy: **„Artykuł 2 Definicje: Do celów niniejszej dyrektywy »zamierzone uwolnienie« oznacza jakiegokolwiek zamierzone wprowadzenie do środowiska**

<sup>57</sup> Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Materiał dla Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu RP – Posiedzenie dnia 17 marca 2009 r., także: Ministerstwo Środowiska – pismo do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senatu RP podpisane w imieniu Ministra Macieja Nowickiego przez Sekretarza Stanu Stanisława Gawłowskiego, dnia 11.03.2009 DOPgmo070-7//1009//539//09mg.

<sup>58</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę Rady 90/220/EWG. Dz. Urz. WE L 106 z 17.04.2001, ze zm.

**naturalnego jednego lub połączonych GMO w przypadku których nie stosuje się szczególnych środków bezpieczeństwa ograniczających ich rozpowszechnianie, aby ograniczyć ich kontakt z ogólną populacją i środowiskiem naturalnym oraz zapewnić wysoki stopień bezpieczeństwa”<sup>59</sup>.**

Z powyższego jednoznacznie wynika, że intencją ustawodawcy polskiego redagującego tekst przedmiotowej ustawy, a podążającego dokładnie za literą legislatora unijnego, było zawarcie w definicji „zamierzonego uwolnienia” każdego przypadku, każdego bez wyjątku, (ja-kiegokolwiek – ang. any) w którym organizmy genetycznie zmodyfikowane są wprowadzane do środowiska w warunkach braku zabezpieczeń.

W tym świetle nie istnieją żadne podstawy aby podmioty oddelegowane do realizacji postanowień ustawy mogły tę definicję dla swojej wygody ograniczać jedynie do prób polowych z roślinami GM, a co za tym idzie, całą ustawę redukować wyłącznie do zastosowań eksperymentalnych.

Należy podkreślić, że prawidłowy sens i jednoznaczna semantyka tego pojęcia zaczerpniętego z odnośnej dyrektywy były podstawą wszelkich regulacji prawnych dotyczących polowych upraw roślin GM w innych krajach członkowskich. Oznacza to, że za wyjątkiem Polski, bazując na definicji „zamierzonego uwolnienia” i tekście Dyrektywy 2001/18/WE pozostałe kraje Wspólnoty zdolne były skonstruować ramy prawne zasad dotyczących ochrony środowiska i społeczeństwa przed skutkami niekontrolowanych upraw komercyjnych GMO.

Jedynie w Polsce „zamierzone uwolnienie” nie oznacza przypadków wysiewania transgenicznych nasion w dowolnej części terytorium naszego kraju przez podmioty prowadzące uprawy transgenicznej kukurydzy na setkach i tysiącach hektarów. Jedynie w Polsce nie ściga

się użytkowników, którzy nie ubiegali się o pozwolenie, nie otrzymali zgody ministra, a ich pola nie zostały odnotowane w istniejącym rejestrze GMO.

Oficjalnie ogłoszone bezprawie, jest wysoce demoralizujące i zostało bezwzględnie wykorzystane przez dystrybutorów nasion roślin transgenicznych do rozpowszechniania tej kontrowersyjnej technologii na terenie kraju, który według oświadczenia rządu ma być wolnym od GMO.

Kończąc, należy poinformować, że Ministerstwo Środowiska nie przedstawiło dotychczas żadnej opinii prawnej na poparcie tezy o rzekomym wyłączeniu spod jurysdykcji obowiązującej ustawy upraw roślin GM prowadzonych w celach komercyjnych.

Tymczasem w atmosferze pozornego braku przepisów o uprawach roślin GM od kilku lat trwają prace nad stworzeniem nowego prawa o GMO.

#### **4. PROJEKT NOWEJ USTAWY „PRAWO O ORGANIZMACH GENETYCZNIE ZMODYFIKOWANYCH”<sup>60</sup>**

W dniu 1 sierpnia 2008 r. Rada Ministrów przyjęła projekt nowej ustawy, który następnie przesłano w celu notyfikacji do Komisji Europejskiej. Według deklaracji autorów przedłożony projekt ma na celu:

- zapewnienie pełnej transpozycji przepisów prawa Unii Europejskiej z zakresu GMO (np. przez wprowadzenie przepisów o wspomnianej „koegzystencji” upraw organizmów genetycznie modyfikowanych w sąsiedztwie upraw rolnictwa konwencjonalnego i ekologicznego);
- wdrożenie postanowień Ramowego Stanowiska Polski, dotyczącego organizmów genetycznie modyfikowanych;

<sup>59</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwolnienia do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę Rady 90/220/EWG. Dz. Urz. WE L 106 z 17.04.2001, ze zm.

<sup>60</sup> Rządowy projekt ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”. Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 2547 z dnia 24 listopada 2009 r., 2009, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/2547>>, dostęp: 15 sierpnia 2011.

- doprecyzowanie tych przepisów, które w trakcie obowiązywania ustawy o GMO budziły wątpliwości interpretacyjne;
- określenie organów odpowiedzialnych za sprawy organizmów genetycznie modyfikowanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;
- zmiany w przepisach kompetencyjnych, dotyczących organów kontrolnych.

Projekt ustawy podtrzymuje zapisy regulacji zawartych w ustawie z 2001 roku w zakresie: prowadzenia zakładów inżynierii genetycznej;

a) zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie modyfikowanych oraz zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych;

b) zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska naturalnego w celach doświadczalnych i komercyjnych;

c) tworzenia stref do prowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych oraz udostępniania informacji o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Proponowana ustawa podzielona została na jedenaście działów. Dział VI – dotyczy upraw roślin genetycznie modyfikowanych i w kontekście tezy postawionej we wstępie niniejszego opracowania zostanie omówiony szczegółowo.

Autorzy projektu konsekwentnie dają do zrozumienia, że poprzednia wersja ustawy (obecnie obowiązującej ustawy o GMO) nie zawiera przepisów o uprawach GMO. Dlatego nowa ustawa stanowi jej uszczegółowienie w taki sposób, iż projekt zawiera zapisy dotyczące tworzenia stref wskazanych do prowadzenia upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Oznacza to, że uprawy roślin GM będą mogły być prowadzone na warunkach i w miejscach w których operator – użytkownik GMO otrzyma zezwolenie wydane według przepisów Dyrektywy 2001/18/WE zawierających m.in. obowiązek dokładnego przedstawienia i opisanie podmiotu podejmującego uprawy roślin GM, obejmując także wszelkie procedury rejestracyjne. Według autorów projektu istotnym zapisem nowej ustawy,

wychodzącym najdalej w kierunku spełnienia deklaracji rządu RP zawartej we wspomnianym „Ramowym Stanowisku dotyczącym GMO”<sup>61</sup> byłoby wprowadzenie możliwości zakazów upraw roślin transgenicznych na określonych terytoriach kraju. W tym celu, w projekcie z dnia 1 sierpnia 2008 roku przewidziano zasady tworzenia stref wolnych od GMO, oddelegowując czynności związane z ich tworzeniem do kompetencji samorządu województwa<sup>62</sup>.

W międzyczasie rozpoczęła się debata publiczna, w trakcie której organizacje producentów kukurydzy oraz rzecznicy intensywnych form rolnictwa przemysłowego skarżyli się na restrykcyjność ustawy, równocześnie zaś przeciwnicy GMO ostro protestowali przeciw zapisom, dopuszczającym uprawy w określonych rejonach powołując się na negatywne doświadczenia państw członkowskich, które wprowadziły podobne regulacje skutkujące skażeniem biologicznym z powodu braku możliwości bezkolizyjnej koegzystencji upraw roślin GM w sąsiedztwie konwencjonalnych.

W lutym 2010 roku rząd RP przedłożył projekt poprawiony<sup>63</sup>. Nowa wersja ustawy napotkała na zdecydowany sprzeciw przeciwników upraw roślin GM z grona organizacji pozarządowych oraz zasiadających w ławach sejmowych.

W wyniku ich interwencji, po pierwszym czytaniu Sejm powołał Podkomisję Specjalną,

<sup>61</sup> Ramowe stanowisko Rządu RP dotyczące Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych (GMO). Dokument przyjęty przez Radę Ministrów 18 listopada 2008 r., 2008, <[http://gmo.mos.gov.pl/pobierz/GMO\\_RAMOWE\\_STANOWISKO\\_POLSKI.pdf](http://gmo.mos.gov.pl/pobierz/GMO_RAMOWE_STANOWISKO_POLSKI.pdf)>, dostęp: 12 września 2011 r.

<sup>62</sup> Art. 187 ust. 2 w brzmieniu: „Uchwałę [o utworzeniu strefy wolnej od GMO], o której mowa w ust. 1, sejmik województwa podejmuje na wniosek marszałka województwa, rad gmin położonych na obszarze województwa lub posiadaczy gospodarstw rolnych położonych na obszarze, na którym ma być utworzona strefa wolna od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych”.

<sup>63</sup> Rządowy projekt ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”. Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 2547 z dnia 24 listopada 2009 r., 2009, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/2547>>, dostęp: 15 sierpnia 2011 r.

która obradowała w okresie od lutego do lipca 2010 r. W międzyczasie na wniosek Koalicji Polska Wolna od GMO odbyło się w Sejmie wysłuchanie publiczne, na którym przedstawiciele organizacji pozarządowych oprotowali projekt ustawy, szczególnie w kontekście usunięcia z niego zapisów zezwalających władzom samorządowym na tworzenie stref wolnych od GMO.

Po wysłuchaniu publicznym ponownie obradowała Podkomisja, która złożyła swoje sprawozdanie w dniu 21 lipca 2010 r.

Uwzględniając wnioski przeciwników Podkomisja zdecydowała o wprowadzeniu zapisów w następującym brzmieniu:

**Art. 4.** Zakazuje się wprowadzania do obrotu organizmu genetycznie zmodyfikowanego.

oraz

**Art. 5.** Zakazuje się uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych.

Konsekwentnie wykreślono cały rozdział dotyczący zasad prowadzenia upraw roślin GM jako nieadekwatny do przedmiotu regulacji.

W dniu 18 stycznia 2011 roku odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na którym podjęto decyzje o ponownym skierowaniu projektu do Podkomisji, ze względu na jego niezgodność z prawem unijnym<sup>64</sup>.

W chwili przekazywania do druku niniejszego opracowania w Sejmie zawieszono prace nad ustawą. Stanowisko Podkomisji wyraźnie koliduje z zamiarem rządu, który z jednej strony usiłuje spełnić żądania Komisji Europejskiej w zakresie dopuszczenia do upraw roślin GM ze stworzeniem warunków koegzystencji, a z drugiej strony nie był zbyt skłonny wchodzić w jawny konflikt ze społeczeństwem w okresie przedwyborczym. Dlatego wszystko wskazuje na to, że ustawa zostanie ponownie głosowana dopiero po październikowych wyborach w nowym składzie parlamentu.

Jednak dyskusja nad ustawą wciąż trwa. Brak akceptacji społecznej budzi wiele kontrowersji

również wśród parlamentarzystów, którzy w większości (przegłosowanie zakazu upraw przez Podkomisję) przyjęli już do wiadomości, że przedłożony tekst ustawy jest wadliwy oraz, że egzemplifikuje niemal wszystkie ułomności funkcjonującego obecnie w Unii Europejskiej prawa o GMO. Są oni również świadomi, że projekt ustawy jest wewnętrznie sprzeczny i kłóci się z oficjalnie głoszonym stanowiskiem rządowym.

Dlatego w toku trwania przeciągającej się dyskusji nad nową ustawą, zdaniem autora, istotne jest przedstawienie wad tego projektu, szczególnie w kontekście jego kolizji z zapisami Konstytucji Rzeczypospolitej oraz normami opisanymi uprzednio regulacji prawa międzynarodowego.

Dyskusja nad zarzutami konstytucyjnymi, które zostaną przedstawione poniżej, powinna przenieść się na grunt Parlamentu Europejskiego i Rady. Większość krajów członkowskich posiada bowiem w swoich ustawach zasadniczych analogiczne z polskimi zapisy dotyczące obowiązków rządów w zakresie ochrony zdrowia, środowiska i własności, z którymi jawnie kłócą się regulacje przyzwalające na prowadzenie upraw roślin GM pod wątpliwą kontrolą państwa. Równocześnie zarzut braku właściwego respektu dla opisanych powyżej konwencji międzynarodowych odnosi się do również Komisji Europejskiej i krajów członkowskich usiłujących podporządkować się jej wytycznym dla rzekomego opanowania zagrożeń jakie niesie za sobą stosowanie GMO w uprawach.

## 5. KRYTYKA PROJEKTU NOWEJ USTAWY „PRAWO O GMO”

Jak wspomniano powyżej, z punktu widzenia oceny przydatności dla właściwej regulacji problemów upraw komercyjnych roślin GM na terytorium Polski obecna wersja projektu ustawy obciążona jest kardynalnymi wadami i dlatego nie wytrzymuje krytyki ze strony środowisk przeciwnych rozpowszechnianiu technologii transgenicznych w rolnictwie.

Ogólnie należy wskazać, iż nowa ustawa

<sup>64</sup> Sprawozdanie z posiedzenia Komisji RiRW Sejmu RP z dnia 18.01.2011 r., 2011, <<http://www.orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskmr6/RWW-241>>, dostęp: 19 lutego 2011 r.

narusza zasadę adekwatności prawa<sup>65</sup>. Nie istnieją bowiem w warunkach polskiej biosfery możliwości zastosowania skutecznych metod separacji upraw roślin GM od konwencjonalnych i ekologicznych. Nie istnieją też żadne środki administracyjne, szczególnie w aktualnym stanie budżetu państwa, którymi można by skutecznie zarządzać ryzykiem połączonym ze stosowaniem GMO w polskim rolnictwie.

Już choćby z tego względu konstrukcja prawna proponowanego aktu legislacyjnego wydaje się być całkowicie wadliwa. Proponowane ustawowe przyzwolenie na uprawy transgeniczne, w polskich warunkach, jest jednoznaczne z przyznaniem prawa do biologicznego skażenia terytorium Polski o niespotykanej dotychczas skali. Żadne środki administracyjne (ograniczony budżet) nie są w stanie zapewnić szczelności i braku przepływu materiału z pól upraw transgenicznych na sąsiednie plantacje wolne od GMO oraz tereny rekreacyjne i chronione.

Wady prawne projektu nowej ustawy, a wśród te nich zasadnicze tj. kolizje z polskim prawem konstytucyjnym oraz zasadą przezorności zostaną opisane poniżej.

#### 5.1. NARUSZENIE ART. 39 KONSTYTUCJI RP

Artykuł 39 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej brzmi: „Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody”. Tymczasem w projekcie ustawy „Prawo o GMO” (działy IV, V i VI) zawarto cały szereg przepisów umożliwiających dopuszczenie do obrotu oraz prowadzenie eksperymentów naukowych, a także komercyjne uprawianie roślin genetycznie modyfikowanych w warunkach otwartych, powodujących niekontrolowane uwolnienie do środowiska naturalnego organizmów genetycznie modyfikowanych.

Znane są udokumentowane przypadki szkodliwego wpływu roślin genetycznie modyfikowanych oraz środków chemicznych, jakie towarzyszą tym uprawom, na zdrowie i życie ludzi zamieszkujących lub przebywających w okolicach plantacji roślin transgenicznych. Nowe, wcześniej nieznanne kombinacje białek, przenoszone przez pyłek roślin transgenicznych, oraz zawarte w paszach i żywności GMO, mogą wyzwać szokowe reakcje alergiczne (Freese 2001)<sup>66</sup>.

W Polsce opinia publiczna nie jest oficjalnie informowana o zagrożeniach jakie niesie za sobą stosowanie upraw roślin genetycznie modyfikowanych w otwartym środowisku i ekosystemie. Przeciwnie, fałszywa teza o ich bezpieczeństwie zdrowotnym lansowana przez propagatorów technologii transgenicznych skłania niektórych rolników do podjęcia produkcji roślin GM bez wymaganego prawem zezwolenia.

Przepisy zawarte w projekcie ustawy nie stanowią więc żadnej gwarancji na całkowite zabezpieczenie zdrowia ludzi i zwierząt przed szkodliwym działaniem organizmów genetycznie modyfikowanych uwolnionych do środowiska wskutek przeprowadzania eksperymentów polowych lub upraw roślin GM.

Istnieje zatem uzasadnione podejrzenie, iż przy braku informacji o realnym zagrożeniu, ludność zamieszkała w okolicach niekontrolowanego uwolnienia do środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych będzie równocześnie, nieświadomie poddawana eksperymentowi naukowemu polegającemu na bezpośrednim wystawieniu jej na nieuniknione zagrożenie zdrowia i życia.

W tym miejscu należy podkreślić, że dotychczas nie przeprowadzono w Polsce żadnych badań klinicznych udowadniających bezpieczeństwo zdrowotne upraw roślin GM, zatem brak całkowitej pewności naukowej przy

<sup>65</sup> Zasada adekwatności (jest to zasada praktyczna techniki ustawodawczej), np. tytuł ustawy jest adekwatny do treści, deklaracje adekwatne do zapisów ustawy, zapisy ustawy adekwatne do przepisów wykonawczych i uwzględniające kontrolę, metodykę, itd. (Radecki 2008).

<sup>66</sup> FREESE B. 2001. The StarLink affair. Submission by Friends of the Earth to the FIFRA Scientific Advisory Panel considering Assessment of Additional Scientific Information Concerning StarLink™ Corn. Meeting on July 17–19th, 2001. Docket Control No. OPP-00724.

równoczesnym rozpowszechnianiu upraw oraz oczekiwaniu na wystąpienie potencjalnie szkodliwych objawów, wyczerpuje w zupełności znamiona „eksperymentu naukowego” wskazanego w odnośnym zapisie konstytucyjnym.

W świetle powyższej argumentacji zarzut drastycznego naruszenia art. 39 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wydaje się być w pełni uzasadniony.

#### 5.2. NARUSZENIE ART. 74 ORAZ ART. 86 KONSTYTUCJI RP

Art. 74. Konstytucji RP brzmi: „1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom. 2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych”. Równocześnie art. 86 jednoznacznie stwierdza: „Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa”.

Przepisy te bez wątpienia nakładają na władze Państwa ustawowy obowiązek ochrony środowiska oraz naturalnych zasobów RP przed pogorszeniem lub zniszczeniem.

Należy przyznać, że w świetle zapisów przedmiotowego projektu organizmy genetycznie modyfikowane jednoznacznie określane są jako poważne zagrożenie dla naturalnych ekosystemów. Równocześnie jednak, autorzy ustawy całkowicie abstrahują od realiów w jakich miałyby zostać wprowadzone, przewidziane w projekcie, administracyjne środki zapobiegawcze, niezbędne dla osiągnięcia stanu bezpieczeństwa biologicznego.

Złożoność procedur, słabość systemów kontrolnych, znikoma ilość laboratoriów, ogólny brak bazy naukowej i technicznej dla właściwej i szybkiej identyfikacji nielegalnych upraw, w konfrontacji z agresywnym marketingiem przemysłu biotechnologicznego oferującego na terenie RP, na bieżąco, odmiany roślin GM do natychmiastowego stosowania, to tylko niektóre z czynników składających się na całokształt warunków społeczno-środowiskowych w jakich

ustawodawca posługujący się wątpym, a równocześnie skomplikowanym instrumentarium prawnym przewidzianym w projekcie ustawy (zezwoienia udzielane pod presją czasu na podstawie ocen zagrożenia przedstawianych przez użytkowników/wnioskodawców), nie będzie w stanie zapewnić skutecznej, ochrony środowiska przed nieodwracalnym zniszczeniem spowodowanym przez eksperymenty polowe i uprawy roślin GM.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że proponowany projekt ustawy przewiduje wyłączenie jakiegokolwiek odpowiedzialności za zniszczenia i straty spowodowane skażeniem środowiska przez GMO w przypadku zaistnienia „siły wyższej”. Autorzy projektu nie podają żadnej definicji tego pojęcia na potrzeby przedmiotowej regulacji prawnej, otwierając tym samym pole do nieograniczonych możliwości uniknięcia sankcji za spowodowane straty.

W tej sytuacji konstytucyjna zasada określająca obowiązki władz państwowych w zakresie skutecznej ochrony środowiska zostanie ewidentnie złamana.

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 74, w połączeniu z art. 86 Konstytucji RP wydaje się być całkowicie uzasadniony.

#### 5.3. NARUSZENIE ART. 64 KONSTYTUCJI RP

Art. 64 Konstytucji RP brzmi: „1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

W świetle powyższych zapisów należy jednoznacznie stwierdzić, że wydawanie zezwoleń na uprawy roślin GM w otwartym środowisku ma bez wątpienia zasadniczy i ograniczający wpływ na prawa własności producentów rolnych i właścicieli gruntów ziemskich położonych w sąsiedztwie tych upraw.

Oczywistym jest, że proponowany projekt ustawy zmierza do pełnego podporządkowania krajowych przepisów do wymogów omówionych powyżej regulacji zawartych w Dyrektywie 2001/18/WE, w zakresie tzw. koegzystencji upraw roślin GM z uprawami konwencjonalnymi. Jak podano, wymagania te nakładają jednak na władze krajów członkowskich obowiązek stworzenia ram prawnych do pełnej implementacji zasad współistnienia obu rodzajów upraw.

Tymczasem nawet z pobieżnej oceny zapisów proponowanych przez autorów przedmiotowego projektu ustawy jednoznacznie wynika, że przeniesienie treści Dyrektywy 2001/18/WE na nasz krajowy grunt, oznacza w praktyce przyzwolenie na powszechne skażenie polskiej biosfery materiałem GMO. Autorzy projektu nie wyjaśniają bowiem w jaki sposób dodatkowe koszty związane z koegzystencją mają zostać zrekompensowane i rozdzielone zgodnie z zasadą pokrywania kosztów przez sprawcę szkód. Nie podano również katalogu środków prawnych i technicznych niezbędnych dla uniknięcia negatywnego wpływu na ceny produktów spożywczych wytwarzanych bez użycia technologii modyfikacji genetycznej. Wskazane w projekcie wykorzystanie w tym celu przepisów kodeksu cywilnego jest nieadekwatne do skali problemów ekonomicznych jakie mogą stać się udziałem ubogich rolników, których uprawy zostałyby skażone przez GMO. W tej sytuacji proponowane zapisy ustawowe mogłyby w krótkim czasie doprowadzić do całkowitej eliminacji produkcji żywności wolnej od GMO w Polsce.

Reasumując, degradacja wartości gruntów i budynków, wymuszona obniżka cen plonów, doprowadzanie do konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów na niezbędną certyfikację produktów rolnych wolnych od GMO, a w perspektywie pozbawienie możliwości prowadzenia dochodowej produkcji rolnej, stanowiąc może drastyczne ograniczenie dysponowania własnością dla znacznej części obywateli RP, których źródłem utrzymania jest rolnictwo.

W tej sytuacji zarzut dotyczący naruszenia art. 64. Konstytucji RP jest w pełni uzasadniony.

#### 5.4. NARUSZENIE ZASADY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU, ZASADY PRZEZORNOŚCI ORAZ ART. 174 P.2 TRAKTATU O UNII EUROPEJSKIEJ<sup>67</sup>

Jak podano powyżej, na terenie Unii Europejskiej, obowiązek implementacji zasady przezorności w obszarze stosowania GMO regulują przepisy zawarte w Dyrektywie 2001/18/WE dotyczącej zamierzonego uwolnienia do środowiska naturalnego organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Proponowany projekt ustawy „prawo o GMO”, który podąża śladem wytycznych Komisji Europejskiej, jest niemal dokładną kopią tej dyrektywy, posiada identyczną konstrukcję prawną, operuje jej definicjami i nomenklaturą powielając równocześnie schematy zawartych w niej regulacji prawnych.

Przypomnijmy: Dyrektywa 2001/18/WE wymaga od użytkownika ubiegającego się o zezwolenie na uwolnienie do środowiska organizmu genetycznie modyfikowanego aby przedstawił on dokładną charakterystykę organizmu genetycznie modyfikowanego oraz dowody na stabilność zrekombinowanej sekwencji DNA zawartej w danej odmianie. Istotnym jest też wykazanie metody umożliwiającej łatwą identyfikację danego organizmu transgenicznego w środowisku.

W praktyce, załącznik do wniosku o zezwolenie na użycie otwarte zawierający opis insertu wypełniany jest przez aplikanta na podstawie danych ofertowych przygotowanych przez producenta GMO. Pod pozorem potrzeby ukrycia poufnych danych firmy biotechnologiczne ukrywają jednak istotne wady transgeny, a gwarancje jego trwałości i niezmienności (bezpieczeństwa) są zwykle jedynie deklaratywne.

Tymczasem, od szeregu lat nauka posiada dowody na brak jakiegokolwiek stabilności organizmów GM, objawiającej się nie tylko na wyciszaniu lub wzmacnianiu funkcji transgeny

<sup>67</sup> Unia Europejska – Wersje Skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską, C 321 E/1, 2006, <<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2006:321E:0001:0331:PL:pdf>> dostęp: 20 grudnia 2011 r.

w następnych pokoleniach, lecz również na zburzeniu logicznej aranżacji i struktury całego genomu. W efekcie, właściwości danej linii organizmów transgeniczných mogą ulec diametralnej zmianie (Hansen 2002). Organizmy genetycznie modyfikowane pierwotnie uznane jako bezpieczne, mogą przekształcić się w odmianę niebezpieczną, a co gorsze niemożliwą do wykrycia i śledzenia w środowisku. **Pod względem prawnym stają się one nielegalne.**

Jednym z podstawowych założeń Dyrektywy 2001/18/WE, a więc również przedłożonego projektu ustawy, jest przyjęcie tezy, że na podstawie tych przepisów mogą być uwalniane do środowiska jedynie organizmy transgeniczne, których bezpieczeństwo potwierdzone jest poza wszelką wątpliwość. Jednakże w świetle ostatnich badań naukowych pojęcie „bezpieczeństwo” w odniesieniu do GMO, w praktyce nie powinno mieć żadnego zastosowania.

Dokonując zatem oceny projektu ustawy pod kątem jego zgodności z nadrzędnymi źródłami prawa międzynarodowego należy jednoznacznie stwierdzić, iż projekt jest wadliwy i wewnętrznie sprzeczny. Pomimo wyraźnego odwołania się do Protokołu z Rio i zasady przezroczności, w treści tego dokumentu zawarto przepisy sankcjonujące zamierzone, niekontrolowane uwolnienie do środowiska – **niebezpiecznych ze swej natury** organizmów genetycznie modyfikowanych (Dale et al. 2002). Skomplikowane reguły udzielania zezwoleń i kontroli nie zapewniają skuteczności w ochronie środowiska przed nieodwracalnym skażeniem materiałem transgenicznym. Stanowi to poważne naruszenie obowiązków przyjętych przez Polskę w ramach pakietu Traktatu o Unii Europejskiej a w szczególności zapisów art. 174 punkt 2 w następującym brzmieniu: „Polityka Wspólnoty w dziedzinie środowiska naturalnego stawia sobie za cel wysoki poziom ochrony, z uwzględnieniem różnorodności sytuacji w różnych regionach Wspólnoty. Opiera się na zasadzie ostrożności oraz na zasadach działania zapobiegawczego, naprawiania szkody w pierwszym rzędzie u źródła i na zasadzie – zanieczyszczający płaci (...)”.

Podsumowując należy stwierdzić, że proponowana ustawa jest niezgodna zarówno z Konstytucją RP jak i porządkiem prawnym przyjętym przez Polskę na szczeblu międzynarodowym.

Powyższe argumenty zostały uwzględnione przez członków Podkomisji Specjalnej ds. ustawy „prawo o GMO” skutkując przyjęciem wymienionych na wstępie niniejszego rozdziału zapisów o zakazie upraw GMO.

Dalsze prace legislacyjne nad kontrowersyjnym projektem zostały wstrzymane.

## 6. USTAWA O PASZACH<sup>68</sup>

Kolejnym aktem prawa ustawowego, w którym zawarto odniesienia do problemów GMO jest „ustawa o paszach”. W treści ustawy nowelizacją z dnia 22 lipca 2006 r. wprowadzony został przepis art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustanawiający zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych. Przepis ten wprowadzony został z dwuletnim *vacatio legis*.

Motywy wprowadzenia tego zapisu była chęć dostosowania krajowych przepisów o GMO do nastrojów społeczeństwa polskiego, będącego w swojej większości przeciwnym stosowaniu technologii sztucznej modyfikacji genetycznej w żywności i paszach (Niklewicz 2008).

Ponadto, w świetle uznanych badań naukowych, ujawniono ponad wszelką wątpliwość, że obecna generacja roślin genetycznie modyfikowanych niesie za sobą poważne ryzyko zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska naturalnego. Potwierdzenia faktów zaistnienia groźnych objawów chorobowych wśród zwierząt karmionych paszami GMO oraz udokumentowana obecność potencjalnie szkodliwych odcinków rekombinowanego DNA w przewodzie pokarmowym ludzi spożywających żywność genetycznie modyfikowaną są tego ewidentnymi dowodami. Z tego powodu również większość obywateli Unii Europejskiej

<sup>68</sup> Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach. Dz. U. z 2006 r. Nr 144, poz. 1045n.



jest przeciwna stosowaniu GMO w żywności i żywieniu.

Jak wspomniano, ustawodawca zapewnił podmiotom operującym na rynku pasz dwuletni okres dostosowawczy, jednakże nie podjęli oni w tym czasie żadnych działań, uznając, że zapisy te są sprzeczne z prawem wolnego handlu i na tej podstawie zaskarżyli je m.in. do Rzecznika Praw Obywatelskich.

W marcu 2008 roku, na kilka miesięcy przed ustawowym wprowadzeniem zakazu, pod wpływem intensywnego nacisku lobbujących grup interesu zrzeszających importerów i producentów pasz oraz przemysłowych hodowców drobiu i żywca wieprzowego Ministerstwo Rolnictwa przedłożyło projekt zmiany ustawy o paszach z dnia 22 lipca 2006 roku zmierzający do wydłużenia okresu przewidzianego ustawą *vacatio legis* o dalsze dwa lata<sup>69</sup>. W szybkim tempie, bo już w dniu 26 maja 2008 roku Premier Donald Tusk przedstawił Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy paszowej z wnioskiem o przedłużenie o dalsze dwa lata. W trakcie obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjęto wniosek posła Stanisława Kalemby (PSL), w wyniku którego okres wejścia w życie ustawy odroczone na trzy lata<sup>70</sup>.

W efekcie decyzją Sejmu i Senatu oraz po ekspresowej akceptacji Prezydenta RP, który pomimo apelu środowisk przeciwników zatwierdził zmianę, termin wejścia w życie zakazu został odsunięty w czasie do końca roku 2012 (ustawą z dnia 26 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o paszach)<sup>71</sup>.

<sup>69</sup> Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 581 z dnia 26 maja 2008 r. oraz Dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 626-A z dnia 25 czerwca 2008 r.

<sup>70</sup> 2) art. 65 otrzymuje brzmienie: „Art. 65. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 15 ust. 1 pkt 4 oraz art. 53 ust. 1 pkt 5 w zakresie dotyczącym art. 15 ust. 1 pkt 4, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.” (druk sejmowy nr 581).

<sup>71</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o paszach. Dz. U. z 2008 r., Nr 144, poz. 899.

Na szczególną uwagę zasługuje zapis art. 64a. w brzmieniu: „Z dniem 31 grudnia 2012 r. tracą ważność zezwolenia na wprowadzanie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produktów GMO będących paszami genetycznie zmodyfikowanymi lub organizmami genetycznie zmodyfikowanymi przeznaczonymi do użytku paszowego, wydane na podstawie przepisów o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”.

*Casus* wyżej opisanej zmiany do ustawy paszowej z 2006 r. skłania do głębszej analizy metod, jakimi posługują się propagatorzy technologii GMO na terenie naszego kraju.

Przy podejmowaniu decyzji o konieczności przedłużenia okresu *vacatio legis* ustawy, posługiwano się głównie argumentacją zawartą w materiałach sporządzonych na zlecenie Izby Zbożowo Paszowej, Związku Producentów Pasz oraz Rady Gospodarki Żywnościowej, przez naukowców i ekspertów związanych z lobby firm biotechnologicznych żywnotnie zainteresowanych rozpowszechnianiem technologii transgenicznych w polskim rolnictwie (Korol et al. 2006; Twardowski 2007).

Opracowania te zawierały tendencyjne zapowiedzi katastroficznych skutków gospodarczych, prowadzących wręcz do upadku krajowego sektora paszowego i mięsnego połączone z masowym bezrobociem, lawinowym wzrostem cen mięsa drobiowego i wieprzowego. Całość została dodatkowo poparta oświadczeniami prywatnych właścicieli polskich portów morskich, zapowiadających bankructwo oraz zwalnianie pracowników na skutek zaprzestania przeładunków transgenicznej śrutu sojowej importowanej z Argentyny i USA w ilości 1,8 mln ton rocznie.

W uzasadnieniu konieczności uchylecia zakazu wskazano m.in.:

- brak możliwości kompensaty deficytu białka paszowego, jaki pojawi się w wyniku zakazu stosowania GMO, nie jest bowiem możliwe zwiększenie produkcji roślin wysokobiałkowych na terenie Polski do wymaganej oraz
- brak możliwości pozyskania odpowiednich ilości śrutu sojowej wolnej od GMO.

Jednak skala podwyżek cen żywności zapowiadanych przez lobby paszowe, w przypadku konieczności przestawienia się na pasze konwencjonalne to swoisty szantaż i nacisk wywierany na instytucje rządowe odpowiedzialne za politykę żywnościową naszego kraju. Istnieją przecież uzasadnione obawy, że powodem podwyżek mogą być inne czynniki, w tym czysto spekulacyjne, np. inicjowane przez obecnych na naszym rynku monopolistycznych dystrybutorów pasz powiązanych ze światowymi koncernami biotechnologicznymi.

Zagrożenie to jest szczególnie istotne w okresie światowego kryzysu żywnościowego z jakim mamy do czynienia obecnie. Kryzysu, jaki nie powinien mieć miejsca jeśli miałyby się spełnić obietnice triumfujących biotechnologów oraz towarzysząca im euforia producentów roślin GM, którzy od kilkunastu lat niepodzielnie rządzą na światowym rynku pasz głosząc skuteczność technologii transgenicznych w walce ze światowym głodem.

Ponadto, w tle debaty nad ustawą paszową ukazano polskiej opinii publicznej prawdziwe oblicze zmonopolizowanego rynku zaopatrzenia w wysokobiałkowe komponenty paszowe. W świetle przedstawionej przez lobby paszowe argumentacji sytuacja jest skrajnie patologiczna. W trakcie dyskusji o zakazie importu pasz GMO ujawniono ukrytą dotychczas przed społeczeństwem prawdę, że stan zaopatrzenia w mięso oraz jego ceny zależą od importu 2 mln ton śrutu sojowej genetycznie modyfikowanej. Poprzez niewłaściwą prywatyzację sektora zaopatrzenia i produkcji pasz organy państwa całkowicie pozbawiły się kontroli nad prawidłowością jego działania, a w konsekwencji nad bezpieczeństwem żywnościowym narodu.

W chwili obecnej parlament pracuje nad nowelizacją ustawy paszowej<sup>72</sup>. Dokonywane zmiany dotyczą wprowadzenia dalszych mechanizmów dostosowawczych z prawem UE mających na celu podniesienie standardu jakości pasz

wytwarzanych w Polsce. W trakcie konsultacji dotyczących tego projektu Izba Gospodarcza Handlowców, Przetwórców Zbóż i Producentów Pasz oraz Rada Gospodarki Żywnościowej złożyły wnioski o całkowite zniesienie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego. Wnioski te nie zostały uwzględnione ponieważ dotyczą art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy, który nie jest objęty nowelizacją.

Nie oznacza to jednak, że w dalszym ciągu prac nad ustawą nie zostaną one wprowadzone w życie. Powtarza się bowiem scenariusz z roku 2008. W ciągu kilku lat od przedłużenia zakazu branża paszowa nie dokonała niezbędnych zmian dostosowawczych dla zlikwidowania deficytu białka i pozyskania źródeł zaopatrzenia śrutu sojowej wolnej od GMO.

Wszystko wskazuje, że zainteresowane podmioty zastosują ponownie metodę faktów dokonanych do przeforsowania dalszego stosowania pasz GMO. Tym bardziej, że ich intensywne działania lobbingowe w Brukseli dały rezultat w postaci decyzji Komisji Europejskiej o skierowaniu skargi przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie naruszenia prawa Unii (Rozporządzenie 1829/2003/WE) na skutek wprowadzenia zakazu pasz GMO<sup>73</sup>.

## 7. USTAWA O NASIENICTWIE<sup>74</sup>

Trzecim aktem prawnym w randze ustawy, który zawiera odniesienia do zagadnień organizmów genetycznie zmodyfikowanych jest ustawa „o nasiennictwie” z dnia 26 czerwca 2003 r. W brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z dnia 27 kwietnia 2006 r., przepisy art. 5 ust. 4 i art. 57 ust. 3 ustanawiają zakaz rejestracji odmian roślin genetycznie zmodyfikowanych oraz zakaz wprowadzania do obrotu materiału

<sup>72</sup> Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 3358 z 19 sierpnia 2010 r.

<sup>73</sup> GM feed ban: Commission takes Poland to the EU Court of Justice Brussels. 14th March 2011. IP/11/292.

<sup>74</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie. Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.

siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych<sup>75</sup>. Bezpośrednim powodem przyjęcia takich regulacji prawnych przez legislatora krajowego była chęć spełnienia oczekiwań społecznych, wyrażonych m.in. we wspomnianych oświadczeniach sejmików wojewódzkich o strefach wolnych od GMO. Zapisy te podążają również za deklaracjami rządu RP, zawartymi w cytowanym już stanowisku Polski dotyczącym GMO z 2006 r.

Jednak praktyka ich stosowania daleko odbiega od spodziewanego efektu jakim miało być zadekretowanie administracyjnego zakazu upraw roślin GM.

Powodem tego jest niezbyt precyzyjne sformułowanie art. 57 ust. 3 w brzmieniu: „Materiał siewny odmian genetycznie zmodyfikowanych nie może być dopuszczony do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Jak widać, ustawodawca chcąc uniknąć jawnej kolizji z instrukcjami Komisji Europejskiej, która nie wyraża zgody na wprowadzanie ustawowych zakazów zasiewów, zabronił jedynie wprowadzania nasion do obrotu na teren Rzeczypospolitej. Oczywiście zakaz przywozu materiału siewnego w praktyce oznacza brak nasion roślin GM do siewu i jest równoznaczny z zakazem upraw.

Ten z pozoru jednoznaczny przepis jest jednak powszechnie łamany przez dystrybutorów nasion roślin GM, którzy dostarczają je na obszar handlowy RP pod pozorem organizowania dostaw na tzw. „własny użytek” – na indywidualne zamówienia użytkowników. Podstawą tego procederu jest założenie, że użyte w ustawie pojęcie „obrot” nie odnosi się do importu i stosowania nasion roślin GM na potrzeby własnego gospodarstwa rolnego. Pomimo zapisów ustawowych, odzwierciedlających niewątpliwie intencję ustawodawcy zmierzającego do zablokowania upraw transgenicznej kukurydzy MON 810 tysiące ton tej odmiany są wysiewane na polskich polach i przenikają do łańcucha żywieniowego przy

bierniej postawie służb ochrony roślin i resortu rolnictwa. Przemysł nasion roślin GM do Polski trwa nieprzerwanie od 2004 roku. W praktyce uprawy te nie są zgłaszane i pozostają bez żadnej kontroli wymykając się spod prawnego nadzoru służb inspekcji państwowych – co potwierdza cytowany uprzednio raport pokontrolny Najwyższej Izby Kontroli<sup>76</sup>.

Przeciwnicy upraw roślin GM wielokrotnie interweniowali w Parlamencie i Ministerstwie Rolnictwa w sprawie konieczności likwidacji tej luki prawnej domagając się nowelizacji ustawy i umieszczenie w niej jednoznacznego zapisu o zakazie. Oczekiwano, iż w następnej nowelizacji kwestia ta zostanie właściwie uregulowana.

Nowelizacja została zgłoszona przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kwietniu 2011 r.<sup>77</sup> Jednak, ku zaskoczeniu opinii publicznej, zmiany jakie zostały zaproponowane poszły zupełnie w innym kierunku. Nie tylko nie wprowadzono spodziewanych doprecyzowań art. 57. ust. 3 lecz przeciwnie, zastosowano regulację, które miały znieść zakaz obrotu oraz umożliwić rejestrację odmian GMO.

Zmiany te zostały wprowadzone w formie następujących zapisów:

- Art. 6.1.ust 3 3. Odmianę zawierającą modyfikację genetyczną, zwaną dalej „odmianą genetycznie zmodyfikowaną”, wpisuje się do krajowego rejestru, jeżeli modyfikacja wprowadzona do odmiany jest dopuszczona do obrotu z przeznaczeniem do uprawy na terytorium Unii Europejskiej, na podstawie decyzji właściwego organu Unii Europejskiej lub właściwego organu państwa członkowskiego.
- Oraz Art. 104. 1. Punkt 9 9. Do obrotu dopuszcza się materiał siewny odmian genetycznie zmodyfikowanych, jeżeli modyfikacja wprowadzona do odmiany jest dopuszczona

<sup>75</sup> Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o zmianie Ustawy o nasiennictwie oraz Ustawy o ochronie roślin. Dz. U. z 2006 r. Nr. 92 poz. 639.

<sup>76</sup> Najwyższa Izba Kontroli – Wystąpienie Pokontrolne Nr. KSR-411401-1/08 I/08/001 z dnia 16 września 2008 r.

<sup>77</sup> Rządowy projekt ustawy o nasiennictwie. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 4114 z dnia 15 kwietnia 2011 r.

do obrotu, z przeznaczeniem do uprawy na podstawie decyzji właściwego organu Unii Europejskiej lub właściwego organu państwa członkowskiego<sup>78</sup>.

Według wnioskodawców wprowadzenie tych przepisów stało się niezbędne w świetle wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 lipca 2009 r.<sup>79</sup> W wyroku tym Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że Polska, zakazując swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz zakazując wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian, uchybiła ciężącym na niej zobowiązaniach<sup>80</sup>.

Podczas pierwszego czytania w Sejmie projekt ustawy w powyższym kształcie spotkał się ze zdecydowaną krytyką większości posłów. Chociaż najdalej idące wnioski posłów opozycji dotyczące odrzucenia ustawy w całości nie zostały zaakceptowane przez przedstawicieli koalicji rządzącej, to w podsumowaniu burzliwej debaty sejmowej ustawę skierowano do sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Efektom pracy Komisji było wprowadzenie zasadniczych zmian polegających na całkowitym wykreśleniu zapisów proponowanych artykułów dotyczących dopuszczenia do obrotu i rejestracji odmian roślin GM. Ponadto, wprowadzono a właściwie przywrócono przepis

<sup>78</sup> Druk Sejmowy 4114 – wersja pierwotna przedłożenia rządowego.

<sup>79</sup> Sprawa C-165/08. Wyrok Trybunału (druga izba) z dnia 16 lipca 2009 r. Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Organizmy zmodyfikowane genetycznie – Materiał siewny – Zakaz wprowadzania do obrotu – Zakaz wpisu do krajowego rejestru odmian – Dyrektywy 2001/18/WE i 2002/53/WE – Powołanie się na powody o charakterze etycznym i religijnym – Ciężar dowodu. Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 2009 Strona I-06843.

<sup>80</sup> Zarzut dotyczy naruszenia art. 22 i 23 opisanej powyżej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG, oraz art. 4 ust. 4 i art. 16 dyrektywy Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych.

o zakazie wprowadzania do obrotu nasion roślin genetycznie zmodyfikowanych zmieniając brzmienie art. 104 w następujący sposób: w art. 104 ust. 2 – „Nie dopuszcza się do obrotu materiału siewnego, o którym mowa w ust. 1, odmian zawierających modyfikację genetyczną”.

Jeśli jednak przyjąć, iż na tym etapie prac legislacyjnych nad ustawą intencją parlamentarzystów – członków Komisji RiRW – była chęć wprowadzenia zakazu upraw roślin transgenicznych poprzez niedopuszczenie nasion roślin GM do obrotu, to zamiar ten pozostał całkowicie chybiony bez odpowiedniego doprecyzowania definicji „obrotu” zawartej w art. 2 ust. 1 pkt. 19<sup>81</sup>.

Wydawało się, że naprawiając niefortunny projekt nowej ustawy nasiennej parlamentarzyści skorzystają z okazji aby równocześnie uporządkować sprawy nielegalnego przemytu nasion roślin GM „na własny użytek”.

W tym celu, posłowie Klubu Parlamentarnego PiS zgłosili poprawkę w brzmieniu: **art. 3 ust. 1 pkt. 19 „obrót – oznacza oferowanie do sprzedaży, sprzedaż, sprowadzanie z innych krajów na własny rachunek i użytek, dostawę materiału siewnego lub inny sposób dysponowania tym materiałem [...]**<sup>82</sup>

W uzasadnieniu podniesiono, iż wprowadzenie tej poprawki jest podstawowym warunkiem skutecznego działania przepisu zawartego w art. 104 ust. 2.

Drugą poprawką zgłoszoną przez opozycję był wniosek o dodanie zapisu o zakazie wpisu

<sup>81</sup> Art. 2 ust.1 pkt 19) obrót – oznacza oferowanie do sprzedaży, sprzedaż, dostawę materiału siewnego lub inny sposób dysponowania tym materiałem, z wyjątkiem materiału siewnego przeznaczonego do:

a) oceny i kontroli,  
b) przerobu, uszlachetniania i pakowania,  
c) innych celów niż siew i sadzenie,  
d) celów naukowych, doświadczalnych i hodowli roślin (Ustawa o nasiennictwie z dnia 26 czerwca 2003 r. (Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie. Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.)

<sup>82</sup> Dodatkowe Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o nasiennictwie (druk nr 4114). Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 4213-A z dnia 10 czerwca 2011 r., 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/4213-A>>, dostęp: 20 września 2011 r.

odmian roślin GM, który jest zawarty w art. 5 ust. 4 obowiązującej ustawy z 2003 r.<sup>83</sup>, lecz został wykreślony w wersji obecnie przedłożonej. Proponowana poprawka brzmiała: **W art. 6 dodać ustęp 3 w brzmieniu: „3. odmian genetycznie zmodyfikowanych nie wpisuje się do krajowego rejestru”**<sup>84</sup>. W uzasadnieniu stwierdzono iż wykreślenie powyższego zapisu z ustawy nasiennej pozostaje w sprzeczności z logiką zakazu art. 104 ust. 2.

Wydaje się być oczywistym, że nie można skutecznie zabronić wprowadzania nasion odmian genetycznie zmodyfikowanych do obrotu na terytorium Polski jeśli dojdzie do sytuacji, w której zostaną one wpisane do krajowego katalogu.

Jest także wysoce prawdopodobne, że rozstrzygnięcia sądów administracyjnych w sprawach o nielegalne uprawy roślin transgenicznych będą szły w kierunku uznania racji stron, które powołają się na wpis do krajowego katalogu nasion jako uprawnienie do stosowania GMO na terenie Polski.

Z tego względu, zdaniem wnioskodawców, poprawki, zapisy zawarte w obowiązującej ustawie (dotyczącej zakazu wpisu odmian GMO do krajowego rejestru) powinny pozostać utrzymane w również przedłożonej nowelizacji – jeśli zakaz art. 104 ust. 2 nie ma pozostać jedynie pustym przepisem – bez możliwości skutecznego egzekwowania.

W trakcie prac ww. Komisji opozycja zgłosiła ponadto wniosek o przywrócenie regulacji dotyczących zasady kolegialnego podejmowania decyzji o wpisie danej odmiany do krajowego rejestru i prac opiniodawczych tzw. Komisji ds. rejestracji odmian, funkcjonującej na bazie

obowiązującej ustawy przy Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych<sup>85</sup>.

W tym miejscu należy podnieść, że decyzja o wpisie danej odmiany do krajowego katalogu nasion jest aktem prawnym o szerokich konsekwencjach. Dlatego ustawodawca przyjął adekwatne zasady jej podejmowania, a w szczególności obowiązek konsultowania przez dyrektora Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych każdego przypadku zmian dokonywanych w rejestrze z gremium Komisji ds. rejestracji odmian.

Z nieznanых powodów autorzy projektu rządowego zrezygnowali z ustawowej procedury polegającej na komisyjnym podejmowaniu decyzji o wpisie nowych odmian (w tym odmian GMO) do krajowego rejestru nasion<sup>86</sup>.

Konsekwentnie, w wersji ustawy przedłożonej w druku 4114 przepis ten został całkowicie wykreślony, co skutkuje przyznaniem ustawowej delegacji do jednoosobowego decydowania o wpisie do katalogu nasion odmian roślin GM przez dyrektora Centralnego Ośrodka.

W ocenie posłów zgłaszających niniejszą poprawkę, w świetle intensywnego nacisku przemysłu biotechnologicznego na decydentów wydających zezwolenia na stosowanie GMO, usunięcie odnośnych zapisów art. 16 ustawy z 2003 r. stworzyłoby warunki korupcjogenne.

Powyższe poprawki, głosami posłów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zostały odrzucone w całości przez

<sup>83</sup> Art. 5 ust. 4. Odmian genetycznie zmodyfikowanych nie wpisuje się do krajowego rejestru. (Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie. Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.).

<sup>84</sup> Dodatkowe Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o nasiennictwie (druk nr 4114). Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 4213-A z dnia 10 czerwca 2011 r., 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/4213-A>>, dostęp: 20 września 2011 r.

<sup>85</sup> Art. 16. 1. Z zastrzeżeniem ust. 2, decyzje w sprawie wpisu odmiany do krajowego rejestru, przedłużenia wpisu i skreślenia odmiany z krajowego rejestru dyrektor Centralnego Ośrodka wydaje po zasięgnięciu opinii odpowiedniej komisji do spraw rejestracji Odmian (...); (Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie. Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.).

<sup>86</sup> „W trakcie rozpatrywania projektu ustawy przez Komisję Prawniczą zrezygnowano z przepisów mówiących o powoływaniu i działaniu komisji do spraw rejestracji. Dyrektor Centralnego Ośrodka przy wydawaniu decyzji o wpisie odmiany do krajowego rejestru oraz skreśleniu odmiany z krajowego rejestru może, a nie musi uwzględniać opinie komisji do spraw rejestracji”. Fragment uzasadnienia zawartego w Druku 4114 – wersja pierwotna przedłożenia rządowego.

Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 2011 r.<sup>87</sup>

Na 95. posiedzeniu plenarnym w dniu 1 lipca 2011 r. głosami posłów PO i PSL<sup>88</sup> Sejm uchwalił ustawę o nasiennictwie, która została przesłana do Marszałka Senatu w dniu 4 lipca 2011 r.

Podsumujemy: w przedłożeniu rządowym zawarto zapisy dostosowujące ustawę do wymogów prawa unijnego w formie przepisów o wpisie odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru, oraz dopuszczeniu do obrotu nasion roślin GM, które zostały uprzednio dopuszczone przez Komisję Europejską. Odpowiednio wykreślono artykuły obowiązującej ustawy z 2003 r., które zakazywały zarówno wpisu do rejestru jak i obrotu materiałem siewnym odmian GMO.

Zmiany te zostały odrzucone przez Sejm w drugim czytaniu na wniosek sejmowej Komisji RiRW.

Równocześnie Sejm przyjął propozycję ww. komisji o przywróceniu zapisów dotyczących zakazu wprowadzania do obrotu nasion roślin GM na terenie Polski, lecz na tym samym posiedzeniu (1 lipca 2011 r.) odrzucił wszystkie poprawki opozycji, które umożliwiłyby wprowadzenie w życie tego przepisu, a w szczególności zapisów o zakazie wpisu odmian GMO do krajowego rejestru oraz kolegialnego trybu podejmowania decyzji o wpisie odmian GMO do tego rejestru. Nie przyjęto także wniosku o doprecyzowaniu pojęcia „obrót” w taki sposób aby dotyczyło ono również operacji materiałem siewnym

genetycznie zmodyfikowanym dokonywanych w ramach tzw. „użytku własnego”.

Ustawa w takim kształcie została przesłana do Senatu.

Na wniosek organizacji Koalicja Polska Wolna od GMO, na gruncie Izby Wyższej podjęto działania zmierzające do naprawy ustawy w taki sposób, aby poprawki zgłoszone w trakcie prac Sejmu zostały zatwierdzone przez Senat i skierowane do ponownego rozpatrzenia przez Sejm<sup>89</sup>.

Jednak pomimo merytorycznej interwencji senatorów klubów opozycji Senat głosami większości PO i PSL odrzucił wszelkie poprawki i zatwierdził ustawę bez żadnych zmian – w wersji przekazanej przez Sejm.

Ustawa została przesłana do zatwierdzenia przez Prezydenta.

W trakcie procesu nowelizacji ustawy nasiennej nasiliły się protesty przeciwników GMO. Do opinii publicznej za pośrednictwem mediów przedostało się wiele argumentów przemawiających za koniecznością uregulowania prawa dotyczącego roślin GM w taki sposób, aby zapobiec nielegalnym uprawom i postępującemu skażeniu biologicznemu terytorium Polski.

Argumenty te, poparte apelami o odrzucenie przedmiotowej ustawy, zaważyły niewątpliwie na decyzji Prezydenta Bronisława Komorowskiego, który w dniu 24 sierpnia 2011 r. podjął decyzję o zawetowaniu tego, jak określił, „bubla prawnego”.

Oficjalnym powodem *veta* była sprzeczność ustawy z prawem Unii Europejskiej<sup>90</sup>.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpoczęło prace nad nowym projektem ustawy nasiennej niezwłocznie. Już w październiku 2011 r.

<sup>87</sup> Dodatkowe Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o nasiennictwie (druk nr 4114). Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 4213-A z dnia 10 czerwca 2011 r. <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/4213-A>>, dostęp: 20 września 2011 r.

<sup>88</sup> Wyniki głosowania: Głosowanie VI kadencja – Głosowanie Nr 120, Posiedzenie 95. Dnia 01-07-2011, Godz. 13:21. Pkt 36. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o nasiennictwie – trzecie czytanie. Głosowanie nad przyjęciem w całości rządowego projektu ustawy o nasiennictwie, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&6&95&120>>, dostęp: 15 listopada 2011 r.

<sup>89</sup> Notatka z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP w dniu 20 lipca 2011 r., 2011, <<http://www.senat.gov.pl/k7/kom/kros/2011/161.pdf>>, dostęp: 25 września 2011 r., oraz uchwała Senatu RP z dnia 29 lipca 2011 r., 2011, <<http://www.senat.gov.pl/k7/dok/uch/081/1285uch.pdf>>, dostęp: 25 września 2011 r.

<sup>90</sup> Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o nasiennictwie. Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 4623 z 24 sierpnia 2011 r., 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/4623>>, dostęp: 29 sierpnia 2011 r.

gotowy był tekst ustawy<sup>91</sup> uwzględniający wskazówki Prezydenta, a w szczególności wykreślono wszelkie wzmianki dotyczące GMO.

W uzasadnieniu zawarto stwierdzenia o konieczności dostosowania ustawy do prawa Unii Europejskiej. Szczególnie podkreślono, iż projekt nie zawiera przepisów, które zostały zawetowane przez Prezydenta<sup>92</sup>. W art. 139 zakomunikowano ponad wszelką wątpliwość, że: „Traci moc ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (Dz.U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271 z późn. zm.)”.

Projekt był przedmiotem przyspieszonych uzgodnień międzyresortowych, w trakcie których Ministerstwo Środowiska pismem z dnia 14 grudnia 2011 r. złożyło wniosek o konsekwentne utrzymanie zapisów o GMO poprzez dodanie regulacji o wpisie do rejestru krajowego oraz dopuszczeniu do obrotu odmian genetycznie zmodyfikowanych dopuszczonych na podstawie decyzji właściwego organu UE<sup>93</sup>. W uzasadnieniu wskazano na konieczność uregulowania kwestii dot. upraw GMO w zgodności z prawem UE. Podkreślono także kolejny raz, **iz w chwili obecnej nie istnieją w Polsce przepisy dotyczące upraw komercyjnych roślin GM.**

Ustawa z uwzględnieniem ww. poprawek Ministra Środowiska, w kontekście GMO przybrałaby kształt projektu tożsamego z przedło-

żeniem rządowym z dnia 15 kwietnia 2011 r. (Druk nr 4114 VI Kadencja).

Pod koniec grudnia 2011 roku, wszystko wskazywało na to, że nowy rząd i parlament ukształtowany w wyniku listopadowych wyborów będzie ponownie procedował nad kształtem projektu, który wywołał tak wiele kontrowersji.

Jednak w pierwszych dniach nowego roku sytuacja uległa radykalnej zmianie. Oto w dniu 5 stycznia 2012 r. Prezydent RP przesłał do Sejmu nowy, autorski projekt ustawy nasiennej<sup>94</sup>. Ku zaskoczeniu wielu obserwatorów, w projekcie tym Prezydent B. Komorowski zaproponował utrzymanie w mocy zapisów ustawy nasiennej z 2003 r., a w szczególności regulacji dotyczących zakazu wpisu do krajowego rejestru oraz wprowadzania do obrotu nasion roślin genetycznie zmodyfikowanych<sup>95</sup>. W dniu oddania niniejszego opracowania do druku brak jest informacji o dalszej procedurze. Dokument ten, zaczerpnięty ze strony informacyjnej Prezydenta, nie występuje jeszcze w zestawie druków sejmowych ani w agendzie prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP. Należałoby jednak przyjąć, że to właśnie wersja prezydencka będzie przedmiotem dalszych prac parlamentarnych.

Podkreślenia wymaga, że stan prawny jaki zaistniałby w wyniku przyjęcia tego projektu odpowiadałby całkowicie sytuacji występującej przed podjęciem próby rządowej nowelizacji ustawy nasiennej na wiosnę 2011 r. Zastrzeżenie to odnosi się jedynie do regulacji dotyczących GMO, ponieważ, co należy przyznać, znoveelizowana ustawa zawiera wiele dodatkowych przepisów dotyczących uporządkowania innych

<sup>91</sup> Projekt ustawy o nasiennictwie – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2011, <<http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrgID=1414&LangId=0&AnnouncementId=14592&ModulePositionId=2098>>, dostęp: 21 grudnia 2011 r.

<sup>92</sup> Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pismo nr HOR hn 0220-35/11 do Komitetu Rady Ministrów z dnia 22 listopada 2011 r., 2011, <<http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrgID=1414&LangId=0&AnnouncementId=14592&ModulePositionId=2098>>, dostęp: 10 stycznia 2012 r.

<sup>93</sup> Ministerstwo Środowiska – pismo nr. DP-0231-486/54959/11/MG, 2011, <<http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrgID=1414&LangId=0&AnnouncementId=14592&ModulePositionId=2098>>, dostęp: 10 stycznia 2012 r.

<sup>94</sup> Prezydent RP – Projekt ustawy o nasiennictwie, 2012, <<http://www.prezydent.pl/prawo/ustawy/zgloszone/art,11,prezydencki-projekt-ustawy-o-nasiennictwie-trafil-dojsejmu.html>>, dostęp: 10 stycznia 2012 r.

<sup>95</sup> Prezydent RP – Projekt ustawy o nasiennictwie, „art. 139: traci moc ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (Dz. U. z 2007 r. nr 41, poz. 271, z późn. zm.) Z wyjątkiem przepisów art. 5 ust. 4, art. 11 ust. 2 pkt 7, art. 57 ust. 3 oraz art. 67-69 w zakresie dotyczącym art. 57 ust. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie.”

obszarów krajowego nasiennictwa w kontekście bieżących regulacji unijnych.

Projekt Prezydencki przywraca porządek prawny ustanowiony w roku 2003, lecz nie rozwiązuje żadnego z występujących problemów. W szczególności zwolennicy GMO, a wśród nich potężne lobby naukowo-przemysłowe, będą mieli zastrzeżenia co do restrykcyjności ustawy i zgodności jej zapisów z prawem Unii Europejskiej. Z drugiej strony organizacje przeciwników oraz wspierające ich zaplecze naukowe i reprezentanci rolników wskazywać będą na brak konsekwencji w sposobie opisanego umieszczonych w ustawie zakazów obrotu, które są nieskuteczne i łatwe do omijania przez dystrybutorów GMO.

Po kilkuletniej pracy prawników, legislatorów parlamentarzystów i rzeszy urzędników państwowych najwyższego szczebla, ten swoisty korowód zatoczył koło i dotarł do miejsca wyjścia.

Przebieg próby nowelizacji polskiej ustawy nasiennej obrazuje skalę problemów oraz eskalację konfliktu, którego prawdziwą genezą jest słabość systemu prawnego w materii dotyczącej organizmów genetycznie zmodyfikowanych narzuconego przez Unię Europejską. System ten w sferze regulacji dotyczących unormowań związanych z zamierzonym uwolnieniem GMO do środowiska bazuje na złudnym założeniu, że możliwe jest stworzenie warunków bezkolizyjnej koegzystencji upraw roślin GM w sąsiedztwie odmian konwencjonalnych i tradycyjnych.

W świetle problemów poruszonych w niniejszym opracowaniu koncepcja koegzystencji wymaga dokładniejszego opisu.

## 8. KOEGZYSTENCJA UPRAW GMO I TRADYCYJNYCH

### 8.1. WPROWADZENIE

O ile regulacje dotyczące zastosowań GMO w warunkach zamkniętych mogą sprawiać wrażenie stosunkowo precyzyjnych i możliwych do wyegzekwowania na drodze administracyjnej, to jednak użycie otwarte, szczególnie w warunkach polowych upraw komercyjnych roślin

genetycznie modyfikowanych, nastęcza o wiele więcej problemów<sup>96</sup>.

Dyrektywa 2001/18/WE oraz wszystkie akty normatywne wywodzące się od niej lub z nią skojarzone wymagają stworzenia warunków do współistnienia roślin GM oraz konwencjonalnych i tradycyjnych wewnątrz jednego ekosystemu.

Stworzenie warunków do koegzystencji należy do obowiązków państwa członkowskiego. Jednak próby ich wprowadzenia na drodze przepisów administracyjnych jak dotychczas zakończyły się niepowodzeniem<sup>97</sup>. W chwili obecnej dziesięć krajów należących do Wspólnoty wprowadziło zakazy upraw.

Dla lepszego zrozumienia ogromu zadań, jakie stoją przed administracją zobowiązaną do egzekwowania prawa, oraz w celu wykazania, jak wiele jeszcze kwestii prawnych pozostaje niuregulowanych, a także jakie są tego konsekwencje, opisana zostanie poniżej istniejąca praktyka stosowania prawa o GMO w zakresie tzw. koegzystencji.

#### 8.1.1. Założenia i praktyczna realizacja zasad koegzystencji

Stanowisko Komisji Europejskiej w tej kwestii zawarte zostało w tzw. Rekomendacji Komisji Europejskiej w sprawie wytycznych dla rozwoju narodowych strategii w celu zapewnienia koegzystencji upraw roślin GM z uprawami konwencjonalnymi i ekologicznymi: „Z **zasady** rolnicy powinni mieć możliwość uprawy typów roślin, które sami dowolnie wybiorą spośród dostępnych metod: GMO, konwencjonalnych czy też organicznych”<sup>98</sup>.

<sup>96</sup> Opinia Komitetu Regionów w sprawie komunikatu Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Sprawozdanie w sprawie wdrożenia krajowych środków w zakresie współistnienia upraw genetycznie modyfikowanych oraz upraw tradycyjnych i ekologicznych (2007/C 57/03). Dz. Urz. UE C 57 z 10.03.2007, str. 11.

<sup>97</sup> Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie koegzystencji upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi (2005/C 157/29). Dz. Urz. UE C 157 z 28.06.2005, str. 155.

<sup>98</sup> Commission Recommendation of 23 July 2003, on guidelines for the development of national strategies and best prac-



Równocześnie, zdaniem Komisji, konsument europejski powinien mieć wolny wybór pomiędzy żywnością genetycznie modyfikowaną i czystą genetycznie, gdzie nie wystarczy tylko oznakowanie towarów na półkach sklepowych, lecz również odpowiednie dostosowanie sektora rolniczego i przemysłu spożywczego do równoległej produkcji obu rodzajów żywności. Jednak dopuszczenie do stosowania w przemyśle spożywczym komponentów GMO, spowodowało lawinowy wzrost ich konsumpcji. Dodatki, głównie w postaci izolatów z transgenicznej soi, stosowane są powszechnie w piekarnictwie, przetwórstwie mięsnym, rybnym, warzywniczym, w produkcji napojów, słodyczy i tłuszczów spożywczych. Produkty zawierające GMO nie są właściwie oznakowane, a konsumenci nie mają możliwości ich łatwego odróżnienia.

Powstaje zatem pytanie: czy zasadne jest respektowanie prawa konsumenta preferującego żywność GMO, w sytuacji gdy większość przeciwna jej rozpowszechnianiu zostanie tym samym pozbawiona wyboru?

Wróćmy jednak do koegzystencji w warunkach otwartego środowiska. Systemy biologiczne, do których mają zostać wprowadzone GMO i z których, teoretycznie, w przypadku konieczności, mają być później łatwo usunięte, w praktyce nie mogą być ani hermetycznie podzielone, ani w podobny sposób kontrolowane, jak w zamkniętych obiektach naukowych. Biosfera to połączony globalnie, otwarty system, o którym nasza obecna wiedza jest co najmniej jeszcze ograniczona i który nie w pełni kontrolujemy<sup>99</sup>.

---

tices to ensure the coexistence of genetically modified crops with conventional and organic farming (notified under document number C(2003) 2624). Dz. Urz. L 189 z 29.07.2003, p. 36. ZALECENIE KOMISJI z dnia 23 lipca 2003 roku w sprawie wskazówek na temat opracowania narodowych strategii i najlepszych praktyk na rzecz współistnienia upraw zmodyfikowanych genetycznie, upraw tradycyjnych i upraw ekologicznych (*dokument nr C(2003) 2624*) (2003/556/WE).

<sup>99</sup> CESE 1656/2004 Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, Opinia w sprawie koegzystencji upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi 2007/C57/03.

Ponadto obecność GMO w niemodyfikowanym materiale siewnym ma decydujące znaczenie dla kosztów ponoszonych przez sektory upraw i przetwarzania w dalszej części łańcucha produkcyjnego. W przypadkach, gdy zgodnie z przepisami dopuszczającymi pewien poziom zanieczyszczeń, wszystkie produkty niemodyfikowane genetycznie muszą mimo wszystko być poddawane testom w celu ustalenia, czy nie przekraczają wartości granicznej dla etykietowania, czyli 0,9% dla żywności i paszy, powstają bardzo wysokie koszty związane z testowaniem i monitorowaniem tych produktów.

Zanieczyszczenie materiału siewnego tradycyjnego i ekologicznego przez GMO będzie również czynnikiem decydującym przy ustalaniu odpowiedzialności prawnej za jakąkolwiek szkodę finansową, spowodowaną przekroczeniem wartości granicznych dla etykietowania żywności i paszy.

Oczywiście wszystkie potencjalnie odpowiedzialne strony będą domagać się przede wszystkim dowodu, że wyrządzona szkoda została spowodowana, przynajmniej częściowo, przez jakość nasion, a nie przez przeniesienie organizmów na polu uprawnym z sąsiedniego gospodarstwa.

Pierwotne zanieczyszczenie materiału siewnego może się skumulować w kolejnych pokoleniach, szczególnie w tych wypadkach, gdy towarzyszyć temu będzie zanieczyszczenie z sąsiednich pól. Oznaczałoby to nie tylko poważne straty finansowe dla zainteresowanych rolników (rolnictwo ekologiczne to w chwili obecnej potencjalnie bardzo dochodowy sektor produkcji rolnej), ale zagrażałoby również zachowaniu gatunkowego zróżnicowania materiału siewnego, szczególnie tych odmian, które na przestrzeni wieków dobrze dostosowały się do istniejących warunków lokalnych. Co więcej, ostrożna polityka zakupów wielu zakładów przetwórczych prowadzi do sytuacji, że w niektórych przypadkach całe regiony, na których występuje zwiększone ryzyko zanieczyszczenia ze względu na uprawę roślin GM, wykluczane są ze skupu niezależnie od tego, że tylko część dostaw z tego obszaru jest rzeczywiście zanieczyszczona. Tylko jedna uprawa eksperymentalna pszenicy modyfikowanej

genetycznie doprowadziła do tego, że największa niemiecka grupa młynów zaprzestała w tej okolicy skupu pszenicy<sup>100</sup>.

#### 8.1.2. Wady wspólnotowych uregulowań dotyczących koegzystencji

W świetle publikowanych raportów naukowych koncepcja bezkolizyjnej koegzystencji upraw roślin GM w sąsiedztwie odmian konwencjonalnych jest nieosiągalna (Altieri 2005)<sup>101</sup>. Dlatego wszelkie usiłowania ujęcia jej w ramy prawne wydają się być skazane na niepowodzenie. Koncentrując się jedynie na aspekcie ekonomicznym należy wskazać, iż na

obecnym etapie opracowywania zasad koegzystencji Komisja Europejska nie wyjaśnia, w jaki sposób dodatkowe koszty związane z koegzystencją mają zostać zrekompensowane i rozdzielone zgodnie z zasadą pokrywania kosztów przez sprawcę szkód i jakie środki są konieczne, aby uniknąć negatywnego wpływu na ceny produktów spożywczych, wytwarzanych bez użycia technologii modyfikacji genetycznej.

Należy podkreślić, że na szczeblu europejskim dotychczas nie uregulowano następujących aspektów koegzystencji:

- przepisów dotyczących czystości materiału siewnego niezmodyfikowanego genetycznie w odniesieniu do przypadkowej obecności GMO w ramach istniejących wytycznych dotyczących materiału siewnego;
- wymaganych celów i efektów;
- prawnych warunków ramowych i standardów minimalnych dobrej praktyki zawodowej przy uprawie roślin GM oraz pokrywaniu dodatkowych kosztów;
- odpowiedzialności cywilnej zarówno użytkowników, jak i dostawców GMO za potencjalne szkody związane z koegzystencją.

Komisja jedynie stwierdza, że dla zapewnienia bezpiecznych warunków koegzystencji wymagane jest stworzenie nowego prawa na szczeblu krajowym i regionalnym, które określałoby m.in.:

- konkretne środki dotyczące zapobiegania niepożądanemu krzyżowaniu się i przenoszeniu GMO w lokalnych warunkach środowiska naturalnego;
- przepisy regionalne dotyczące uprawy roślin GM, tam, gdzie ewentualnie ma to sens ekonomiczny, odpowiada regionalnemu rachunkowi strat i zysków pomiędzy uprawami i wymaganymi środkami ostrożności; te zapisy mogłyby i powinny zawierać również regionalny zakaz uprawy roślin GM;
- środki ochrony obszarów chronionych zgodnie z Dyrektywą 92/43/EWG<sup>102</sup> w sprawie dzikiej

<sup>100</sup> Powyższa informacja została zasięgnięta z przywołanej uprzednio Opinii Europejskiego Komitetu Społeczno – Ekonomicznego nr CESE 1656/2004. Na uwagę zasługuje brak podania dokładnych danych odnośnie miejsca zaistnienia opisanego incydentu. Informator niemiecki ukrywa przed opinią publiczną lokalizację skażenia mając na uwadze ochronę interesu producentów płodów rolnych wolnych od GMO. To głęboko uzasadnione postępowanie diametralnie odbiega od praktyki stosowanej przez propagatorów upraw GMO na terenie Polski. Otóż sponsorowany przez korporację biotechnologiczną Polski Związek Producentów Kukurydzy z dumą ogłasza rokrocznie postępujący wzrost arealu upraw transgenicznej kukurydzy MON 810 na terenie naszego kraju. Raporty PZPK powielane i kolportowane są przez ISAAA (International Service for Acquisition of Agrobiotech Applications) – finansowaną przez przemysł biotechnologiczny pseudonaukową organizację piarowską, której jedynym zadaniem jest propagacja GMO na całym świecie poprzez „dokumentowanie” rzekomo większej opłacalności i konkurencyjności upraw roślin transgenicznych. W połączeniu z ogólnie wiadomym faktem braku kontroli plantacji kukurydzy MON 810 na terytorium Polski, w opinii wielu światowych odbiorców, wzrasta prawdopodobieństwo wymieszania materiału siewnego z upraw konwencjonalnych z ziarnem roślin GMO importowanym z terenu Polski. Postępowanie PZPK skutkuje więc utratą sektora rynku kukurydzy wolnej od GMO poprzez dyskwalifikację dostaw eksportowych. (por.: MON810 cultivated in Poland were sold as GMO-free through a Dutch trader to a Swedish feed company, Lantmännen. The contamination rate was high as 3.9%. This was the first time, such high GMO contamination was found in Sweden. <http://www.lantmannen.com/en/Lantmannen-COM/Companies--Brands/Lantmannen-Lantbruk/Lantmannen-Lantbruk/?type=co&ga=0&cy=0> (GM maize in feed for dairy farmers in Holland [b.r.]).

<sup>101</sup> ALTIERI M. A. 2005. The Myth of Coexistence: Why Transgenic Crops Are Not Compatible With Agroecologically Based Systems of Production. *Bulletin of Science, Technology & Society* 25(4, August 2005): 361–371.

<sup>102</sup> Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej

fauny i flory oraz Dyrektywą 79/409/EWG<sup>103</sup> w sprawie ochrony dzikiego ptactwa i innych zagrożonych ekologicznie obszarów;

- środki ochrony lokalnych interesów gospodarczych i związanych z kulturą i religią.

Według wstępnych szacunków Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, testy oraz śledzenie GMO na wszystkich etapach łańcucha produkcji w każdym wypadku będą pociągały za sobą dodatkowe koszty. Proste testy jakościowe obecnie kosztują od 100 do 150 euro dla każdej partii, podczas gdy ceny testów złożonych i ilościowych leżą w przedziale od 250 do 400 euro. Dodatkowe koszty wyprodukowania materiału siewnego i jego reprodukcji według danych przemysłu wynoszą od 10 do 50%, zaś przewidywane koszty sterowania wydzielonymi regionalnie uprawami wolnymi od i magazynowania oceniane są na 10–20 euro za tonę.

W kwietniu 2009 roku Komisja Europejska przyjęła sprawozdanie dotyczące sposobu realizacji założeń koegzystencji. Z raportu jednoznacznie wynika, że obciążenie krajów członkowskich kosztami administracyjnymi oraz organizacyjnymi jest, nawet w przypadku najbogatszych krajów Unii, zbyt kosztowne aby mogły one wprowadzić skuteczne warunki koegzystencji. Komisja jednak nie ustępuje zapowiadając dalsze kontrole rządów krajów członkowskich, szczególnie w obszarze wdrażania mechanizmów rekompensaty za straty spowodowane skażeniem upraw konwencjonalnych przez GMO<sup>104</sup>.

W tej dość kuriozalnej sytuacji odpowiedzialność za stworzenie i egzekwowanie wytycznych Komisji dotyczących koegzystencji upraw roślin

GM i tradycyjnych odmian została przeniesiona na rządy poszczególnych państw członkowskich oraz regionalne władze samorządowe<sup>105</sup>.

Praktyka wprowadzania zasad koegzystencji w niektórych krajach Wspólnoty wykazała poza wszelką wątpliwość brak możliwości separacji upraw w takim stopniu aby zapobiec szkodom jakie z powodu upraw roślin GM ponoszą rolnicy ekologiczni i konwencjonalni.

Jednym z częściej cytowanych na poparcie niniejszej tezy precedensów prawnych jest przypadek rozpatrywany przez Niemiecki Trybunał Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 24 listopada 2010 r. stwierdził, że rolnicy wysiewający na własnych polach nasiona roślin GM będą musieli płacić ogromne kary, jeśli dojdzie nawet do przypadkowego zapylenia i zanieczyszczenia niemodyfikowanych genetycznie upraw na sąsiednich polach. Do tego rodzaju naruszenia doszło w landzie Sachsen-Anhalt, w środkowych Niemczech. Dominuje tam rolnictwo wielkopowierzchniowe. Sędziowie określili politykę wobec inżynierii genetycznej bardzo wąsko: „W obliczu jeszcze nie do końca wyjaśnionego przez środowisko naukowe stanu wiedzy, w ocenie długookresowych przyczyn zastosowania inżynierii genetycznej prawodawca powinien wykazać szczególną ostrożność”. Jak podkreślili, rządy landów nie mogą kierować się jedynie rachunkiem zysków i strat, ale również przejąć odpowiedzialność i „ochronę naturalnego środowiska życia dla przyszłych generacji”. Podkreślili, że możliwe negatywne skutki upraw roślin GM można odwrócić jedynie z ogromnym trudem, toteż przy wysiewie i oznaczaniu nasion roślin GM należy zachować „najwyższą możliwą ostrożność”<sup>106</sup>. Wydawało

fauny i flory. Dz. Urz. WE L 206 z 22.07.1992, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 02, str. 102.

<sup>103</sup> Dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Dz. Urz. WE L 103 z 25.04.1979, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 01, str. 98.

<sup>104</sup> SPRAWOZDANIE KOMISJI DLA RADY I PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO w sprawie współistnienia upraw genetycznie zmodyfikowanych z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi {SEK(2009) 408} Bruksela, dnia 2.4.2009 KOM(2009) 153 wersja ostateczna.

<sup>105</sup> UNIA EUROPEJSKA, Komitet Regionów, DE-VE-IV-006, Bruksela, 6 grudnia 2006 r., Opinia Komitetu Regionów z dnia 6 grudnia 2006 r. w sprawie komunikatu Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Sprawozdanie w sprawie wdrożenia krajowych środków w zakresie współistnienia upraw genetycznie modyfikowanych oraz upraw tradycyjnych i ekologicznych. COM (2006) 104 wersja ostateczna.

<sup>106</sup> Za LG/Deutsche Presse Agentur: Czerwona kartka dla GMO [...] 2010.

by się, że przedstawione powyżej fakty dotyczące fiaska koncepcji koegzystencji powinny skłonić Komisję Europejską do głębszej refleksji i zaniechania wydawania dalszych zezwoleń na uprawy nowych odmian roślin GM, które czekają w kolejce na wpis do wspólnotowego katalogu odmian. Jednak 4-tego marca 2010 r. Komisja Europejska zatwierdziła ostatecznie wniosek firmy BASF w sprawie dopuszczenia genetycznie zmodyfikowanego ziemniaka Amflora.

### 9. AMFLORA - LEGALNIE NIELEGALNY ZIEMNIAK GM

*Casus* Amflora dokładnie ilustruje zarówno poziom jakości prawa o GMO jak i sposoby jego stosowania. Dlatego, zdaniem autora, korzystne będzie zapoznanie się ze szczegółami tego przypadku bez zbędnych komentarzy.

Bulwa ziemniaka zawiera zmodyfikowaną skrobię, która według właściciela patentu na Amflorę może być lepiej wykorzystywana do produkcji papieru i klejów.

Autoryzacja Komisji Europejskiej dotycząca tej odmiany została wydana na uprawy oraz zastosowanie w paszach zwierzęcych i żywności pod warunkiem nie przekroczenia 0,9% zawartości Amflory.

Obok genów zwiększających zawartość skrobi Amflora zawiera kontrowersyjny gen markerowy nptII, odpowiedzialny za wytwarzanie białka uodporniającego na działanie antybiotyków m.in. kanamycynę i neomycynę.

Opisana powyżej Dyrektywa 2001/18/WE regulująca zasady zamierzonego uwolnienia GMO, stanowi m.in. o zakazie stosowania genów odporności na antybiotyki<sup>107</sup>, ze względu na możliwość ich przeniknięcia do organizmów zwierząt i ludzi, co z kolei powoduje określone ograniczenia skuteczności terapii antybiotykowej, lub wręcz ją uniemożliwia.

W treści powyższej dyrektywy postanowiono zatem, iż markery antybiotykowe zostaną

wycofane z użycia w okresie od 2001 do końca 2004 roku.

Decyzja Komisji Europejskiej o dopuszczeniu do upraw na terenie Europy ziemniaka Amflora łamie ten przepis i dopuszcza nielegalną odmianę, która jest zabroniona od ponad 5 lat.

Jak do tego doszło?

Proces był bardzo długi, a jego przebieg obnaża większość wad jakie występują w procesie zatwierdzania nowych odmian GMO przez Komisję Europejską, zasługuje więc na dokładniejszy opis.

Po raz pierwszy koncern BASF przedstawił wniosek o zatwierdzenie Amflory do upraw na terenie Europy ponad 13 lat temu w Szwecji w 1996 roku.

Jak wiadomo w latach 1998 do 2004 w Europie obowiązywało moratorium na zatwierdzanie roślin GM.

Jednak po przegranym procesie z WTO Unia Europejska zmuszona była znieść moratorium, co umożliwiło koncernowi BASF ponownie przedstawienie wniosku o dopuszczenie Amflory do upraw i spożycia w 2005 r.

W 2006 roku, zgodnie z przyjętą procedurą, wniosek został przedłożony pod ocenę Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), który wydał pozytywną opinię stwierdzając, że Amflora jest bezpieczna dla ludzi, zwierząt i środowiska w stopniu równym konwencjonalnym odmianom ziemniaków.

Przypomnijmy, ostateczna decyzja o dopuszczeniu nowego organizmu genetycznie modyfikowanego podejmowana jest przez komitet regulacyjny, w którego składzie zasiadają przedstawiciele właściwych organów wszystkich państw członkowskich. Decyzje o dopuszczeniu zapadają w odgórnie ustalonym trybie „komitologii” na wspólnym posiedzeniu, a dla ich ważności wymagana jest większość kwalifikowana.

Wniosek w sprawie Amflory został przedłożony do Komitetu 17-tego lutego 2010 r., lecz nie został przyjęty. Sprzeciwiła się temu m.in. Polska reprezentowana wówczas przez ministra Marka Sawickiego.

<sup>107</sup> Art. 4 ust. 2 Dyrektywy 2001/18/WE.

W razie braku kworum i po trzykrotnym nie podjęciu z tego powodu decyzji o zatwierdzeniu nowego GMO, do wydania decyzji **uprawniona jest Komisja Europejska**, która z reguły korzysta z tego prawa. Pozytywna decyzja równoważna jest z zezwoleniem wydanym na okres 10 lat.

Arbitralna decyzja Komisji o zatwierdzeniu ziemniaka Amflora została podjęta 2-go marca 2010 r. a ogłoszona w dwa dni później.

**Należy podkreślić, że było to pierwsze zatwierdzenie odmiany GMO od 1998 roku kiedy to dopuszczono do upraw kukurydzę MON 810.**

W takim trybie, a więc bez zgody większości członków Komitetu, decyzją KE zostały zatwierdzone do użytku wszystkie odmiany GMO znajdujące się w obrocie na terenie Unii Europejskiej.

W przypadku Amflory jest to odmiana dopuszczona do upraw, więc wymieszanie jej z polowymi plonami roślin konwencjonalnych jest nieuniknione. Kontrola przepływu sadzianek Amflory jest w praktyce niemożliwa. Ziemniaki genetycznie zmodyfikowane niczym się nie różnią od naszych rodzimych odmian, a dla ich segregacji należałoby stosować kosztowne metody wykrywania GMO.

Jak wspomniano, podstawą do zatwierdzenia Amflory była pozytywna opinia EFSA.

Ciekawie wygląda proces opiniowania tej rośliny. W 2004 roku EFSA stwierdziła, że ryzyko związane z możliwością przeniesienia genu odporności antybiotykowej z tej rośliny do bakterii jest znikome. Stwierdzono także, że czynniki odporności na antybiotyki jakie powodować może gen markerowy odmiany ziemniaka Amflora znajdują się także w glebie oraz w układach pokarmowych ludzi i zwierząt.

Z kolei w 2007 roku zmieniono zdanie stwierdzając, że wpływ na terapię antybiotykową genów odporności użytych jako markery w Amflorze może być znaczny.

Jednak w 2009 roku ponownie stwierdzono, że gen antybiotykowy Amflory jest bezpieczny, pomimo faktu, że dwaj naukowcy zatrudnieni w EFSA stwierdzili, iż nie można wykluczyć

transferu genów markerowych z rośliny do bakterii układu pokarmowego ludzi i zwierząt.

W chwili obecnej Austria, Węgry i Luksemburg powiadomiły Komisję o zakazie upraw ziemniaka Amflora na swoich terenach oraz wytoczyły proces w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości wnosząc o uchylenie niezgodnej z prawem decyzji o autoryzacji ziemniaka Amflora.

Zaskarżenie do ETS-u nie wstrzymuje jednak wykonania decyzji.

Rząd polski, oznajmieniem ministra Sawickiego zapowiedział, co prawda, zakaz upraw Amflory na terytorium Polski, jednak dotychczas nie podjęto żadnych działań w celu wyegzekwowania tego zakazu.

W wyniku wprowadzenia nowych zasad Traktatu Lizbońskiego, po zmianach personalnych i organizacyjnych, w Komisji Europejskiej przy współpracy EFSA przyspieszono proces zatwierdzania nowych odmian GMO.

W czerwcu 2009 r. EFSA wydał pozytywną opinię będącą podstawą do przedłużenia stosowania w uprawach kukurydzy MON 810. Podobnie jak w przypadku odmian kukurydzy – Bt 1507 (wniosek firmy Pionier), Bt 11 (wniosek firmy Syngenta) oraz NK 603 (wniosek złożony przez Monsanto). Ta ostatnia odmiana byłaby pierwszą w Europie rośliną GM odporną na działanie herbicydu.

25 lutego 2009 r., w ramach komitetu regulacyjnego, odbyło się głosowanie nad dwoma projektami decyzji w sprawie zatwierdzenia Bt 1507 i Bt 11. Jak dotychczas nie uzyskano większości kwalifikowanej, co stwarza okazję do zastosowania utartego scenariusza – zatwierdzenia zgodnie z wolą Komisji – z pominięciem głosów sprzeciwu.

Jak wspomniano, w kolejce czekają dalsze odmiany GMO, a proces ich dopuszczania w roku 2010 uległ radykalnemu przyspieszeniu.

Pomimo sprzeciwu większości Europejczyków dla stosowania GMO, pod nieobecność dowodów naukowych i w obliczu braku pewności naukowej o bezpieczeństwie upraw, żywności i pasz produkowanych z roślin transgenicznych, administracja UE, uzbrojona

w sprawne narzędzia jakie dostarczył Traktat Lizboński, zamierza wprowadzić całą serię nowych odmian i produktów GMO na europejski rynek. Sytuacji bynajmniej nie zmienia fakt przerwania przez Parlament Europejski uchwały o przyznaniu krajom członkowskim prawa do wprowadzania zakazów krajowych<sup>108</sup>. Proponowane zmiany w formie nowelizacji Dyrektywy 2001/18/WE są obecnie przedmiotem prac Komisji Europejskiej. Jednak nawet w przypadku wydania przepisów wykonawczych umożliwiających zakazy krajowe, skuteczność ich działania w świetle nadrzędnych uzgodnień i porozumień na linii Unia Europejska – Światowa Organizacja Handlu wydaje się być znikomą. Podmioty zainteresowane rozpowszechnianiem upraw roślin GM korzystają bowiem z ochrony prawnej w zakresie wolnego handlu, a brak kontroli granicznej w połączeniu z opisanymi powyżej trudnościami w realizacji administracyjnego nadzoru nad przepływem materiałów GMO w praktyce uniemożliwi realizację tej koncepcji<sup>109</sup>.

<sup>108</sup> 5 lipca Parlament Europejski przyjął tekst w sprawie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium (Lepage C. 2011. Sprawozdanie [nr] A7-0170/2011. Tytuł: w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium (COM(2010)0375 – C7-0178/2010 – 2010/0208(COD))). Patrz także: Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium (COM(2010)0375 – C7-0178/2010 – 2010/0208(COD)). Parlament Europejski 2011-2012, teksty przyjęte część 3 w trakcie posiedzenia we wtorek 5 lipca 2011, P7\_TAPROV(2011)07-0, WYDANIE TYMCZASOWE, PE 468.071, s. 1–18.

<sup>109</sup> KOMISJA EUROPEJSKA, Bruksela, dnia 13.7.2010 KOM(2010) 375 wersja ostateczna 2010/0208 (COD) C7-0178/10. Wniosek: ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY zmieniające dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium

## 10. ZAKOŃCZENIE

Polska jest krajem, który słynie z wyjątkowo bogatej różnorodności biologicznej. Na właściwą ochronę zasługują zarówno pozbawione skażenia chemicznego (ograniczone stosowanie nawożenia i chemicznych środków ochrony roślin w minionych okresach) zasoby gleb, jak i unikalne w skali światowej banki genowe polskich obszarów leśnych. Ustawodawca powinien stać na straży tych cennych atrybutów i w zgodzie z zasadą przezorności wykorzystywać je maksymalnie również w sferze gospodarczej. Tymczasem wprowadzenie organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska może wywołać poważne i nieodwracalne skutki w jego funkcjonowaniu (por.: EFSA's Scientific Colloquium – Environmental Risks Assessment [...] 2007).

Przedstawiony stan prawny dotyczący uregulowań zagadnień związanych ze stosowaniem organizmów genetycznie modyfikowanych przenosi się bezpośrednio na zadania, jakie odpowiedzialne służby państwa zobowiązane są wykonywać w celu jego realizacji.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że obowiązki te są definiowane nie tylko przez ustawodawstwo krajowe. Bowiem, jak zostało wykazane powyżej, administracja państwowa, a w szczególności służby powołane do kontroli realizacji prawa o GMO, są także zobowiązane do egzekwowania rozporządzeń unijnych i przepisów konwencji międzynarodowych. To głównie w oparciu o te zasady należy niezwłocznie stworzyć w naszym kraju przepisy prawa krajowego dla systemu bezpieczeństwa biologicznego, którego istotnym elementem jest ochrona przed niepożądanymi skutkami wywołanymi rozpowszechnianiem organizmów genetycznie modyfikowanych.

Jak wynika z dotychczasowych obserwacji dotyczących wykonywania przydzielonych

{KOM(2010) 380 wersja ostateczna}, 2010, <[http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009\\_2014/documents/com/com\\_com\(2010\)0375/\\_com\\_com\(2010\)0375\\_pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/com/com_com(2010)0375/_com_com(2010)0375_pl.pdf)>, dostęp: 20 września 2010 r.

konkretnym organom zadań, obowiązki te nie są wykonywane lub ich wykonywanie jest nieskutecznie (por.: przywołany powyżej raport kontroli NIK).

Aktualnie obowiązujące prawo o GMO jest tylko pozornie restrykcyjne. Normy ograniczające pozostają pod kontrolą użytkowników, którzy określają zasady bezpieczeństwa. Są one jedynie weryfikowane przez służby odpowiedzialne za ich egzekwowanie. Pod presją naukowców powiązanych z przemysłem biotechnologicznym ograniczenia uzasadnione potencjalnym zagrożeniem są rozluźniane, a użytkownicy metodą faktów dokonanych przełamują wątle bariery prawne wprowadzając uprawy polowe bez poszanowania obowiązku rejestracji i procedur zapobiegawczych.

Kontynuacja aktualnego bezwładu prawnego doprowadza do nieodwracalnej degradacji środowiska oraz wystawia obywateli na szeroko zakrojony, niekontrolowany eksperyment, zagrażający zdrowiu i kondycji nie tylko obecnego, lecz również przyszłych pokoleń Polaków.

Szkody spowodowane stosowaniem GMO mogą być przedmiotem rozległych roszczeń odszkodowawczych, szczególnie na bazie przywołanych zapisów Konstytucji, a także międzynarodowych regulacji dotyczących ochrony praw człowieka i obywatela.

Przedstawiony stan prawodawstwa, obowiązującego w materii dotyczącej wprowadzenia do obrotu i kontroli organizmów genetycznie zmodyfikowanych, wymaga niezwłocznej naprawy.

Przejęcie przez rząd pełnej kontroli nad obrotem i stosowaniem GMO w polskim rolnictwie można osiągnąć natychmiast – nie poprzez nową ustawę (prawo o GMO) w jej proponowanym kształcie, lecz za pomocą odpowiednich przepisów wykonawczych na bazie obowiązującej ustawy o GMO oraz delegacji zawartych w ustawie nasiennej.

Równolegle, Polska powinna włączyć się w ogólnoeuropejską akcję w kierunku zmian dotychczasowej polityki Unii Europejskiej. Polityka ta oparta na uzgodnieniach ze Światową Organizacją Handlu oraz na przyjęciu chybionej koncepcji koegzystencji jest niezgodna z literą i wykładnią

międzynarodowych porozumień ekologicznych. Praktyka udzielania przez Komisję Europejską ogólnowspólnotowych dopuszczeń na uprawy odmian roślin GM z obowiązkiem podporządkowania się tej decyzji przez nasz kraj, w sytuacji braku możliwości kontroli, jest niedopuszczalnym ograniczeniem suwerenności Polski.

Doraźnie zaś, na bazie omówionych powyżej odnośnych dyrektyw i rozporządzeń unijnych, należy wprowadzić, wzorem innych krajów europejskich, całkowity zakaz wszelkich upraw roślin transgenicznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W ujęciu przepisów zapisanych w zasadzie przezorności zakaz taki powinien obowiązywać aż do momentu przedstawienia przez niezależne ośrodki badawcze niepodważalnych dowodów na brak jakiegokolwiek szkodliwości organizmów genetycznie modyfikowanych stosowanych w uprawach rolnych, żywności i paszach, a zatem do czasu osiągnięcia stanu całkowitej pewności naukowej co do bezwarunkowego ich bezpieczeństwa.

## 11. LITERATURA CYTOWANA

- ALTIERI M. A. 2005. The Myth of Coexistence: Why Transgenic Crops Are Not Compatible With Agroecologically Based Systems of Production. *Bulletin of Science, Technology & Society* 25(4) (August 2005): 361–371.
- ANIOL A., BROOKES G. 2005. Wpływ użytkowania roślin genetycznie zmodyfikowanych na produkcję roślinną w Polsce. *Kwartalnik Biotechnologia* 1/2005.
- ANIOL A., BIELECKI S., TWARDOWSKI T. 2008. Genetycznie zmodyfikowane organizmy – szanse i zagrożenia dla Polski. *Nauka* 1/2008: 63–84.
- BROOKES G., ANIOL A. 2005. Early Adoption of GM Technology Would Bring Large Benefits for Poland [raport sponsorowany przez firmę Monsanto], <<http://www.pgeconomics.co.uk/poland.htm>>, tekst jest również na stronie: <<http://www.monsanto.co.uk/news/ukshowlib.php?uid=8878>>, dostep: 20 lutego 2010 r.
- CARPENTER J., GIANESSI L. 2001. Why US farmers have adopted genetically modified crops and the impact on US agriculture. *AgBiotechNet* 3(Feb 2001), ABN 063.
- CdR 149/2006.
- CESE 1656/2004 Europejski Komitet Regionów „Opinia w sprawie koegzystencji upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi” 2007/C57/03.

- Commission Recommendation of 23 July 2003 on guidelines for the development of national strategies and best practices to ensure the coexistence of genetically modified crops with conventional and organic farming (notified under document number C(2003) 2624). Dz. Urz. L 189 z 29.07.2003, p. 36. ZALECENIE KOMISJI z dnia 23 lipca 2003 roku w sprawie wskazówek na temat opracowania narodowych strategii i najlepszych praktyk na rzecz współistnienia upraw zmodyfikowanych genetycznie, upraw tradycyjnych i upraw ekologicznych (*dokument nr C(2003) 2624*) (2003/556/WE).
- Communication from the Commission on the precautionary principle /\* COM/2000/0001 final \*/.
- Council of Environmental Ministers, Declarations Regarding the Proposal to Amend Directive 90/220/EEC on Genetically Modified Organisms, 2194<sup>th</sup> Council Meeting, June 24-25, 1999, 1999, <<http://www.eel.nl/council/2194.pdf>>, dostęp: 25 sierpnia 2010 r.
- Czerwona kartka dla GMO Niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, 2010, <<http://ekologia.re.pl/artykul/19087.html>>, dostęp: 24 sierpnia 2011 r.
- DALE P. J., CLARKE B., FONTES E. M. G. 2002. Potential for the environmental impact of transgenic crops. *Nature Biotechnology* **20**: 567–574.
- DEAN A. L. 2009. The American Academy Of Environmental Medicine Calls For Immediate Moratorium On Genetically Modified Foods, <<http://www.aemonline.org/gmpressrelease.html>>, dostęp: 4 stycznia 2012 r.
- Decyzja Komisji (96/281/WE) z dnia 3 kwietnia 1996 r. dotycząca wprowadzania do obrotu genetycznie zmodyfikowanej soi (*Glycine max.* L.) o zwiększonej odporności na herbicyd oparty na glifosacie, na mocy dyrektywy Rady 90/220/EWG. Dz. Urz. WE L 107 z 30.04.1996, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 3, str. 55.
- Dodatkowe Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o nasiennictwie (druk nr 4114). Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 4213-A z dnia 10 czerwca 2011 r., 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/wgdruk/4213-A>>, dostęp: 20 września 2011 r.
- Dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach. Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 626-A z dnia 25 czerwca 2008 r.
- DOLEZEL M., MIKLAU M., HILBECK A., OTTO M., ECKERSTORFER M., HEISSENBERGER A., TAPPESER B., GAUGITSCH H. 2011. Scrutinizing the current practice of the environmental risk assessment of GM maize applications for cultivation in the EU. *Environmental Sciences Europe* 2011, 23:33, doi:10.1186/2190-4715-23-33.
- Druk Sejmowy 4114 – wersja pierwotna przedłożenia rządowego.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę Rady 90/220/EWG. Dz. Urz. WE L 106 z 17.04.2001, ze zm.
- Dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Dz. Urz. WE L 103 z 25.04.1979, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 01, str. 98.
- Dyrektywa Rady (90/219/EWG) z dnia 23 kwietnia 1990 r. w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie. Dz. Urz. WE L z 117 z 8.05.1990, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 01, str. 381.
- Dyrektywa Rady 90/220/EEC z dnia 23 kwietnia 1990 r. o zamierzonym wprowadzeniu do środowiska zmodyfikowanych genetycznie organizmów. Dz. Urz. WE L 117 z 8.05.1990, str. 15.
- Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory. Dz. Urz. WE L 206 z 22.07.1992, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 02, str. 102.
- Dyrektywa Rady 98/81/WE z dnia 26 października 1998 r. zmieniająca Dyrektywę 90/219/EWG w sprawie zamkniętego użycia mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie. Dz. Urz. WE L 330 z 5.12.1998, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 04, str. 71.
- Dyrektywa Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie Wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych. Art. 16. Dz. Urz. WE L 193 z 20.07.2002, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 3, t. 36, str. 281 (art. 16 – str. 286–287).
- EFSA 2006. Guidance Document on Genetically Modified (GM) Plants and Derived Food and Feed, 2006, <<http://www.efsa.europa.eu/en/efsajournal/pub/2150.htm>>, dostęp: 23 lipca 2010 r.
- EFSA's Scientific Colloquium – Environmental Risks Assessment of Genetically Modified Plants – Challenges and Approaches, 20–21 June 2007, Tabiano, Parma, Italy, 2007, <<http://www.efsa.europa.eu/en/events/event/colloque070620.htm>>, dostęp: 16 maja 2011 r.
- ECKERSTORFER M., GAUGITSCH H., HEISSENBERGER A., SPÖK A. 2006. Analysis of the final report of the WTO Panel in the dispute case „EC-Biotech”. Umweltbundesamt, BMGF, Vienna, <[http://www.bmg.gv.at/cms/home/attachments/7/1/2/CH1052/CMS1180521946679/cms1200659775588\\_wto-report\\_ec\\_biotech\\_uba&ifz\\_1006.pdf](http://www.bmg.gv.at/cms/home/attachments/7/1/2/CH1052/CMS1180521946679/cms1200659775588_wto-report_ec_biotech_uba&ifz_1006.pdf)>, dostęp: 18 sierpnia 2010 r.
- EU register of genetically modified food and feed, [http://ec.europa.eu/food/dyna/gm\\_register/index\\_en.cfm](http://ec.europa.eu/food/dyna/gm_register/index_en.cfm)>, dostęp: 12 sierpnia 2011 r.
- Failure to Yield – Evaluating the Performance of Genetically Engineered Crops, 2010, <<http://www.ucsusu>



- org/food\_and\_agriculture/science\_and\_impacts/science/failure-to-yield.html>, dostęp: 15 maja 2010 r.
- FRESE B. 2001. The StarLink affair. Submission by Friends of the Earth to the FIFRA Scientific Advisory Panel considering Assessment of Additional Scientific Information Concerning StarLink™ Corn. Meeting on July 17–19<sup>th</sup>, 2001. Docket Control No. OPP-00724.
- Głosowanie VI kadencja – Głosowanie Nr 120, Posiedzenie 95. Dnia 01-07-2011, Godz. 13:21. Pkt 36. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o nasennictwie – trzecie czytanie. Głosowanie nad przyjęciem w całości rządowego projektu ustawy o nasennictwie, w rozmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/glosowania?OpenAgent&6&95&120>>, dostęp: 15 listopada 2011 r.
- GM Contamination Briefings 3. Gene escape, 2004 (updated 2006), <[http://www.foe.co.uk/resource/briefing\\_notes/gene\\_escape.pdf](http://www.foe.co.uk/resource/briefing_notes/gene_escape.pdf)>, dostęp: 15 sierpnia 2010 r.
- GM feed ban: Commission takes Poland to the EU Court of Justice Brussels. 14<sup>th</sup> March 2011. IP/11/292.
- GM maize in feed for dairy farmers in Holland, [b.r.], <<http://polska-wolna-od-gmo.org/biblioteka-artykuly-w-jzyku-polskim/gm-maize-in-feed-for-dairy-farmers-in-holland>>, dostęp: 4 stycznia 2011 r.
- HANSEN M. 2002. Genetic Engineering Is Not An Extension of Conventional Plant Breeding. How genetic engineering differs from conventional breeding, hybridization, wide crosses and horizontal gene transfer. Consumer Policy Institute/Consumers Union (27 January 2000), <<http://www.organicconsumers.org/ge/hansen-GExpl.cfm>>, dostęp: 23 września 2011 r.
- HILBECK A. 2001. Implications of transgenic insecticidal plants for insect and plant biodiversity. Perspectives in Plant Ecology. *Evolution and Systematics* 4(1): 43–61.
- Joint FAO/WHO Expert Consultation on Biotechnology and Food Safety. Rome, Italy, 30 September to 4 October 1996, 1996, <<ftp://ftp.fao.org/es/esn/food/biotechnology.pdf>>, dostęp: 11 września 2010 r.
- KOMISJA EUROPEJSKA, Bruksela, dnia 13.7.2010 KOM(2010) 375 wersja ostateczna 2010/0208 (COD) C7-0178/10. Wniosek: ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY zmieniające dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium {KOM(2010) 380 wersja ostateczna}, 2010, <[http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009\\_2014/documents/com/com\\_com\(2010\)0375\\_com\\_com\(2010\)0375\\_pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/com/com_com(2010)0375_com_com(2010)0375_pl.pdf)>, dostęp: 20 września 2010 r.
- Konwencja o różnorodności biologicznej sporządzona w Rio de Janeiro dnia 05 czerwca 1992. Dz. U. z 2002 r. Nr 184 poz. 1532.
- KOROL W., BRZÓSKA F., KORELESKI J. 2006. Skutki prawne, organizacyjne, produkcyjne i ekonomiczne zakazu stosowania materiałów paszowych GMO w Polsce. *Pasze Przemysłowe* 5/6(2006): 2–5.
- KOZMANA M. 2008. Rośliny modyfikowane genetycznie podbijają wieś, <[http://www.rp.pl/artykul/64435,190091-Rosliny\\_modyfikowane\\_genetycznie\\_podbijaja\\_wies\\_.html](http://www.rp.pl/artykul/64435,190091-Rosliny_modyfikowane_genetycznie_podbijaja_wies_.html)>, dostęp: 15 marca 2010 r.
- KSR 411401-1/08 ww.nik.gov.pl.
- KUIPER H. A., KLETER G. A., NOTEBORN H. P. J. M., KOK E. J. 2002. Substantial equivalence an appropriate paradigm for the safety assessment of genetically modified foods? *Toxicology* 181–182(2002): 427–431.
- LEPAGE C. 2011. Sprawozdanie [nr] A7-0170/2011. Tytuł: w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium (COM(2010)0375 – C7-0178/2010 – 2010/0208(COD)).
- LISOWSKA K., CHORAŻY M. 2010. Genetycznie zmodyfikowane uprawy i żywność – przegląd zagrożeń. *Nauka* 4: 127–136.
- LORCH A., THEN CH. 2007. How much Bt toxin do genetically engineered MON810 maize plants actually produce?, <[www.gene.ch/genet/2007/May/msg00060.html](http://www.gene.ch/genet/2007/May/msg00060.html)> dostęp: 4 stycznia 2012 r.
- MACKENZIE A. A. 2000. The Process of Developing Labeling Standards for GM Foods in the Codex Alimentarius. *AgBioForum* 3(4): 203–208.
- MCNICHOL J., BENSEDRINE J. 2001. National Institutional Contexts and Construction of Multilateral Governance Systems: US-EU Struggles Over Labeling Rules for Genetically Modified Food, <[http://www.insead.fr/events/gmworkshop/papers/-6\\_Bens\\_McNichol.pdf](http://www.insead.fr/events/gmworkshop/papers/-6_Bens_McNichol.pdf)>, dostęp: 18 sierpnia 2010 r.
- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pismo nr HOR hn 0220-35/11 do Komitetu Rady Ministrów z dnia 22 listopada 2011 r., 2011, <<http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrgID=1414&LangId=0&AnnouncementId=14592&ModulePositionId=2098>>, dostęp: 10 stycznia 2012 r.
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Materiał dla Komisji Spraw Unii Europejskiej Senat RP – Posiedzenie dnia 17 marca 2009 r., także: Ministerstwo Środowiska – pismo do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senat RP podpisane w imieniu Ministra Macieja Nowickiego przez Sekretarza Stanu Stanisława Gawłowskiego, dnia 11.03.2009 DOPgmo070-7//1009//539//09mg.
- Ministerstwo Środowiska – organizmy genetycznie zmodyfikowane [strona internetowa], <http://gmo.ekoportal.pl/>>, dostęp: 6 września 2010 r.

- Ministerstwo Środowiska – pismo nr. DP-0231-486/54959/11/MG, 2011, <<http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrgID=1414&LangId=0&AnnouncementId=14592&ModulePositionId=2098>>, dostęp: 10 stycznia 2012 r.
- Monsanto and the corruption of the science and research, 2009, <[http://www.gmfrecymru.org/pivotal\\_papers/corruption.htm](http://www.gmfrecymru.org/pivotal_papers/corruption.htm)>, dostęp: 10 lutego 2010 r.
- Najwyższa Izba Kontroli – Wystąpienie Pokontrolne Nr. KSR-411401-1/08 I/08/001 z dnia 16 września 2008 r.
- Notatka z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP w dniu 20 lipca 2011 r., 2011, <<http://www.senat.gov.pl/k7/kom/kros/2011/161.pdf>>, dostęp: 25 września 2011 r., oraz uchwała Senatu RP z dnia 29 lipca 2011 r., 2011, <<http://www.senat.gov.pl/k7/dok/uch/081/1285uch.pdf>>, dostęp: 25 września 2011 r.
- NIKLEWICZ K. 2008. Polacy boją się żywności modyfikowanej genetycznie. Gazeta Wyborcza 12.03.2008, <[http://wyborcza.pl/1,75248,5013822.html?fb\\_xd\\_fragment#?&cb=f7e769a77381e6&relation=parent&transport=fragment&frame=f318846072d3c14](http://wyborcza.pl/1,75248,5013822.html?fb_xd_fragment#?&cb=f7e769a77381e6&relation=parent&transport=fragment&frame=f318846072d3c14)>, dostęp: 15 kwietnia 2008 r.
- Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie koegzystencji upraw zmodyfikowanych genetycznie z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi (2005/C 157/29). Dz. Urz. UE C 157 z 28.06.2005, str. 155.
- Opinia Komitetu Regionów w sprawie komunikatu Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Sprawozdanie w sprawie wdrożenia krajowych środków w zakresie współistnienia upraw genetycznie modyfikowanych oraz upraw tradycyjnych i ekologicznych (2007/C 57/03). Dz. Urz. UE C 57 z 10.03.2007, str. 11.
- OSBORN A. 2005. EU Commission pushed ahead on GM despite widespread opposition, <[http://www.just-food.com/analysis/eu-commission-pushes-ahead-on-gm-despite-widespread-opposition\\_id94229.aspx](http://www.just-food.com/analysis/eu-commission-pushes-ahead-on-gm-despite-widespread-opposition_id94229.aspx)>, dostęp: 25 lutego 2008 r.
- Oświadczenie Komitetu Ochrony Przyrody PAN w sprawie uwalniania do środowiska organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) „Konieczność moratorium i wielostronnych badań”. Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, Kraków, 29.01.2010 r.
- PARKINSON S., LANGLEY CH. 2009. Stop selling out science to commerce. *New Scientist* 2733 (04 November 2009), <<http://www.newscientist.com/article/mg20427335.400-stop-selling-out-science-to-commerce.htm?full=true&print=true>>, dostęp: 16 stycznia 2012 r.
- Prezydent RP – Projekt ustawy o nasiennictwie, 2012, <<http://www.prezydent.pl/prawo/ustawy/zgloszone/art,11,prezydencki-projekt-ustawy-o-nasiennictwie-trafil-do-sejmu.html>>, dostęp: 10 stycznia 2012 r.
- Projekt ustawy o nasiennictwie – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2011, <<http://bip.minrol.gov.pl/DesktopModules/Announcement/ViewAnnouncement.aspx?ModuleID=1507&TabOrgID=1414&LangId=0&AnnouncementId=14592&ModulePositionId=2098>>, dostęp: 21 grudnia 2011 r.
- Protokół Kartageński o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzony w Montrealu dnia 29 stycznia 2000 r. Dz. U. z 2004 r. Nr 216, poz. 2201.
- RADECKI P. 2008. GMO cz. 2 – Nieprawidłowości w wykonywaniu prawa unijnego, <<http://prawica.net/node/11013>>, dostęp: 12 września 2011 r.
- Ramowe stanowisko Polski dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) wersja z uwzględnieniem uwag Rady Ministrów przyjęta dnia 03.04.2006 r., 2006, [http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/GMO\\_RAMOWE\\_STANOWISKO\\_POLSKI.pdf](http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/GMO_RAMOWE_STANOWISKO_POLSKI.pdf)>, dostęp: 20 grudnia 2011 r.
- Ramowe stanowisko Rządu RP dotyczące Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych (GMO). Dokument przyjęty przez Radę Ministrów 18 listopada 2008 r., 2008, <[http://gmo.mos.gov.pl/pobierz/GMO\\_RAMOWE\\_STANOWISKO\\_POLSKI.pdf](http://gmo.mos.gov.pl/pobierz/GMO_RAMOWE_STANOWISKO_POLSKI.pdf)>, dostęp: 12 września 2011 r.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium (COM(2010)0375 – C7-0178/2010 – 2010/0208(COD)). Parlament Europejski 2011-2012, teksty przyjęte część 3 w trakcie posiedzenia we wtorek 5 lipca 2011, P7\_TA-PROV(2011)07-0, WYDANIE TYMCZASOWE, PE 468.071, s. 1–18.
- Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 581 z dnia 26 maja 2008 r.
- Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 3358 z 19 sierpnia 2010 r.
- Rządowy projekt ustawy o nasiennictwie. Druki sejmowe VI kadencji – Druk nr 4114 z dnia 15 kwietnia 2011 r.
- Rządowy projekt ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”. Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 2547 z 24 listopada 2009 r., 2009, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/2547>>, dostęp: 15 sierpnia 2011 r.
- Rozporządzenie (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa

- żywności. Dz. Urz. WE L 31 z 1.02.2002 r., Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 15, t. 06, s. 463.
- Rozporządzenie WE nr 1946/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Dz. Urz. UE L 287 z 5.11.2003 z późn. zm.
- Rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy. Dz. Urz. WE L 268 z 18.10.2003, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 13, t. 32, str. 432.
- Rozporządzenie (WE) nr 1830/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. dotyczące możliwości śledzenia i etykietowania organizmów zmodyfikowanych genetycznie oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów zmodyfikowanych genetycznie, zmieniające dyrektywę 2001/18/WE. Dz. Urz. UE L 268 z 18.10.2003 r., Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 13, t. 32, str. 455.
- Rozporządzenie (WE) 726/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. ustanawiające wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi oraz ustanawiające Europejską Agencję Leków. Dz. Urz. UE L 136 z 30.04.2004, Polskie Wydanie Specjalne 2004, rozdz. 13, t. 34, str. 229.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lutego 2002 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu funkcjonowania Komisji do spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Dz. U. z 2002 r. Nr 19, poz. 196.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie określenia wzorów wniosków dotyczących zgód i zezwoleń na działania w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Dz. U. z 2002 r. Nr 87, poz. 797.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 lipca 2002 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu przeprowadzenia oceny zagrożeń dla zdrowia ludzi i środowiska w związku z podjęciem działań polegających na zamkniętym użyciu GMO, zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska, w tym wprowadzeniu do obrotu produktów GMO, oraz wymagań, jakie powinna spełniać dokumentacja zawierająca ustalenia takiej oceny. Dz. U. z 2002 r. Nr 107, poz. 944.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie określenia listy organizmów patogennych oraz ich klasyfikacji, a także niezbędnych środków dla poszczególnych stopni hermetyczności. Dz. U. z 2002 r. Nr 212, poz. 1798.
- Scientific Opinion of the Panel on Genetically Modified Organisms on request from European Commission related to the safeguard clause invoked by Austria on maize MON 810 and T25 according to Article 23 of directive 2001/18/EC. 2008. *EFSA Journal* **891**(2008): 1–64.
- Sprawozdanie z posiedzenia Komisji RiRW Sejmu RP z dnia 18.01.2011 r., 2011, <<http://www.orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknmr6/RWW-241>> dostęp: 19 lutego 2011 r.
- SPÓK A., HOFER H., LEHNER P., VALENTA R., STIRN S., GAUGITSH H. 2004(2005). Risk Assessment of GMO Products in the European Union. Toxicity assessment, allergenicity assessment and substantial equivalence in practice and proposals for improvement and standardization. Umweltbundesamt GmbH, Berichte BE-253, Vienna, <<http://www.umweltbundesamt.at/fileadmin/site/publikationen/BE253.pdf>>, dostęp: 16 kwietnia 2010 r.
- Sprawa C-165/08. Wyrok Trybunału (druga izba) z dnia 16 lipca 2009 r. Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Organizmy zmodyfikowane genetycznie – Materiał siewny – Zakaz wprowadzania do obrotu – Zakaz wpisu do krajowego rejestru odmian – Dyrektywy 2001/18/WE i 2002/53/WE – Powołanie się na powody o charakterze etycznym i religijnym – Ciężar dowodu. Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 2009 Strona I-06843.
- SPRAWOZDANIE KOMISJI DLA RADY I PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO w sprawie współistnienia upraw genetycznie zmodyfikowanych z uprawami tradycyjnymi i ekologicznymi {SEK(2009) 408} Bruksela, dnia 2.4.2009 KOM(2009) 153 wersja ostateczna.
- Stanowisko Komitetu Biotechnologii przy Prezydium PAN w sprawie GMO, [b.r.]. <[http://www.run.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=96:stano-wisko-komitetu-biotechnologii-przy-prezydium-pan-w-sprawie-gmo&catid=37;dyskusje&Itemid=52](http://www.run.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=96:stano-wisko-komitetu-biotechnologii-przy-prezydium-pan-w-sprawie-gmo&catid=37;dyskusje&Itemid=52)>, dostęp: 15 maja 2011 r.
- Stanowisko Komitetu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie uprawiania roślin genetycznie zmodyfikowanych (GM). Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- The WTO Agreement on the Application of Sanitary and Phytosanitary Measures (SPS Agreement), 1986, <[www.wto.org/English/tratop\\_e/sps\\_e/spsagr\\_e.htm](http://www.wto.org/English/tratop_e/sps_e/spsagr_e.htm)>, dostęp: 2 stycznia 2012 r.
- TWARDOWSKI T. 2007. Pasze genetycznie zmodyfikowane. Opracowanie wykonane dla Izby Zbożowo-Paszowej przez Prof. dr hab. Tomasza Twardowskiego z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu. Izba Zbożowo-Paszowa, Warszawa.
- UNIA EUROPEJSKA, Komitet Regionów, DEVE-IV-006, Bruksela, 6 grudnia 2006 r., Opinia Komitetu Regionów z dnia 6 grudnia 2006 r. w sprawie komunikatu Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Sprawozdanie w sprawie wdrożenia krajowych środków w zakresie

współlistnienia upraw genetycznie modyfikowanych oraz upraw tradycyjnych i ekologicznych. COM (2006) 104 wersja ostateczna.

Unia Europejska – Wersje Skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską, C 321 E/1, 2006, <<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2006:321E:0001:0331:PL:pdf>> dostęp: 20 grudnia 2011 r.

Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Dz. U. z 2001 r. Nr 76 poz. 811.

Ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie. Dz. U. z 2007 r. Nr 41, poz. 271, z późn. zm.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o zmianie Ustawy o nasiennictwie oraz Ustawy o ochronie roślin. Dz. U. z 2006 r. Nr 92 poz. 639.

Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach. Dz. U. z 2006 r. Nr 144 poz. 1045n.

Ustawa z dnia 26 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o paszach. Dz. U. z 2008 r. Nr 144, poz. 899.

WIĄCKOWSKI S. K. 2007. Zagrożenia wynikające z użytkowania GMO. W: ANIOŁ A., BUJAK H., DALBIAK A., GIŻIŃSKI M., GŁOWACKA B., LINKIEWICZ A., OLESZCZUK S., RYBAK J., SAWICKA-SIENKIEWICZ E., SOWA S., TWARDOWSKI T., ZIMNY J., ZIMNY T., NARKIEWICZ-JODKO J., POLANECKI P., WIĄCKOWSKI S. K., ŻARSKI T., Organizmy genetycznie zmodyfikowane. Materiały szkoleniowe „Wzmocnienie systemu informacji o środowisku w szczególności z zakresu bezpieczeństwa biologicznego”. Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Wielkopolski, Poznań, ss. 199–207.

WIĄCKOWSKI S. K. 2008. Genetycznie Modyfikowane Organizmy. Obietnice i Fakty. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok.

WILSON A. K., LATHAM J. R., STEINBRECHER R. A. 2006. Transformation-induced Mutations in Transgenic Plants: Analysis and Biosafety Implications. *Biotechnology and Genetic Engineering Reviews* 23 (December 2006): 209–237.

Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o nasiennictwie. Druki sejmowe VI kadencja – Druk nr 4623 z 24 sierpnia 2011 r., 2011, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/4623>>, dostęp: 29 sierpnia 2011 r.

Wyrok Trybunału (trzecia izba) z dnia 13 września 2007 r. Land Oberösterreich i Republika Austrii przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich. Odwołanie – Dyrektywa 2001/18/WE – Decyzja 2003/653/WE – Zamierzone uwalnianie do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie – Artykuł 95 ust. 5 WE – Przepisy krajowe stanowiące odstępstwo od przepisów harmonizujących uzasadnione nowymi dowodami naukowymi i specyficznym problemem państwa członkowskiego

– Zasada kontrydiktoryjności. Sprawy połączone C-439/05 P oraz C-454/05 P. Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 2007 Strona I-07141.

ZWAHLEN C., HILBECK A., GUGERLI P., NENTWIG W. 2003. Degradation of the Cry1Ab protein within transgenic *Bacillus thuringiensis* corn tissue in the field. *Molecular Ecology* 12: 765–775.

## 12. LITERATURA UZUPEŁNIAJĄCA

BARCZ J. (red.) 2003. Prawo Unii Europejskiej. [2]. Prawo materialne i polityki. Wydawnictwo „Prawo i Praktyka Gospodarcza”, Warszawa.

COMMONER B. 2002. Unravelling the DNA Myth: The spurious foundation of genetic engineering. *Harper's Magazine* (February 2002): 39–47.

Communication from the Chairman of the Panel: European Communities – Measures Affecting The Approval and Marketing of Biotech Products, WORLD TRADE ORGANIZATION (November 2, 2004) and (June 15, 2005), 2005, <<http://docsonline.wto.org>>, dostęp: 12 listopada 2011 r.

Council decision concerning the provisional prohibition of the use and sale in Austria of genetically modified maize (*Zea mays* L. line MO\_810) pursuant to Directive 2001/18/EC of the European Parliament and of the Council Brussels, 10.2.2009 COM(2009) 56 final.

FAO 2003. FAO Expert Consultation on Food Safety: Science and Ethics. Rome, Italy, 3–5 September 2002. FAO Readings in Ethics 1, 2003, <<http://ftp.fao.org/docrep/fao/006/j0776e/j0776e00.pdf>>, dostęp: 8 sierpnia 2010 r.

HARWOOD J. D., WALLIN, W. G., OBRYCKI J. J. 2005. Uptake of Bt endotoxins by nontarget herbivores and higher order arthropod predators: molecular evidence from a transgenic corn agroecosystem. *Molecular Ecology* 14: 2815–2823.

KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, Bruksela, dnia 9.3.2006, KOM(2006) 104 wersja ostateczna. KOMUNIKAT KOMISJI DLA RADY I PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO: Sprawozdanie w sprawie wdrożenia krajowych środków w zakresie współlistnienia upraw genetycznie modyfikowanych oraz upraw tradycyjnych i ekologicznych.

MALEPSZY S. (red.) 2004. Biotechnologia roślin. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie komunikatu Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: „Europejski plan działań na rzecz rolnictwa ekologicznego i żywności wytwarzanej ekologicznie” COM (2004) 415 końcowy, (2005/C 157/30). Dz. Urz. UE C 157 z 28.06.2005, str. 167.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 3 czerwca 2004 r. w sprawie organizacji Państwowej In-

- spekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz legitymacji służbowej pracowników tej Inspekcji Dz. U. z 2004 r. Nr 142, poz. 1510.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Sanitarnemu. Dz. U. z 2006 r. Nr 247, poz. 1818.
- ROSEBORO K. (ed.) 2010. Monsanto's Glyphosate Problems: Scientist Warns of Dire Consequences with Widespread Use of glyphosate. The Organic and Non-GMO Report, Posted June 14, 2010.
- SCP 1999. Opinion of the Scientific Committee on Plants on the Invocation by Austria of Article 16 ('safeguard' clause) of Council Directive 90/220/EEC with respect to the placing on the market of the Monsanto genetically modified maize (MON810) expressing the Bt cry1A(b) gene, notification C/F/95/12-02. Opinion expressed by the Scientific Committee on Plants on 24 September 1999, <[http://ec.europa.eu/food/fs/sc/scp/out49\\_en.html](http://ec.europa.eu/food/fs/sc/scp/out49_en.html)>, dostęp: 15 lipca 2010 r.
- STANKIEWICZ P. 2008. [mscr.] Ryzyko i konflikt – strategie zarządzania konfliktami w Polsce. Rozprawa doktorska, przygotowana w Instytucie Socjologii, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- TAYLOR M. R., TICK J. S. 2003. Post-Market Oversight of Biotech Foods: Is the System Prepared? A report commissioned by the Pew Initiative on Food and Biotechnology and prepared by Resources for the Future. Pew Initiative on Food and Biotechnology, Washington, <[http://www.pewtrusts.org/uploadedFiles/wwwpewtrustsorg/Reports/Food\\_and\\_Biotechnology/hhs\\_biotech\\_corn\\_0403.pdf](http://www.pewtrusts.org/uploadedFiles/wwwpewtrustsorg/Reports/Food_and_Biotechnology/hhs_biotech_corn_0403.pdf)>, dostęp: 25 września 2011 r.
- Ustawa z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 – j.t.
- Ustawa z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska. Dz. U. z 2007 r. Nr 44, poz. 287 – j.t.
- Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej. Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 25.
- Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577 – j.t.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 – j.t.
- Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej. Dz. U. z 2007 r. Nr 121, poz. 842 – j.t.
- Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 589.
- VAN HAVER E., DE SCHRIJVER A., DEVOS Y., LIEVENS S., RENCKENS S., MOENS W. 2003. Guidance Notes for the Safety Assessment of Genetically Modified Crops for Food and Feed Use. Report of the Belgian Biosafety Advisory Council, Scientific Institute of Public Health. Royal Library of Belgium Deposit No. D/2003/2505/16.
- WRZESIŃSKA-WAL I. 2008. Żywność genetycznie zmodyfikowana. Aspekty Prawne. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- WTO 2006. European Communities: Measures Affecting the Approval and Marketing of Biotech Products (DS291, DS292, DS293). Final Report of the Panel; Annex H (Replies by the scientific experts advising the Panel to the questions posed by the Panel), <[http://www.wto.org/english/news\\_e/news06\\_e/291r\\_e.htm](http://www.wto.org/english/news_e/news06_e/291r_e.htm)>, dostęp: 15 maja 2010 r.
- Zalecenie Komisji z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie wytycznych w zakresie opracowywania krajowych środków dotyczących współistnienia upraw i mających na celu zapobieżenie niezamierzonemu występowaniu GMO w uprawach konwencjonalnych i ekologicznych. Dz. Urz. UE C 200 z 22.07.2010, str. 1.